



ROK XLVII
Nr 252 (14411)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Środa 30 X 1991
Cena 1000 zł

Oświadczenie prezydenta Lecha Wałęsy:

Nie akcentujemy tego co nas dzieli

Wczoraj Lech Wałęsa wydał oświadczenie przekazane nam przez Biuro Prasowe Prezydenta:

Wstępne wyniki wyborów do parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej są już znane. Dwa najważniejsze elementy tworzące demokratyczne państwo: prezydent i parlament — po raz pierwszy po wojnie — pochodzą z wolnych i demokratycznych wyborów.

Teraz więc niech ucichną odgłosy przedwyborczej batalii. Nie akcentujemy tego co nas dzieli, lecz — nie rezygnując z własnych programów — skoncentrujemy nasze wysiłki wokół tego co nas musi łączyć. Pracujemy dla dobra Polski i jej obywateli. Par-

lament powinien być czynnikiem stymulującym demokratyczne przemiany w naszym kraju.

Działajmy na rzecz tworzenia rządu z szerokimi kompetencjami udzielonymi przez parlament. Nowy rząd — oparty na współdziałaniu i porozumieniu — potrzebuje minimum dwóch lat, podczas których trzeba zaniechać wewnętrznych walk politycznych. Kontynuować zaś należy budowę ładu gospodarczego odpowiadającego aspiracjom narodu i temu co w dziele naprawy Rzeczypospolitej już osiągnęliśmy. Głównymi zadaniami dla nowego rządu są:

1. Szeroka prywatyzacja i opanowanie recesji.
2. Sprawy zagospodarowania bezrobocia.
3. Bezpieczeństwo kraju i rozliczenie przestępstw.
4. Zdrowie, oświata, kultura i polityka społeczna.

Zgodne współdziałanie dla dobra Polski i Polaków jest dziś sprawą nadrzędną.

Unia Demokratyczna przewodzi

Jeszcze liczą głosy

Do wtorkowego południa zakończyły prace 36 komisji okręgowych.

Wciąż nieznane są wyniki wyborów do Sejmu z okręgu warszawskiego. Jak informują przedstawiciele komisji wyborczych opóźnienie spowodowane jest tym, że nie napłynęły jeszcze wyniki głosowania z obwodów zagranicznych.

Państwowa Komisja Wyborcza zapowiadała, że poda oficjalne wyniki we wtorek o godz. 20.30, ale nastąpiło to prawdopodobnie

Bush i Gorbaczow w Madrycie

Godzenie Arabów z Izraelem

Po 43 latach konfliktu szukanie szansy na pokój

MADRYT (Reuter, AFP). Po dwugodzinnych rozmowach w Madrycie prezydenci George Bush i Michaił Gorbaczow oświadczyli we wtorek po południu, iż chcą nakłonić uczestników bliskowschodniej konferencji do znalezienia pokojowego rozwiązania, ale nie zamierzają im narzucać jakiegokolwiek rozwiązania.

Po rozmowach, które toczyły się w gmachu radzieckiej ambasady w Madrycie, obaj przywódcy zapowiedzieli na wspólnej konferencji prasowej, że USA i ZSRR będą kontynuować szczegółowe rozmowy na temat swych propozycji dotyczących rozbrojenia nuklearnego. Zdaniem Busha, stanowiska Waszyngtonu i Moskwy są w tej kwestii „zbliżone”. Amerykański prezydent pod-

kreślił ponownie, że Stany Zjednoczone chcą wspierać reformy w ZSRR, ale nie uzgodnił jeszcze z Gorbaczowem konkretnej wielkości amerykańskiej pomocy dla Związku Radzieckiego i sprawa ta wymaga jeszcze rozmów. Obaj mężowie stanu zapewnili dziennikarzy, że ich rozmowy były „bardzo konstruktywne”. Określając Gorbaczowa mianem (Dokończenie na str. 2)

Ile ofiar w Chorwacji?

Wojna, wciąż wojna

GENEWA (Reuter, DPA). Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców wysłał w czwartek do Jugosławii komisję, która ma zbadać potrzeby ok. 300 tys. uchodźców z rejonów objętych wojną domową.

Osoby, które musiały opuścić swoje miejsca zamieszkania w Jugosławii, nie mogą być oficjalnie uznane za uchodźców, dopóki nie przekroczą którejsz z międzynarodowo uznanych granic państwowych. Jugosłowiańska armia federalna prowadziła we wtorek ostłą

artylerijską miast Vinkovci, próbując wyprowadzić siły chor- (Dokończenie na str. 2)

Jacek Kuroń w Belwederze

Jacek Kuroń był pierwszym politykiem przyjętym przez prezydenta Lecha Wałęsę wieczorem 29 bm. po niedzielnych wyborach parlamentarnych.

Po blisko czterdziestopięcioletniej rozmowie w cztery oczy, wiceprzewodniczący Unii Demokratycznej wyraził satysfakcję, że L. Wałęsa ma pełną świadomość tego, że nowy rząd musi cieszyć się zaufaniem prezydenta i zarazem posiadać większość parlamentarną.

Pytany przez dziennikarzy, czy obejmie urząd premiera, Jacek Kuroń stwierdził: „Sądzę, że to nie byłoby w tej chwili dobre rozwiązanie”. (PAP)

Rząd Bieleckiego pracuje normalnie

(INF. WL.) „Rząd nie udaje się na urlop” — powiedział „Dziennikowi” rzecznik prasowy rządu Andrzej Zarębski. W tej chwili rząd pracuje nad założeniami polityki społeczno-gospodarczej na przyszły rok oraz opracowuje projekt przyszłorocznego budżetu. Oczywiście nie znaczy to, że rząd ma zamiar rządzić w przyszłym roku. Robi tylko to, co wynika z Konstytucji. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu rząd złoży rezygnację i będzie pracował do momentu powołania nowego rządu. Rada Ministrów będzie się zbierać, tak jak zwykle, w każdy wtorek. Na wczorajszym posiedzeniu rząd zajmował się sprawami bezpieczeństwa pracy,

sytuacją ekonomiczną sektora energetycznego i wydobywczego, przygotowywana jest też lista (Dokończenie na str. 2)

„Wpadka” Infasu?

Według Andrzeja Mokrzyńskiego, wicedyrektora Ośrodka Badania Opinii Publicznej, który współpracował 27 bm. z Infasem przy prognozie wyników wyborów — ta niemiecka firma „wpadła” nie dlatego, że pomyliła się w prognozie rezultatów o ok. 2 proc., a dlatego, że zbyt ryzykownie zapowiadała, iż pomyli się o 1 proc.

A. Mokrzyński stwierdził jednak: „poczekajmy jeszcze do środy, do oficjalnego wyniku. Z godziny na godzinę cyfry się zmieniają. Należy zwrócić uwagę, że pierwsza ocena Infasu zaprezentowana w studiu wyborczym TV po 20-tej była najbliższa rzeczywistości. Ważne jest też, iż Infas przewidział kolejność partii”. „Większa precyzja prognozy nastąpiłaby, gdyby było więcej punktów badawczych. Jednak byłoby to droższe” — dodał A. Mokrzyński.

Infas płacił OBOP-owi za pracę m. in. ankietów. Przedsiębiorstwo dofinansowywała również telewizja.

Przedstawiciele niemieckiej firmy tj. ekipa techniczna, merytoryczna oraz kierownictwo, wyjechał już z Polski wczoraj, 28 bm., — poinformował A. Mokrzyński. (PAP)

50-lecie powstania Teatru Rapsodycznego

Wspaniałe wspomnienia

(Inf. wl.) Od pierwszej niedzieli listopada przez cały tydzień w Krakowie trwać będą obchody 50-lecia powstania krakowskiego Teatru Rapsodycznego.

O teatrze tym, o jego roli i znaczeniu dla kultury polskiej w latach okupacji, kiedy działał w podziemiu oraz w latach następnych, gdy pełen pokory wobec sztuki zachowywał wielką godność w kontaktach z ówczesnymi decydentami — wiele już napisano, a obchody jubileuszowe staną się zapewne okazją do przypomnienia wielu spraw, o których warto mówić i pamiętać.

Obchody zainauguruje premiera „Króla Ducha” Słowackiego w

opracowaniu scenicznym i reżyserii Moniki Rasiewicz — w niedzielę 3 listopada w sali Arsena- (Dokończenie na str. 2)

Dobry każdy pretekst

Kto nie płaci cła?

14 221 samochodów zostało zwolnionych od cła w 1990 r. Na ok. 107 tys., sprowadzonych do Polski w tym okresie — poinformował dziennikarza PAP 29 bm. Waldemar Czernicki z Departamentu Statystyki w Głównym Urzędzie Cel. „616 samocho-

dów uzyskało zwolnienia celne, gdyż były przeznaczone dla tzw. instytucji polskich, w tym m. in. parafii” — dodał.

Zapytany, kiedy będą dostępne dane tegoroczne, W. Czernicki odpowiedział, że prawdopodobnie za miesiąc.

„Do Ministerstwa Finansów docierają informacje, że instytucje, powołane do działalności charytatywnej lub opiekuńczej, wprowadzają z zagranicy, pod pretekstem takiej właśnie działalności, wyroby elektroniczne, paliwa i inne artykuły” — powiedziała dziennikarzowi PAP wiceminister finansów Danuta Demianiuk. Zapewniła też, że Ministerstwo Finansów będzie weryfikować te informacje.

Rzecznik prasowy GUC Krystyna Urbańska nie zaprzeczyła, że urząd celny otrzymuje informacje o imporcie do Polski paliw pod pretekstem darów na działalność charytatywną. Nie wykluczyła też nadużywania zwolnień celnych w przypadku przywożenia innych towarów, deklarowanych jako dary. (PAP)

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Żal Olbrychskiego



Fot. Jadwiga Rubiś

DANIEL OLBRYCHSKI należy do polskich aktorów występujących głównie poza granicami

kraju. Mieszka w Paryżu. Do Krakowa przyjechał z Niemiec, gdzie uczestniczył w zdjęciach do nowego filmu.

— Należy Pan do grupy aktorów polskich, która wcześniej od innych musiała dostosować się do zachodnich reguł gry. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan to doświadczenie?

— Należę do nielicznej grupy aktorów polskich regularnie pracujących na Zachodzie, głównie we Francji. Nie pojechałem tam sam. Tam mnie wezwano do pracy, tak jak i moich kolegów z „Ziemli Obiecanej” — Wojtkę Pszonia i Andrzeja Seweryna. Zanim odnieśliśmy sukces, trzeba było udowodnić, że jesteśmy konkurencyjni dla licznych aktorów francuskich. I daliśmy sobie radę, chociaż obawialiśmy się o to m. in. ze względu na język. Wszystkie zawody artystyczne są szalenie selektywne i niedemokratyczne. W rozwiniętym kraju z zawodu utrzymuje się nie więcej (Dokończenie na str. 2)

Na tropie narkotykowych gangów

Ojcowie chrzestni bezkarni

(Inf. wl.) Warszawski sąd uniewinnił niedawno trzech mężczyzn aresztowanych jeszcze w 1989 r. pod zarzutem wprowadzenia do obrotu 16 kg amfetaminy. Mimo że narkotyk znaleziono w mieszkaniu jednego z oskarżonych, nie nastąpiło przekazanie białego proszku niemieckiemu kurierowi, który jedynie sprawdzał towar. W tej sytuacji sąd uznał, że handlu narkotykami nie było. Obywatele, którzy nie wiadomo skąd mieli narkotyk o wartości deta-

licznej około 800 tys. dolarów — pozostają na wolności.

Irena Popoff, rzecznik prasowy Urzędu Ochrony Państwa twierdzi, że potrzeba zmiany ustawodawstwa nie ulega dziś żadnej wątpliwości. Dotąd nie udało się w Polsce odkryć żadnego amfetaminowego laboratorium „pod parą”. Przemysłowcy, którzy wpadają, to jedynie plotki w długim łańcuchu narkotykowego biznesu. Ojcowie chrzestni gangów są bezkarni.

Do niedawna Policja była przekonana, że produkcja amfetaminy w Polsce odbywa się w BMK (benzylu-metylo-ke-tonu) sprowadzanego w całości z Zachodu. Odkrycie wytwórni pod Piotrkowem, działającej pod szyldem zakładu produkującego nadkole, zweryfikowało nieco te wyobrażenia. Ze strony prawa wytwórcom nie groziło, bo produkcja BMK nie jest w Polsce zabroniona. Warszawski Urząd Ochro- (Dokończenie na str. 2)

KRAKÓW
ul. Smoleńsk 22
tel. 22-16-85 (10 — 18)
22-26-32 (18 — 22)

galeria
ANTYK

KUPNO ● SPRZEDAŻ ● KOMIS
OBRAZY ● MEBLE STYLOWE ● RZEZBY
● ZEGARY ● SREBRA ● BIŻUTERIA
● LAMPY ● SZKŁO ● PORCELANA itp.
WYCENA i DORADZTWO BEZPŁATNIE

Na marginesie DNIA

MISS TAJWANU TRACI KORONĘ

Lu Shu-Fang — studentka, która w ubiegłym miesiącu wygrała konkurs piękności, zdobywając tytuł Miss Republiki Chin (Tajwanu) — utraciła koronę, kiedy wyszła na jaw jej romans z znanym biznesmenem. Żona owego biznesmena „nakryła” męża z miss piękności w motelu; oboje byli wprawdzie ubrani, ale bosi. Lu Shu-Fang twierdziła, że tylko rozmawiali, ale rozgniewana małżonka zażądała miliona dolarów tajwańskich (ok. 38 tys. dolarów USA) odszkodowania za „rozbitcie rodziny”. Organizatorzy konkursu piękności odebrali Lu Shu-Fang tytuł i zapowiedzieli, że będzie musiała zwrócić wszystkie nagrody. Na konkursie Miss Świata, który odbędzie się w grudniu w Londynie Tajwan reprezentować będzie pierwsza wicemiss Lin Lan-Chih.

PIWIARNIA O NAZWIE „HITLER”

Seulska piwiarnia pod nazwą „Hitler” ozdobiona swastykami i flagami hitlerowskimi wywołała ogólne wzbурzenie wśród Niemców przebywających w Seulu a także dyplomatów niemieckich. Ambasada niemiecka wysłała list protestacyjny do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Korei domagając się, by rząd zobowiązał właścicieli do zmiany nazwy lokalu otwartego przed trzema miesiącami w jednej z podmiejskich dzielnic stolicy. Przedstawiciel koreańskie MSZ stwierdził, że rząd rozmawia obecnie z władzami dzielnicy Kwangmyong i dodał, iż władze nie mogą stosować metod administracyjnych i tym samym wpłynąć na właściciela, by zmienił nazwę. „Nie rozumiem dlaczego wokół mojego baru jest tyle wrzawy” — powiedział właściciel Na Dae Pal. Szukalem dobrej nazwy dla mojego baru, takiej która kojarzyłaby się z Niemcami — krajem piwa...”.
 Książki Gorbaczowa wycofano ze sprzedaży

Wspaniałe wspomnienia

W Uzbekistanie wycofano ze sprzedaży książki Michaiła Gorbaczowa z okresu kiedy stał na czele partii komunistycznej. Uznano — jak informuje „Prawda” — że są one przestarzałe, i że przestały już przynosić zyski. Wg „Prawdy”, w Uzbekistanie nakazano wycofanie 133 tytułów. Autorem większości z nich jest Gorbaczow, ale wycofano też książki byłego szefowego konserwatywności na Kremlu Jegora Ligaczowa oraz byłego szefa KGB Władimira Kriuczkowa, przeciw któremu prowadzone jest obecnie śledztwo w związku z udziałem w próbie zamachu stanu. W przeszłości w Związku Radzieckim panował zwyczaj wycofywania książek przywódców, którzy zmarli lub zostali odsunięci od władzy, takich jak Stalin, Chruszczow i Breżniew.

Wilniacy protestują

WILNO (PAP). Kilkadziesiąt osób narodowości polskiej zebrało się wczoraj rano przed gmachem Zarządu Rejonu Wileńskiego w Wilnie. Protestowali przeciwko „kolonizacji i lituanizacji Wileńszczyzny” — jak głosił jeden z transparentów. „Precz z gubernatorem”, „Merkys pracodawcą komunistów i złodziei?” — głosiły inne transparenty. Uczestnicy demonstracji przybyli z wielu podwileńskich gmin w których w ostatnim okresie na mocy decyzji pełnomocnika rządu w Rejonie Wileńskim Arturasa Merkysa zmieniono skład komisji przywózczych lub zwolniono polskich urzędników, a na ich miejsce mianowano Litwinów, często byłych członków czy funkcjonariuszy partii.
 Wyszedłszy do zebranych A.

Merkys próbował tłumaczyć, że rzeczywiście niektórzy nowo powołani urzędnicy byli kiedyś członkami partii, ale przecież do niedawna stanowiska państwowe mogli zajmować tylko partyjni. Działanie odpowiednich kadr i dlatego nadal byli członkami partii pełnią stanowiska państwowe — powiedział. Przyznał, że jego nominacja na szefa Rejonu Wileńskiego nie była najlepszym przykładem demokracji, ale tłumaczył, że przecież rady rejonowe rozwiązano nie tylko na Wileńszczyźnie. W Sejnach także wprowadzono zarządzanie komisaryczne — powiedział.
 Merkys zgodził się z zebranymi, że pomysł rozszerzenia granic Wilna nie jest pomysłem najszybszym i powiedział, że wraz z nim będzie walczył prze-

ciwko włączeniu znacznego obszaru Wileńszczyzny w granice miasta. Problemu tego nie należy jednak traktować „ako konfliktu między Polakami i Litwinami” — powiedział. Spór w tej sprawie między wileńską Radą Miejską a władzami Rejonu Wileńskiego zostanie rozstrzygnięty przez Radę Najwyższą — dodał Merkys. Jeśli jednak będziecie mówić o kolonizacji, wtedy przegramy — podkreślił, zachęcając zebranych, by brali prywatyzowaną obecnie ziemię, bo dzisiaj jest to najwęższe.

Delta w miejsce Pan Am

W swój ostatni rejs z warszawskiego Okęcia do Nowego Jorku odleci 2 listopada samolot w barwach Pan Am. W tym dniu towarzyszywo lotnicze Pan American zniknie z mapy połączeń europejskich, ustępując miejsca firmie Delta Airlines z siedzibą w Atlancie. Przewoźnik ten oferować będzie codzienne połączenia pasażerskie z Warszawy (via Frankfurt) do 218 miast w Stanach Zjednoczonych. Delta z myślą o polskich klientach otwiera swoje biura sprzedaży biletów w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Delta Airlines to prawdziwy gigant przewozowy, zatrudniający 68 tys. pracowników i dysponujący 475 samolotami pasażerskimi różnych typów.

Godzenie Arabów z Izraelem

(Dokończenie ze str. 1) „przyjaciela” Bush stwierdził, że radziecki prezydent nadal jest jego (dobrym) rozmówcą, a nieudany pucz w Moskwie w niczym nie zmienił charakteru ich spotkań. Gorbaczow zapewniał, że „nadal pozostaje prezydentem ZSRR”, i że „nikt nie próbuje zająć jego miejsca” u steru nawiązań państwowych.
 Madryckie spotkanie Busha i Gorbaczowa było pierwszym od czasu nieudanego puczu w Moskwie 19 sierpnia br.

Lider OWP Jaser Arafat zapowiedział do Palestyńczyków by zapobiegli podejmowaniu przez irańskich ekstremistów próbom dokonywania seryjnych aktów terroru i sabotowania madryckiej konferencji pokojowej.
 Młodociągni Palestyńczycy, którzy zazwyczaj obrzucali wojsko izraelskie kamieniami, zaczęli wręczać żołnierzom gałeczki oliwne jako symbol swego poparcia dla madryckich rozmów pokojowych. Był to gest bezprecedensowy w ponad 43-letniej historii konfliktu bliskowschodniego.

Dziś w Madrycie rozpoczyna się konferencja w sprawie uregulowania trwającego 43 lata konfliktu arabsko-izraelskiego. Na niespełna 48 godzin przed zainaugurowaniem historycznych rozmów rzućmy na nie cień doniesienia o zabiciu 3 i zranieniu 5 osadników izraelskich podczas zasadki na ich autobus na okupowanym Zachodnim Brzegu rzeki Jordan.
 Izraelski premier Itchak Szamir oświadczył w Madrycie, że akcje terrorystyczne przeciwko izraelskim żołnierzom i osadnikom nie spowodują zablokowania rozmów pokojowych Izraela z Arabami.

Żal Olbrychskiego

(Dokończenie ze str. 1) — W „Gazecie Wyborczej” podał Pan krytykę wyekucującą postawę polskich aktorów i negatywne nastawienie do prywatnych sponsorów.
 — Napisałem do „Gazety”, by aktorzy w kraju zastanowili się nad brutalnością listu. Jeżeli mimo to chcą uprawiać ten zawód, niech to robią na własne ryzyko, bo tylko niektórzy odniosą sukces. Najlepsi dadzą sobie radę. Polska, to nie Stany Zjednoczone czy Związek Radziecki, gdzie jest mnóstwo ludzi, gdzie są obywateli przestrzenie. U nas prawdziwemu talentowi trudniej jest się schować niż tam odnaleźć. W bogatszych krajach, np. we Francji, teatrów dotowanych przez państwo jest bardzo mało. U nas paradoksem jest to, że aktorzy w czasie zmagania z totalitarnym systemem zachowali się tak pięknie, a teraz jakby nie rozumieją o co walczą. Zadałbym pytanie, lecz nie młodym aktorom, ale ich profesorom — jak uczyli, że nie przygotowali ich do brutalności tego zawodu, zresztą moim zdaniem — bardzo pięknej.

— Co sprawiło, że zdecydował się Pan podać swój talent ocenie zachodniego widza i tamtejszej krytyki?
 — Od 20 lat otrzymuję mniej lub bardziej ciekawe propozycje aktorskie. Z 30 filmów i kilku przedstawień teatralnych były wybitne, część dobrych, a reszta — jak to w tym zawodzie bywa — dyskusyjna. Proporcje są normalne z lekkim wskazaniem na plus.

Rząd Bieleckiego

(Dokończenie ze str. 1) przedsięwzięcia o znaczeniu strategicznym, które nie mogą być sprywatyzowane bez zgody Rady Ministrów.
 Na pytanie kiedy rząd przekaze wszystkie swoje obowiązki, Andrzej Żarębski odpowiedział, że jest to uzależnione od tego, czy nowy rząd powstanie w oparciu o koalicję budowaną na większości parlamentarnej czy też będzie budowany rząd fachowców.
 — Nie jest to tak, że rząd chciałby złożyć rezygnację jak najszybciej. Nie należy tego rozpatrywać w kategoriach „chcienia” czy „niechcenia”. Patrzymy na to w kategoriach pracy dla państwa. Nie da się jednak ukryć, że z psychologicznego punktu widzenia korzystniej byłoby, aby rząd ustąpił „jak najszybciej” — powiedział Andrzej Żarębski. (sam)

Czy wobec tego trafił Pan na swoją „ziemię obiecaną”?

— Nie uważam, że Zachód jest „ziemią obiecaną”. Za to co osiągnąłem, jestem wdzięczny losowi, pracy i talentowi. Na świecie nie ma „ziemi obiecanej”, tak jak nie ma raju. Są mniej lub bardziej normalne warunki. Poprzednio mimo „ciepłaka” w Polsce normalnie nie było, obecnie mimo pozornej brutalności zaczyna być normalnie. Zmiany następują, chociaż władze popełniły ostatnio poważne błędy polityczno-psychologiczne. Mając taką możliwość oddziaływania na opinie, pozwoliły by polityczne ambicje poszczególnych przywódców zdecydowały o losie całego społeczeństwa. Wyborcy już się jednak dokonali i będzie tak jak będzie, chociaż mogło być dużo łatwiej.
 — Co sprawiło, że zdecydował się Pan podać swój talent ocenie zachodniego widza i tamtejszej krytyki?
 — Od 20 lat otrzymuję mniej lub bardziej ciekawe propozycje aktorskie. Z 30 filmów i kilku przedstawień teatralnych były wybitne, część dobrych, a reszta — jak to w tym zawodzie bywa — dyskusyjna. Proporcje są normalne z lekkim wskazaniem na plus.

Ojcowie chrzestni bezkarni

(Dokończenie ze str. 1) O tym, że obawy warszawskiej centrali UOP były uzasadnione, niech świadczy fakt, iż „nieokreślonego bliżej prokuratora, zaangażowanego w zwalczanie narkotykowych mafii, przedstawiciela gangu wystawili przez okno i przedstawili propozycję: umorzenia śledztwa, albo lotu z wysokości...”
 BMK jak twierdzą specjaliści od zwalczania narkotykowych mafii, przenika do Polski jako rłwn do prania oraz jako surowiec przydatny w elektronice, w drukarniach i przy produkcji kosmetyków, a firmy które są jego odbiorcami — często w ogóle nie kłnieją. (ek)

ny Państwa uważa jednak, iż ujawnienie przez delegaturę krakowską informacji na ten temat było delikatnie mówiąc niefortunnym posunięciem. Utrudniło bowiem doprowadzenie sprawy do końca i trudno powiedzieć, czy uda się obecnie dotrzeć do bossów narkotykowego przemysłu i orzemytu. Podczas akcji aresztowano właściciela oraz „obstawę” wytwórni — uzbrojonego mężczyzny, który, jak się okazało, przed dwoma laty nie wrócił z przepustki do więzienia, gdzie zdażył już z kilku wyroków odsiedzieć 19 lat. Właścicielowi powstawiono zarzut zgromadzenia dużej ilości środków chemicznych które zagrażają... środowisku.



Chłodno!

Polska pozostaje pod wpływem wyloty, Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. W nocy i rano zamglenia, a lokalnie mgła. Temperatura w dzień od —1 st., na

wschodzie od —3. Minimalna w nocy od —3 do +1, w Bieszczadach od —6 do —2 st. W Tatrach od —5 st. dnem do —11 w nocy. Wiatr staby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następna dobę: pogoda bez większych zmian.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 6.26, a zaszło o 16.22. Dzień jest już krótszy o 6 godzin 27 minut i ma 9 godz. 56 min. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

- W RAMACH PROGRAMU POMOCY technicznej dla polskiej telekomunikacji, ze źródeł budżetowych EWG zbudowana zostanie w najbliższych latach nowoczesna sieć cyfrowych linii międzymiastowych. Inwestycja ta pozwoli na jednoczesne podłączenie 1,7 mln nowych numerów abonenckich w telefonicznych centralach miejskich.
- PREMIER BIELECKI ZOBOWIĄZAŁ ministra sprawiedliwości do sporządzenia ewidencji wykroczeń, jakich dopuścili się niektórzy uczestnicy kampanii wyborczej.
- PRAWDOPODOBNE 23 LISTOPADA odbędzie się XIII runda rokowań w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Polski — powiedział dziennikarzom rzecznik rządu Andrzej Żarębski.

Cena akcji rośnie

Ostatnia sesja papierów wartościowych, to kolejny tydzień hossy na Warszawskiej Giełdzie. Wzrosły ceny wszystkich akcji, w przypadku „Tonsilu”, „Próchnika”, „Krosna”, „Eksbudu” i „Wólczanki” wystąpiła redukcja kupna.
 Notowania wtorkowej sesji:
 „TONSIL” — cena akcji 48.000 zł., wzrost o 9,1 proc., wartość obrotu — 409.824 tys. zł.
 „PRÓCHNIK” — cena akcji 43.000 zł., wzrost o 8,9 proc. wartość obrotu — 829.852 tys. zł.
 „KROSNO” — cena akcji 36.500 zł., wzrost o 9,0 proc. wartość obrotu — 292.584 tys. zł.

„EXBUD” — cena akcji 249.000 zł., wzrost o 9,7 proc. wartość obrotu — 1.875.966 tys. zł.
 „KABLE” — cena akcji 69.000 zł., wzrost o 9,5 proc. wartość obrotu — 1.353.366 tys. zł.
 „SWARZEDZ” — cena akcji 36.000 zł., wzrost o 7,5 proc., wartość obrotu — 3.658.968 tys. zł.
 „WÓLCZANKA” — cena akcji 46.000 zł., wzrost o 9,5 proc. wartość obrotu — 2.275.068 tys. zł.
 „ZYWIEC” — cena akcji 134.000 zł., wzrost o 9,8 proc., wartość obrotu — 6.036.432 tys. zł.
 Całkowity obrót ostatniej sesji wyniósł 16.795.060 tys. zł. (A.W.)

Wojna, wciąż wojna

(Dokończenie ze str. 1) Tymczasem belgradzka „Polityka” podała, że wg źródeł zbliżonych do dowództwa federalnej armii Jugosławii podczas wojny w Chorwacji po stronie chorwackiej było dotychczas od 20 do 22 tysięcy zabitych.
 6 żołnierzy jugosłowiańskich, w tym pięciu rannych w wyniku wybuchu min przy granicy, zostało we wtorek schwytych w okolicach Old przez węgierskie strażnice graniczne — poinformował rzecznik węgierskich straży granicznych Janos Zubek.
 Żołnierze podający się za chorwackich gwardzistów zbiegli z terenów, na których trwały walki z armią federalną i wpadli na miny 3 metry przed granicą. Zostali rozbrojeni i rannych przewieziono do szpitala w Pecu.
 Wypadek ten zdarzył się za ledwie 48 godzin po zbombardowaniu węgierskiej miejscowości Barcs. Jak powiedział rzecznik węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Janos Herman, w poniedziałek odkryto na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej kolejne zapory minowe. Wydarzenia te zbiegają się w czasie z utworzeniem w ostatni weekend nowego frontu w okolicach Viroviticy i Podravskiej Slatiny w pobliżu granicy węgierskiej.

Wypadek ten zdarzył się za ledwie 48 godzin po zbombardowaniu węgierskiej miejscowości Barcs. Jak powiedział rzecznik węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Janos Herman, w poniedziałek odkryto na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej kolejne zapory minowe. Wydarzenia te zbiegają się w czasie z utworzeniem w ostatni weekend nowego frontu w okolicach Viroviticy i Podravskiej Slatiny w pobliżu granicy węgierskiej.

9 dni we Włoszech i Austrii WENECA — FLORENCJA — RZYM — WATYKAN — WIEDEN

Taką podróż — marzenie wielu z nas — proponuje firma SOVPOLDA TOURS, Kraków, ul. św. Krzyża 17, telefon: 22-61-62. Może w ten sposób wziąć udział jedynie 40 osób, warto więc szybko podjąć decyzję. Dodatkową szansę ma każdy

CZYTELNIK „DIENNIKA POLSKIEGO” który zechce wziąć udział w naszym KONKURSIE. Od soboty 26 bm, w kolejnych wydaniach „Dziennika Polskiego” zamieszczamy kupon konkursowy. W sumie będzie ich pięć. Komplet tych kuponów, wypełnionych i nadesłanych do Redakcji (do 7.XI br. — decyzje data stempla pocztowego), uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu atrakcyjnej wycieczki do Włoch i Austrii. Nasz adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p. Prosimy o dopisek na kopercie: „Konkurs — Sovpolda”.

Kupon konkursowy nr IV

Imię i nazwisko

Adres

SOVPOLDA TOURS

radio RMF 70.06 radio RMF - CB kanał 35 radio RMF 70.06 radio RMF - CB kanał 35 radio RMF 70.06

1 listopada - Wszystkich Świętych

RMF - 82 godziny programu non-stop

od czwartku do niedzieli

bezpieczeństwo na drogach funkcjonowanie handlu i usług

ruch na głównych szlakach komunikacyjnych

Z nami przejedziesz Południową Polskę - bezpiecznie

radio RMF 70.06 radio RMF - CB kanał 35 radio RMF 70.06 radio RMF - CB kanał 35 radio RMF 70.06

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor depeşowy: JERZY CZUBA

Redaktor techniczny: ANDRZEJ KRAMARSKI

Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

— 25 sierpnia br. parlament Białorusi uchwalił Deklarację o Niepodległości Republiki. Na jakim etapie marszu do niepodległości znajduje się, pana zdaniem, Białoruś?

— Przyjęcie Deklaracji o Niepodległości to tylko pierwszy formalny krok. Drugim będzie zmiana istniejących struktur władzy, a kolejnym — stworzenie nowych struktur w pełni niepodległego państwa, w tym także własnej armii. Zdajemy sobie sprawę z tego, że obecnie mamy do czynienia jedynie z namiastką państwa. Znajdujemy się w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony — Związek SRR już nie istnieje, ale z drugiej — istnieją niektóre jego struktury. Istnieje zwłaszcza silna armia związkowa z bronią jądrową. Dlatego konieczny jest pewien okres przejściowy dla demontażu tych struktur i zbudowania nowych, niezależnych.

Białoruś ma wszelkie korzystne przesłanki ku temu, aby osiągnąć pełną państwową niepodległość. BFN uważa, że Białoruś powinna być w pełni niezależnym, niepodległym państwem, podobnie jak np. Polska, czy Francja. Przeszkodą na drodze do niepodległości może stać się obecna Rada Najwyższa republiki, wybrana według niedemokratycznej ordynacji wyborczej, w warunkach pełnej i niekontrolowanej władzy komunistów. Deputowani obecne go parlamentu nie potrafią jeszcze myśleć kategoriami odrębnego państwa. Pozostają oni wciąż jeszcze we władzy stereotypów, w przekonaniu, że istnieje Związek Radziecki, o który można się oprzeć. Deputowani muszą zrozumieć, że nie ma innej drogi niż tworzenie pełnokrwistych struktur własnego państwa.

— Wspomniał pan o budowaniu własnej armii. Czy własna armia będzie wystarczającą gwarancją bezpieczeństwa dla państwa białoruskiego?

— Uważamy, że Białoruś powinna być państwem neutralnym, wolnym od broni jądrowej. W okresie przejściowym, znajdującą się na terytorium Białorusi broń jądrową — rakiety na ruchomych wyrzutniach i samoloty przynoszące broń jądrową — podobnie, jak całe siły strategiczne, powinny pozostać pod kontrolą Związku. Nie można się przecieć tak od razu pozbyć na terytorium republiki tej broni, musi minąć określony czas. Do momentu stworzenia własnej armii na terytorium republiki nadal będzie stacjonować Armia Radziecka. Później — pozostaną tylko białoruskie siły zbrojne. Armia obcego państwa nie ma do odegrania żadnej roli na terytorium suwerennej Białoruś.

rusi. Armia białoruska może powstać albo w oparciu o strukturę Białoruskiego Okręgu Wojskowego, co byłoby rozwiązaniem optymalnym, ze względu na integralność struktur BOW, albo w oparciu o jego część. Mamy dobre stosunki z dowództwem okręgu, z kadrami oficerską. Rozumiemy także ich trudną sytuację podwójnego podporządkowania — Moskwie i centralnemu ministerstwu, władzom, którym przysięgali z jednej strony i władzom republiki, na której terytorium służą z drugiej. Korzystne jest to, że — jak wynika z naszych ocen — ok. 90 proc. oficerów godzi się na służbę

Białoruś nie jest już ani sowiecka, ani socjalistyczna, ale władza pozostaje faktycznie w rękach komunistów. Front dysponuje obecnie w Radzie Najwyższej 10 procentami mandatów.

Paradoksem sierpniowego posiedzenia parlamentu stało się to, że komuniści poparli w istocie Front, głosując za przyjęciem Deklaracji o Niepodległości i za zawieszeniem działalności KP Białorusi. Stało się tak dlatego, że w wyniku specyficznej sytuacji, jaka powstała po stłumieniu puczu, zawieszeniu działalności KP Rosji i rezygnacji Gorbaczowa ze stanowiska sekretarza generalnego

Homlu, gdzie próbowano przeciwstawić władzom Białorusi tamtejszych Rosjan. Próba ta jednak spaliła na panewce. Na Białorusi nie ma bowiem problemów narodowościowych takich, jak przykładowo, na Litwie. W sprawach narodowych zajmowaliśmy o wiele bardziej spokojne, wyważone stanowisko niż Szaudis.

Komuniści będą teraz walczyć o majątek, mogą powstać jakieś partie, ale generalnie dla sił związanych z komunizmem zaczęło się staczenie w dół. Podziały wewnątrz byłej KP Białorusi i podejmowanie przez niektórych z jej członków samobójczego w charak-

— Czy Front będzie nalegał na nowe wybory parlamentarne?

— Na najbliższej sesji chcemy wnieść projekt nowej konstytucji, przewidujący stanowisko prezydenta. O ile obecny parlament uchwali nową ustawę zasadniczą, to na jej podstawie opracowana będzie nowa ordynacja wyborcza i odbędą się wybory. Być może wiosną lub latem przyszłego roku. W dalszej perspektywie mogłyby się odbyć powszechne wybory prezydenckie.

— Jak pan ocenia szanse BFN w wyborach parlamentarnych?

Odradzanie się szowinizmu rosyjskiego przy bardzo możliwej degradacji gospodarce w tym kraju, stworzy na naszych wschodnich granicach niebezpieczną sytuację. Z myślą o zrównoważeniu nacisku wielkiego wschodniego sąsiada, zgłosiliśmy koncepcję Unii Bałtycko-Czarnomorskiej, luźnego sojuszu Białorusi, Ukrainy i państw bałtyckich. Unia Bałtycko-Czarnomorska nie jest koncepcją zaczerpniętą z czystego fantazjowania — oprócz realnych interesów gospodarczych i geopolitycznych, ma ona u podstaw bogatą tradycję historyczną Państw, które by weszły do takiej unii i tworzyły w przeszłości Wielkie Księstwo Litewskie, silną, oddziałującą na całą Europę państwowość. Zrozumiałe jest też to, że właśnie Białoruś występuje z taką ideą. Język starobiałoruski był przecież językiem państwowym Wielkiego Księstwa, w tym języku został napisany statut państwa litewskiego.

W CIENIU IMPERIUM

Z ZIANONEM PAŹNIAKIEM, przywódcą parlamentarnej opozycji w Radzie Najwyższej Republiki Białorusi, przewodniczącym Białoruskiego Frontu Narodowego „Adradzenie” — rozmawia Zdzisław Raczyński.

w Republice Białorusi i chce tu pozostać ze względu na stabilną sytuację polityczną i lepsze niż gdzie indziej warunki społeczne. Dodam przy tym, że Białorusini stanowią drugą liczebnie — po Rosjanach — grupę narodowościową w kadry oficerskiej Armii Radzieckiej.

Bezpieczeństwo państwa białoruskiego powinno jednak opierać

się na systemie bezpieczeństwa zbiorowego w ramach ONZ i możliwej w przyszłości strukturze zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

— Jakie działania w celu ugruntuowania niepodległości Białorusi ma zamiar obecnie podjąć Front Narodowy?



Stosunki pomiędzy Białorusią a Polską znacznie się poprawiły. Na zdjęciu Lech Wałęsa w rozmowie z premierem Białorusi Wiaczesławem Kiebiczem.

— Podstawową sprawą jest obecnie zmiana systemu władzy.

mi kluczowe stanowiska na wszystkich praktycznie szczeblach władzy, w tym także w zarządzaniu gospodarką. I to jest groźne. Oczywiście komunizm nie ma już szans na odrodzenie się w skali całej republiki. Ale komuniści mogą podjąć akcje na szczeblu lokalnym, wykorzystując być może hasła nacjonalistyczne, czy też seperatystyczne, jak to było w

terze obstawania przy betonowych poglądach, uwidocznili się najwyraźniej przy wyborach nowego przewodniczącego parlamentu (18 września). Komuniści zgromadzili na sali wszystkich swoich deputowanych — około 320 osób, co dawno już się nie zdarzało. A jednak w pierwszym głosowaniu za Kiebiczem, obecnym premierem, w przeszłości członkiem Biura Politycznego KC KP Białorusi, opowiedziało się 151 posłów, a w drugiej turze — 140. Wybór Kiebicza oznaczałby skoncentrowanie w rękach jednego człowieka, ściśle związanego z komunistami, pełni władzy. Była to taka próba małego zamachu stanu, próba rewanżu za 25 sierpnia.

— A wybór Szuszkiewicza?

— Wybór Szuszkiewicza (wybrany 18 września na przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi) wynikał ze swego rodzaju zbiegu okoliczności. Trzeba było wybierać między kandydatem nie do przyjęcia, a kandydatem w miarę obojętnym. Szuszkiewicz nie jest zawodowym politykiem, nie był związany z nomenklaturą partyjną tak mocno jak inni — i to jest jego największym atutem. Moim zdaniem, jest to polityk pozbawiony jakichś własnych, twardej przekonania, będzie szukał kompromisów, zgadzał się z większością, lawirował. Trudno oczekiwać od niego, aby prowadził zdecydowaną politykę. Będzie w niej raczej wiele przypadkowości, doraźnych rozwiązań. Chociaż, być może, otrzymałby możliwość bardziej samodzielnego działania, potwierdzi „image” liberała i pragmatyka, jaki ma w pewnych kołach.

— Gdyby wybory do parlamentu odbywały się obecnie, to przypuszczam, że Front byłby w stanie zebrać ponad 50 proc. głosów. Wybory parlamentarne powinny odbyć się, powtarzam, za rok, a może nawet wcześniej.

— A czy pan zgodziłby się na kandydowanie na stanowisko prezydenta?

— Wszystko zależy od konkretnej sytuacji politycznej, jaka powstanie w czasie, kiedy wybory prezydenckie staną się realne. Front był dotychczas przeciwny wprowadzeniu stanowiska prezydenta, gdyż w warunkach pełnej dominacji komunistów, oznaczałoby to dodatkowe wzmocnienie ich władzy. Teraz sytuacja jest inna. Niemniej, wybory prezydenckie — to bardziej odległa perspektywa. Zobaczymy, co będzie.

— Jaka jest pana ocena sytuacji wokół Białorusi, losu Związku i miejsca Białorusi w nowym otoczeniu politycznym?

— Związek już nie ma i nie należy się oszukiwać, że istnieje szansa jego uratowania. Obserwujemy natomiast oczywiste próby odrodzenia imperium rosyjskiego w jego poprzednim, nie przykrytym komunistyczną ideologią, kształcie. Przykładem w dużym stopniu awanturniczej polityki było głośne oświadczenie Jelcyna o rewizji granic z tymi republikami, które mają zamiar wyjść ze składu Związku. Generalnie, sytuacja w Rosji niepokoi nas najbardziej. Mimo stłumienia puczu sierpniowego, dość sceptycznie oceniamy perspektywy rozwoju demokracji w Rosji, pozbawionej przecież tradycji demokratycznych.

— Jak w tym kontekście widzi Pan stosunki między Białorusią a Polską?

— Stosunki między naszymi krajami znacznie się poprawiły i są — najogólniej ujmując — dobre, ale wydaje mi się, że mogą stać się jeszcze lepsze. Istnieją wszelkie dane ku temu, aby stały się one wzorowe. Nie wykluczam, że stosunki między niepodległą Białorusią a Polską byłyby lepsze, niż stosunki białorusko-rosyjskie. Mamy wspólne interesy i jednokierunkowe zadania przed sobą. Jesteśmy przekonani, że istnienie niepodległego, silnego państwa białoruskiego odpowiada także interesom Polski, zainteresowanej w tym, aby na swojej wschodniej granicy mieć pewnego sąsiada, ze stabilną sytuacją wewnętrzną.

Dostrzegamy pewne, marginalne mam nadzieję, zjawiska, które nas niepokoją. Uważam jednak, że Polska wyciągnie właściwe wnioski ze swej historii, zarówno tej XIX-wiecznej, jak i okresu po pierwszej wojnie światowej, które dotyczą jej stosunków ze wschodnim sąsiadem, z Białorusią i z białoruskim narodem. Nie może, przykładowo, nie niepokoić nas działalność niektórych księży katolickich na terytorium Białorusi, znacznie wykraczająca poza ramy posług religijnych. Nie wydaje mi się, aby misyjność religijna odpowiadała interesom państwa polskiego.

Z wielką satysfakcją przyjęliśmy uznanie niepodległości Białorusi przez polski parlament. Dostrzegamy również wzrost znaczenia, przywiązywanego przez Polskę do naszego kraju. Pozytywny impuls wnoszą także nasi przedstawiciele konsularni RP w Mińsku, znający język, kulturę i tradycje naszego kraju.

Zawarte w Alma-Acie przez dziesięć republik byłego ZSRR porozumienie co do utworzenia unii gospodarczej nie powinno stwarzać złudzeń. Niedomówienia i ukryte myśli niektórych z nich stawały to porozumienie pod znakiem zapytania, zanim jeszcze zostało podpisane. Zaś głos Ukrainy w tym niezbyt zgodnym chórze brzmiał niewątpliwie najmniej harmonijnie i najbardziej niepokojąco dla wszystkich, którzy marzyli o utrzymaniu jakiejś jedności, a w pierwszym rzędzie dla Rosji. Niepokój ten mierzy się miarą ciężaru gatunkowego Ukrainy oraz zakresem jej aspiracji.

Wprawdzie w referendum z 17 marca 1991 r. 70 proc. Ukraińców opowiedziało się za odnowionym Związkiem proponowanym przez Gorbaczowa, ale równocześnie 80,2 proc. uczestników referendum na drugie jego pytanie, zadane przez własną republikę, odpowiedziało, że przyszły Związek powinien łączyć tylko i jedynie suwerenne państwa, samodzielnie rozporządzające własnym losem. Widać z tego jasno, jak dwuznaczne było w owym czasie stanowisko Ukraińców.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ówczesną pozycję ukraińskiego przywódcy Leonida Krawczuka. Wybrany w lipcu 1990 na przewodniczącego ukraińskiej Rady Najwyższej, Krawczuk nie miał w sobie nic z demokracji. To człowiek z komunistycznego aparatu, któremu zawdzięcza całą swoją karierę. W tym aparacie odpowiadał za sprawy ideologii i w 1990 roku nadal był działaczem partii. Dla ukraińskich demokratów, a zwłaszcza dla ludowego frontu RUCH, był uosobieniem komunizmu, który demokraci zwalczaali.

Jednakże Krawczuk z miejsca stał się rzecznikiem suwerenności (jeszcze nie niepodległości) swojej republiki dzięki zajęciu takiego stanowiska gwałtownie zyskał na popularności: w ciągu niespełna roku (lipiec 1990 — lipiec 1991) odsetek jego zwolenników skoczył z 4 do 30 proc. w skali całej republiki i 45 proc. w Kijowie. Tę popularność łatwo wytłumaczyć. Po referendum Krawczuk zdecydowanie rozgrzywa kartę Ukrainy separującą się

stopniowo od umierającego Związku. Nawijuje dwustronne kontakty z Niemcami, Polską, Węgrami, a także z poszczególnymi republikami radzieckimi. Zachowuje się jak głowa państwa i to państwa dysponującego nieograniczoną suwerennością.

Suwerenność czy niepodległość? W miarę jak dyskusja nad układem związkowym zaczyna coraz bardziej kuleć, Ukraina przeciwstawia różnym wersjom projektów w tej spr-

niły się także wypowiedzi na tematy atomowe. Teraz Ukraina chce dysponować wszelkimi środkami odstraszania.

Ukraińskie uszytywienie ma i swoja przeciwwagę w takim samym uszytywieniu ze strony Rosji. Boris Jelcyń, który przez długi czas był czołowym rzecznikiem samookreślenia republiki i wystąpił w roli obrońcy Litwy zagrożonej przez władzę centralną, mówi zupełnie innym językiem, gdy sprawa zaczyna

nia. Od tego czasu pogroźki ze strony Jelcyna sprawiają, że opinia publiczna mobilizuje się wokół rzeczników zerwania Ukrainy ze Związkiem. Zaś rzecznicy ci mówią, że niebezpieczny jest nie tylko byłby Związek Radziecki, lecz także Rosja. Dla Ukrainy groźby te stanowią potwierdzenie, że powinna jak najrybniej odseparować się od tego, co było niegdyś Związkiem Radzieckim i zapewnić sobie środki władzy, aby móc się bronić. Inne republiki, także te z Azji Środko-

ganach kierowniczych. Po wyzbyciu się komunistycznego habitu nie pozostaje mu nic innego, jak przodownictwo w ruchu narodowościowym i stąd — bardziej niż kiedykolwiek nieprzejmowane stanowisko w kwestii przyszłości zarówno Związku, jak swojej własnej republiki. 27 sierpnia Krawczuk oświadcza, że Ukraina nie będzie mogła wyrazić zgody na żaden projekt dotyczący wspólnoty, zanim nie odbędą się wybory prezydenckie, a przede wszystkim — referendum

tworze, który był niegdyś ZSRR, należy już do przeszłości, a Rosja i Ukraina to jedno — i tym razem nie dostrzegają jak wielki rysuje się tu dramat.

Po pierwsze: dramat o wymiarze czysto ludzkim. Z 52 mln mieszkańców 22 proc., a więc ponad 10 mln, to Rosjanie. Jaki będzie ich los, jeżeli nastąpi secesja? Nie są gotowi — i mówią o tym wprost — zaakceptować swojej „ukrainizacji”. Także dramat polityczny i kulturalny. Czy Rosja może pozostać w hipotetycznym Związku z samymi tylko państwami Azji Środkowej (skoro Białoruś chce pójść w ślady swojej sąsiadki?). Oddzielenie się sprawiłoby, że Ukraina stałaby się strażą tylną Europy, a Rosja — strażą przednią zbiorowości oscylującej w kierunku Wschodu i Południa, w kierunku świata islamu z jednej strony i Azji — z drugiej, a więc w kierunku odwiecznego koszmaru Rosji.

Tak żywo roztrząsany od przeszło 10 lat problem narodowościowy, który podminował państwo radzieckie, a następnie je zlamiał, teraz, w momencie, gdy państwo to niknie w oczach, wsuwa się na pierwszy plan w nowej postaci — jako problem Ukrainy. Dyskusje o układzie związkowym potykają się przede wszystkim o ten właśnie problem. Na sprawę przyszłości, dróg odbieranych przez Rosję, jej stosunków z innymi republikami również w pierwszym rzędzie rzuca problem ukraiński. W aspekcie równowagi nie może go ignorować także cała Europa. Czy suwerenne państwo takich rozmiarów, uzbrojone, posiadające broń atomową nie zmienia polityczno-strategicznej mapy Europy?

Problem ukraiński staje też wreszcie przed całą społecznością międzynarodową. Społeczność ta usankcjonowała niepodległość państw bałtyckich i włączyła je do różnych swoich struktur. Ukraińcy zadają sobie pytanie, z jakiego to względu wielka Ukraina o ponad 50 milionach mieszkańców miałaby być mniej wiarygodna i mniej zastępowana niż niepodległy byt niż nie tak ważne państwa z obszaru bałtyckiego?

Helene Carrere d'Eucausse („Le Figaro”)

Korespondencja z Ukrainy

Atomowe Zaporoże

wie takie swoje żądania, które skazują te projekty na fiasko. Chce mieć własny pieniądź — i Krawczuk jedzie do Niemiec na rozmowy w sprawie druku rubli w banknotach zaopatrzonych w ukraińskie oznakowanie. Czy można sobie wyobrazić jakkolwiek wspólnotę gospodarczą bez wspólnego pieniądza? Kiedy każdy z banków republikańskich odmówi podporządkowania się bankowi centralnemu? I czy byłoby możliwe, aby nie miała swojego własnego pieniądza Rosja, jeżeli będzie go miała Ukraina — druga co do znaczenia republika byłego Związku?

Inną przyczyną poważnego konfliktu jest sprawa wojska. Co prawda aż do zamachu stanu z 19 sierpnia Krawczuk ceniował swoje wymagania w tej kwestii. Armia narodowa, czy też tylko milicja narodowa? Nie mówił tego wyraźnie. Wówczas też Ukraina wyrażała pragnienie denuklearyzacji swojego terytorium, co brzmiało dość zachęcająco. Jednakże zamach stanu radykalnie zmienił ton i treść ukraińskich wypowiedzi. Teraz Ukraina domaga się prawdziwej armii i to jakiej! Od 300 tys. do 400 tys. żołnierzy. Bardzo wielu oficerów w siłach zbrojnych ZSRR to Ukraińcy. To oni — mówi Krawczuk — stanowią będącą kadrę przyszłej armii. Na dodatek zmie-

dotyczyć Ukrainy. Grozi postawieniem kwestii granic, jeżeli Ukraina dokona secesji. Oznacza to, że w pierwszym rzędzie Jelcyń grozi udzieleniem poparcia seperatyzmowi na Krymie, podarowanym w 1954 r. przez Chruszczowa Ukrainie dla uczczenia trzechsetnej rocznicy „połączenia się” Ukrainy z Rosją. Krym, opustoszone ze swych tatarskich mieszkańców, deportowanych podczas wojny przez Stalina, jest dziś przedmiotem ciekawej rywalizacji. Tatarzy chcą tam powrócić — już dziś jest ich na Krymie ponad 100 tys. Z 2,5 mln mieszkańców tego błogosławionego przez bogów półwyspu, otoczonego wodami Morza Czarnego, 70 proc. to Rosjanie, zaś Ukraińcy stanowią tam mniejszość. Krymscy Rosjanie są przeciwni przynależności swojego regionu do Ukrainy i zabiegają o jego autonomię w ramach ZSRR. W 93 procentach wypowiedzieli się za takim rozwiązaniem 20 stycznia 1991 r. w referendum, w którym uczestniczyło 80 proc. uprawnionych do głosowania.

Na Ukrainie to referendum ze stycznia 1991 r. wzbudziło narodowościowe emocje. Krawczuk dopuszczał wówczas myśl o możliwości dyskusowania nad federalizacją Ukrainy, natomiast koncepcja oddzielenia się Krymu była dla niego nie do pomysle-

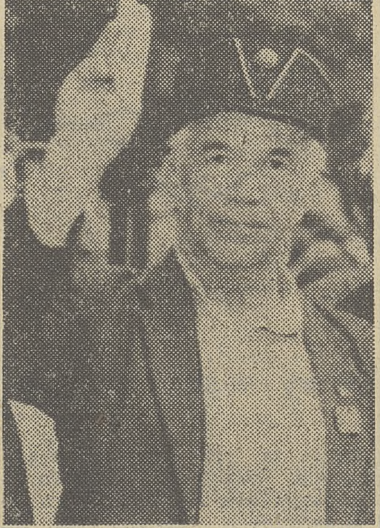
wej, również obawiała się tego, co postrzegają jako hegemonistyczne dążenia Rosji. Skłoniło je to do zaakceptowania rokowań w Alma-Acie jako środka pozwalającego zneutralizować rosyjskie roszczenia.

Jednakże Ukraina nie zaprzętała swojego marszu w kierunku secesji. Jak sugeruje się w Moskwie, jest to, przedwyborcza demagogia Krawczuka — kandydata na prezydenta w wyborach wyznaczonych na 1 grudnia br., który wie doskonale jak łatwo zagrać na strunie narodowej w duszach wyborców. W Moskwie żywi się jeszcze nadzieje, że Krawczuk, kiedy już zostanie wybrany, będzie bardziej zgodliwy.

Krawczuk jest jednak do pewnego stopnia niewolnikiem wydarzeń, a także emocji, które sam rozbudził. Podczas moskiewskiego zamachu stanu nie spieszył się z odżegnaniami od spiskowców, lecz później odkupił swoje wahania — kosztowne z punktu widzenia popularności — dodając przyspieszenia swojej strategii zrywania więzów. Przysięga, że opuścił szereg partii komunistycznej w dniu, gdy nastąpiła próba zamachu stanu, zaś 24 sierpnia z całą pompą zrzeka się funkcji we wszystkich jej or-

w sprawie niepodległości, co ma nastąpić 1 grudnia br.

Rysująca się możliwość zerwania tym razem nie dotyczy wyłącznie Związku dotkniętego coraz



Ukraina domaga się prawdziwej armii.

głębszą erozją, lecz także przyszyłych stosunków między Rosją a Ukrainą. Pięknoduchy, które z uporem powtarzają od lat, że problem narodowościowy w tym

SWIAT '91

BUŁGARIA

Wybory parlamentarne w Bułgarii spowodowały przegrupowanie sił w tamtejszym parlamencie. Deputowani postkomunistyczni utracili większość parlamentarna. W wyborach z dnia 16 października br. opozycyjny dotąd Związek Sił Demokratycznych zdobył 34,4 proc. głosów. Bułgarska Partia Socjalistyczna (dawni komuniści) także odnieśli względny sukces uzyskując poparcie 33,1 proc. elektoratu. Ruch na rzecz Praw i Swobód zdobył 7,5 proc. głosów. Pozostałe partie startujące w wyborach nie przekroczyły czteroprocentowej bariery parlamentarnej. Do pokonanych należą obie partie chłopskie: Bułgarski Ludowy Związek Chłopski (zjednoczony) i BLZCh im. Nikoły Petkowa, które zebrały po ok. 3,5 proc. głosów każda. Jest to zaskoczeniem w kraju, w którym przed wojną ruch ludowy i partie chłopskie odgrywały zasadniczą rolę.

Dla bułgarskiego życia politycznego charakterystyczne jest to, iż tamtejsza partia komunistyczna, po zmianie nazwy i też programowych nie rozpadła się z hukiem, lecz wśród istotnej części społeczeństwa cieszy się mo-

"Czerwony" październik?

nym poparciem. Po przeszło rocznych starciach parlamentarnych, rozkwiecie prasy opozycyjnej, odpolitycznieniu radia i te-

Na BPS głosowali ludzie, którzy tęsknie spoglądają na niedawną przeszłość, czasy stabilności i bezpieczeństwa socjalnego, na-

bolem spokoju, który został zburzony przez opozycję.

Przed Związkiem Sił Demokratycznych stoi teraz poważny problem. Partia ta musi wziąć na siebie polityczną odpowiedzialność za losy kraju. Rząd koalicyjny będzie musiał podjąć wiele trudnych i niepopularnych decyzji, które nie przyniosą szybkiej poprawy sytuacji materialnej szarych obywateli. Radykalna zmiana nastrojów społecznych lub niezreczne posunięcia nowego gabinetu, zwłaszcza w kwestii mniejszości tureckiej, może spowodować znaczny spadek popularności Związku Sił Demokratycznych w ponad połowie okręgów wyborczych. Istnieją obawy, iż BPS posłużył się w rozgrywce politycznej kartą nacjonalistyczną, mimo, iż liderzy tej partii zapowiedzieli oficjalnie, że będą pełnili w parlamencie rolę „konstrukttywnej opozycji”. Wielu polityków bułgarskich poddaje w wątpliwość szczerotę intencji ex-komunistów, licząc się raczej z wybuchem bezordenowej walki o powrót do władzy. Gdyby ten scenariusz sprawdził się, nowe Zgromadzenie Ludowe nie przetrwa nawet kilku miesięcy...

SZASZLYKARNIA



lewizji trudno obecnie tłumaczyć pomyślny dla BPS wynik wyborów manipulacjami z jej strony lub zastraszeniem wyborców na prowincji, które w wyborach ubiegłorocznych odegrało pewną rolę.

tomiast niechętnie odnoszący się do reform, których najbardziej odczuwalnym skutkiem było okrojenie budżetów rodzinnych. Upraszczać można powiedzieć, iż BPS dla wielu ludzi, szczególnie na prowincji, jest nadal sym-

TURCJA

Koniec ery prezydenta

Wybory powszechne, które odbyły się w Turcji 20 października br., położyły kres 8-letniemu rządowi konserwatywnej Partii Ojczyźnianej. Partia ta była przez długi czas do minijącej siłą polityczną w tym kraju od czasu odejścia od rządów wojskowych w 1983 r.

Większość w jednoizbowym 450-osobowym parlamencie uzyskała Partia Ślusnej Drogi (tradycyjna prawica) pod przewodnictwem byłego premiera — Sulejmana Demirela. Partia ta uzyskała 27,1 proc. z 17,5 mln oddanych głosów. Na drugim miejscu — 24,1 proc. głosów — uplasowała się Partia Ojczyźniana ustępującego premiera Mesuta İmraza. Trzecie miejsce zajęła główna partia opozycji, populistyczna Partia Socjaldemokratyczna, której liderem jest Erda Inonu. Interesujący jest fakt, iż ugrupowanie to wystąpiło w sojuszu z kurdyjską Partią Pracy, ten radykalny sojusz uzyskał niepełne 21 proc. głosów. Wyniki

wyborów potwierdziły także wzrost zasięgu wpływów politycznych partii skrajnie nacjonalistycznych i fundamentalistów muzułmańskich. Partia Lewicy Demokratycznej byłego premiera Bulenta Ecevita otrzymała 10,8 proc. głosów przekraczając nieznacznie obowiązującą 10-procentową barierę, którą musi pokonać każda partia ubiegająca się o miejsca w parlamencie.

Zwycięska Partia Ślusnej Drogi, aby zdobyć większość parlamentarną i utworzyć nowy rząd będzie musiała wejść w układ koalicyjny z któryś z słabszych partnerów. Wiele wskazuje na to, iż lider partii — Demirel — będzie szukał politycznych sojuszników na prawicy i skrajnej prawicy parlamentarnej, wśród partii islamskich. Największe szanse na sojusz ma religijna Partia Dobrobytu. Jednakże nowy, koalicyjny rząd turecki będzie utworzony dopiero w drugiej połowie listopada. Według ustawodawstwa tureckiego utwo-

wienie gabinetu może nastąpić od 16 do 45 dni po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów. Partia Ślusnej Drogi dysponuje w parlamencie 178. mandatami; aby utworzyć skuteczną większość musi mieć do dyspozycji co najmniej 226 mandatów.

Poza możliwością wejścia w sojusz z ugrupowaniami islamskimi w Ankarze rozpatrywana jest także inna alternatywa — połączenie sił partii Demirela z socjaldemokratami Erdala Inonu. Obie te partie łączy bowiem wspólny cel „zdetronizowania” — poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian do konstytucji — obecnego prezydenta kraju — Turguta Ozala, którego oskarża się o przekraczanie swoich uprawnień. Co się tyczy kwestii kurdyjskiej zarówno Demirel jak i Inonu są zgodni, iż należy bronić integralności terytorialnej i kulturalnej Turcji oraz zwalczać terroryzm separatystów kurdyjskich, bez negocjowania z buntownikami.

Sojusz obu tych partii w planach gospodarczej — zdaniem ekspertów — nie zniszczyłby całości polityki gospodarczej prowadzonej dotychczas przez Partię Ojczyźnianą, która utraciła ster władzy, ale nowa koalicja dążyłaby do lepszego podziału bogactw i walki z korupcją.

Innym scenariuszem, jaki przedstawia prasa turecka, jest koalicja Demirela z ustępującą Partią Ojczyźnianą. Takiego układu sił życzyłyby sobie koła przemysłowe i finansjera, zdaniem których jedynie taka koalicja dwóch największych partii prawicowych mogłaby wyprowadzić kraj z kryzysu. Warto wspomnieć, iż roczna inflacja w Turcji wynosi obecnie 70 proc.

Prezydent Ozal zobowiązał się, iż wycofa się „na zaplecze” polityki tureckiej, po tym jak wyborcy udzielili poparcia jego rywalowi. — Era Ozala dobiegła końca — powiedział prezydent w wywiadzie dla dziennika „Hurriyet”. — Nie chcę już odgrywać żadnej roli...

SZWAJCARIA

Dziury w wyborczym serze

Szwajcarzy niechętnie stanęli do wyborów. Jeszcze nigdy frekwencja wyborcza do Rady Narodowej nie była tak niska jak w niedzielę 20 października br. Mimo, iż po raz pierwszy głosowały osoby w wieku 18 i 19 lat, do urn poszło zaledwie 46,2 proc. unarawnionych do głosowania. Wybory proporcjonalne wprowadzono w Szwajcarii w 1919 r. Wówczas frekwencja wyborcza wynosiła 80,4 proc.

Ostateczny rezultat potwierdził sukces wyborczy obozu prawicowego oraz Zielonych. Porażkę poniosły wielkie partie mieszczańskie stanowiące koalicję rządową. Spektakularny sukces odnotowała prawicowa Partia Samochołowa (Auto-Partei), która zwiększyła czterokrotnie liczbę mandatów w parlamencie — z 2 do 8 — i zamierza znaleźć sobie nową, bardziej odpowiednią nazwę. Auto-Partei została założona w marcu 1987 r. przez adwokata z Zurychu — Michaela Drehera. Jako prawicowo-mieszczańska partia protestu stawiała sobie za cel reprezentowanie interesów „zmotoryzowanych konsumentów”. W wyborach do Rady Narodowej w październiku 1987 r. partia ta po raz pierwszy zrealizowała w parlamencie uzyskując 2 mandaty. Obecny sukces pozwolił partii tej na utworzenie, w liczącej 200 deputowanych Radzie Narodowej, własnej frakcji.

stosunku do Zielonych, mimo to większość członków partii jest zgodna w dążeniu do znoszenia wszelkich ograniczeń wolności przez biurokrację państwową.



Wybory przyniosły klęskę dużym partiom mieszczańskim. Szwajcarzy postawili na polityczne „pchełki”

Partia ta jest reprezentowana przede wszystkim w lokalnych parlamentach kantonów niemieckojęzycznych takich jak: St. Gallen, Thurgau, Schaffhausen, Aargau, Solothurn, Berno, Zurych, w których — łącznie — posiada 47 mandatów. Liczy ona około 10 tys. członków. Swoją rolę w parlamencie odegrała także prawicowa partia szwajcarskich demokratów (Na-

tionale Aktion), która podniosła udział swych deputowanych z dwóch do pięciu. Prawicowopopulistyczna „Liga dei Ticinesi” uzyskała dwa mandaty.

larny pastor z Zurychu — Ernst Sieber — z Ewangelickiej Partii Ludowej, który od lat zajmuje się losem bezdomnych. Na ławach poselskich tego najbardziej konserwatywnego z parlamentów europejskich znalazło się miejsce dla 35 kobiet.

Wśród przegranych jest Partia Chrześcijańsko - Demokratyczna (CVP), która straciła 6 z posiadanych 42 mandatów. Najsilniejsza dotychczas w parlamencie radykalno-demokratyczna FDP utraciła 7 z posiadanych 51 mandatów. Dwie pozostałe partie, które wchodziły w skład koalicji rządowej utrzymały swój dotychczasowy stan posiadania: socjaldemokraci 41 miejsc i Szwajcarska Partia Ludowa — 25 miejsc.

Na marginesie wyborów warto wspomnieć, iż ponad 55 proc. Szwajcarów opowiada się za wstąpieniem do EWG. 56 proc. uważa, że jest źle lub bardzo źle informowanych na temat przyszłości Europy. Do zwolenników integracji europejskiej należą ludzie młodzi, osoby z wyższym wykształceniem, a także mieszkańcy zachodniej części kraju. Obecnie Szwajcaria należy do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA). Ugrupowanie to prowadzi z EWG negocjacje w sprawie utworzenia Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

filmowe Graffiti (30)

PRZEBOJE KIN KRAKOWSKICH
20—27. 10. 1991

Dystrybutor Tytuł	Wpływy w tys. zł		Liczba widzów	
	w ostatnim tygodniu	od premiery	w ostatnim tygodniu	od premiery
Robin Hood — książę złodziei	120 055	1 305 735	5803	57943
ITI				
Przebudzenie Syrena	52 440	74 080	2622	3704
Zielona karta	50 021	70 646	2832	3822
ITI				
Kroll	34 340	91 313	2063	5645
ITI				
V.I.P.	21 822	21 822	1101	1101
ITI				
Podwójne życie Weroniki	17 585	17 585	831	831
Fundacja — Solopan				
Kopciuszek	15 518	150 718	1715	15550
ITI				
Ognisty podmuch	14 835	25 425	651	1104
Euroccm				
Cyrano de Bergerac	14 094	84 897	783	4730
Relax				
Powrót na błękitną lagunę	13 935	127 800	929	8520
Syrena				

Z powodu dużej ilości premier przez dwa tygodnie z rządu nie zmieścił się w naszej rubryce komentarz. A działo się w tym czasie wiele. Stąd dzisiaj spróbujemy podsumować pokrótce minione trzy tygodnie.

Przed wszystkim skończyła się (na jakiś czas?) absolutna dominacja kina amerykańskiego. Po raz pierwszy pojawiły się na naszej liście filmy polskie. Dzisiaj mamy ich aż trzy. Bardzo dobrze radzi sobie KROLL, który po 17 dniach zarobił prawie 100 mln zł. Na piątym i szóstym miejscu znalazły się premiery ostatniego weekendu V.I.P. i PODWÓJNE ŻYCIE WERONIKI. To bardzo optymistyczny sygnał, choć poza DZIECKIEM SZCZĘŚCIA nie widać następnych tytułów rodzimej produkcji, które mogłyby wzbudzić podobne zainteresowanie.

Wart odnotowania jest także sukces obrazu francuskiego CYRANO DE BERGERAC, który ze względu na niewielką liczbę kopii wprowadzonych do rozpowszechniania w całym kraju wyświetlany był w naszym mieście przez niecałe trzy tygodnie.

Największym przebojem jest wciąż ROBIN HOOD, który zgromadził do tej pory prawie 58 tys. widzów, wyprzedzając PRETTY WOMAN i zbliżając się do TAŃCZĄCEGO Z WILKAMI (65 tys. widzów). Mimo niskiej ceny biletu wciąż znajduje się w pierwszej dziesiątce KOPCIUSZEK, którego obejrzało już ponad 15 tys. widzów. Wzrasta także zainteresowanie pozostałymi produkcjami Disneya wznawianymi przez kino „Wanda”: MAŁA SYRENKA (aktualnie na ekranie) i KACZYMI OPOWIEŚCIAMI (od 4 listopada).

Ze względu na zbliżające się święta dystrybutorzy nie przewidzieli na najbliższy weekend żadnych premier. Nie znaczy to, że nie warto wybrać się do kina. Można przetrwać Zaduski w nastroju nostalgicznym, oglądając PODWÓJNE ŻYCIE WERONIKI, PRZEBUDZENIE czy ZIELONĄ KARTĘ. Dla spragnionych lekkiej rozrywki oferta naszych kin wydaje się równie bogata.



PODWÓJNE ŻYCIE WERONIKI

„Podwójne życie Weroniki” — to film, którego nie można porównać z jakimkolwiek innym. Mówi o wszystkim co najistotniejsze — o życiu i śmierci, o miłości i sztuce, o przemianach i wieczności. Film na miarę dawnych mistrzów, przesycony tajemnicą, olśniewający mistrzostwem.

Premiera w kinie WANDA także miała szczególny charakter i nastrój. W ciemności, rozświetlanej tylko blaskami lustrzanych odbić, aktorzy teatru GROTESKA ożywiłi na chwilę sznurkowe marionetki. Przed antycznym lustrem z pałacą się świecą siedziela zamyślona dziewczyna. Nade wszystko jednak była muzyka. Muzyka wielka, o kosmicznym niemal wymiarze. Obecny był kompozytor — Zbigniew Preisner, solistka — Elżbieta Towańska, oraz dystrybutor filmu — Jacek Szumilas. Obecna była prawdziwa śmietanka towarzysza miasta. Po filmie na widowni zapadła głęboka cisza.

NOWOŚCI

V.I.P., Polska 1991. Reż. Juliusz Machulski. Wyk.: Paul Borge, Liza Machulska, Jan Peszek. Dystrybucja w Polsce: ITI. Premiera 25 listopada 1991; kino „KIJÓW”

Rzecz dzieje się w postkomunistycznej Polsce. W skomplikowanej intrydze udział bierze Roman, młody kompozytor, pan Jerzy szef mafii i jego żona, w której żyłach płynie krew tatarskich książąt, oraz skorumpowany polski dyplomata. Roman nieświadomie wpłataje się w aferę przemytu diamentów, prowadzonego przez szajkę pana Jerzego. Równocześnie się w Annie. Dramatyczna, pełna nieoczekiwanych zwrotów akcja toczy się między Warszawą i Paryżem. Gangsterzy krwawo załatwiają swoje porachunki. Kolejny popularny film autorki „Seksm sji”, „Vabanku” i „Kingsajzu”.

PRZEBOJE VIDEO

(Lista opracowana na podstawie wyników wypożyczalni „Graffiti”, ul. św. Gertrudy 5 i „VIDEO BOOM”, os. Jagiellońskie 19, ul. Kazimierza Wielkiego 59)

- BETTY BLUE — reż. Jean Jacques Beineix
- ŚLICZNOTKA Z MEMPHIS (Memphis Belle) —
- CZŁOWIEK ORKIESTRA (L'homme orchestre) — reż. Serge Korber
- TO (II) — reż. Tommy Lee
- WYGRAC ZE ŚMIERCIA (Hard To Kill) — reż. Bruce Malmuth

Lekcja u „kleksów”

Kubuś urodził się z porażeniem mózgowym. Rodzice niechętnie wracają wspomnieniami do czasu, w którym zrozumieli, że ich dziecko jest „inne”. Potem Kubuś był starszy i rodzicom odmówiono jego przyjęcia do przedszkola. „W dużej grupie nie ma czasu na indywidualne zajmowanie się dzieckiem niepełnosprawnym” — wyjaśniło matce. Oboje rodzice, zaangażowani w możliwość najlepszego rozwoju dziecka, nie poddawali się. We wrześniu ich syn poszedł do szkoły, w której uczą się dzieci zdrowe.

W klasie chłopiec nie jest jedynym dzieckiem niepełnosprawnym. Są jeszcze Anetka, Krzys i Karina, każde z innym rodzajem schorzenia. Wypytowani zostali przez Zespół Szkół Specjalnych w Nowej Hucie, po przeprowadzeniu odpowiednich badań. Wybrano je, ponieważ rokowały nadzieję, że lepiej będą się rozwijać wśród dzieci zdrowych. Gdyby trafiły do klasy trzydziestoosobowej nie miałyby szans na wyrównanie braków, dlatego z myślą o nich kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 105 utworzyło szesnastoosobową klasę, którą opiekują się jednocześnie dwie nauczycielki. Jedną jest wychowawczynią i prowadzi podstawowe zajęcia, druga, po pedagogice specjalnej, zajmuje się dziećmi niepełnosprawnymi; pomaga im w czasie lekcji a także prowadzi z nimi zajęcia wyrównujące. Z czwórką tą pracuje również logopeda.

Magda Przetacznik, wychowawczyni klasy uważa, że bez pomocy pani dyrektor nie podjęłaby się tej pracy. Ewa Donhoffner, dyrektor szkoły stwierdza, iż powierzyła klasę pani Magdzie, bo nauczyciel, który ma stworzyć dzieciom szczególne poczucie bezpieczeństwa, oprócz pedagogicznego doświadczenia musi być silny psychicznie i wiedzieć czego chce.

Pierwsza „a”, w której uczy się Kubuś przyjęła nazwę „kleksy”. Pani Magda wyjaśnia, że wzięło się to z życia, w którym każdemu zdarzają się jakieś plamy. Lecz do pierwszej „a” używa się również określenia „klasa integrująca”. „Szkoła do tej pory — mówi dyrektor Donhoffner — kładła duży nacisk na dydaktykę, a mało było w niej miejsca na wychowanie. Przejawia się to między innymi w niewłaściwym traktowaniu ludzi niepełnosprawnych. Tymczasem

klasa powinna być taka jak społeczeństwo, które składa się z różnych ludzi. Wtedy dzieci zdrowe mogą nauczyć się tolerancji i współżycia z niepełnosprawnymi, niepełnosprawni pokonać lęk przed zdrowymi”.

Zorganizowanie klasy integrującej poprzedzono spotkaniami z rodzicami pierwszoklasistów. Wielu sprzeciwiało się, by ich zdrowe dzieci uczyły się z niepełnosprawnymi. Swoje decyzje tłumaczyli obawami przed zaniżonym poziomem nauczania. Staraliśmy się wyjaśnić — mówi pani Magda — że w kilku-nastoosobowej klasie, którą zajmują się jednocześnie dwie nauczycielki, możliwe jest indywidualne podejście do ucznia i od każdego wymagamy takich wiadomości, na jakie go stać. Dla nielicznej grupy można zorganizować dodatkowe zajęcia, które wyrównują braki. Część rodziców to rozumiała, niektórzy przeniesli dzieci do innych klas.

Dla rodziców dzieci niepełnosprawnych również nie jest obojętne, gdzie będą się one uczyć. Gdy w Nowej Hucie rozeszła się wiadomość o utworzeniu klasy integrującej, do dyrektorki zgłaszali się rodzice zainteresowani umieszczeniem w niej swego dziecka. Niestety, mogliśmy przyjąć tylko czworo dzieci — tłumaczyła pani dyrektor. „Chciałabym obecnie nie ma takiej możliwości — mówi — to w przyszłości każda szkoła powinna tworzyć takie klasy”. Obecnie stosowanym rozwiązaniem jest kierowanie dzieci niepełnosprawnych do szkół specjalnych lub nauczanie indywidualne, pozabawiające je kontaktu z rówieśnikami.

Po blisko dwóch miesiącach wspólnej nauki, wychowawczyni klasy uważa, że dzieci wzajemnie się zaakceptowały. Te zdrowe, same bez zachęcania ze strony nauczycielki chcą pomagać niepełnosprawnym kolegom.

„Dzieci są bardzo spostrzegawcze — mówi pani Magda — i nie można wobec nich udawać. Trzeba im powiedzieć, że ich koledy są „inni”. Zrobiłam to już pierwszego dnia wspólnego pobytu w klasie. Na konkretnym przykładzie starałam się im wytłumaczyć, że nieważne jest, jaki ktoś ma wygląd, lecz jakie ma serce. Wyjaśniam również, dlaczego

Wszystkich, którym nie jest obojętny los dzieci, kierownictwo szkoły prosi o finansowe wsparcie na konto: PKO II O/Kraków-Nowa Huta 35523-664-132 z dopiskiem fundacja.

od każdego dziecka musimy wymagać na miarę jego możliwości, od jednego więcej, od drugiego mniej. Myślę, że to zrozumiałe”. Dzieci niepełnosprawne mają prawo zdobywania określonych wiadomości i umiejętności. Nauczyciele zdają sobie sprawę, że w pewnym momencie nastąpi zahamowanie ich rozwoju, lecz ważne jest by zdobyły wiedzę, która będzie im w życiu niezbędna.

Na zakończenie każdego tygodnia dzieci oceniają swoją pracę i zachowanie. Najlepszymu przyznają nagrodę — czerwone serduszek, które może nosić przez następny tydzień. Ostatnio uhonorowały jedną z chorych koleżanek.

Pomysł utworzenia w przepelnionej szkole państwowej kilkunastoosobowej klasy wydawał się mało realny i dyrektorka nie ukrywa trudności finansowych. Jest to jednak przedsięwzięcie i tak mniej kosztowne niż prowadzenie indywidualnych zajęć z każdym z niepełnosprawnych uczniów.

Szkoła potrzebuje pomocy dydaktycznych lecz w kasie brakuje pieniędzy i w wielu trzeba zrezygnować, nawet z tych niezbędnych do prowadzenia zajęć z dotkniętymi przez los dziećmi. Próbuje jednak własnym sposobem, choć częściowo poprawić sytuację szkoły. Z nauczycielskich składek zebrał fundusz, który przeznaczony na założenie Fundacji Pomocy Dzieciom.

W Krakowie są jedyną placówką, która w sytuacji ograniczenia pieniędzy na oświatę zdecydowała się na utworzenie takiej klasy. W Warszawie, dzięki finansowemu wsparciu Polonii amerykańskiej powstała szkoła, w której uczą się wspólnie zdrowe i chore dzieci. Współpraca obydwu placówek pozwoliłaby na wymianę doświadczeń. „Nie mamy przecież żadnego wzorca — wyjaśnia dyrektorka i musimy kierować się jedynie naszą wiedzą i intuicją. W innych krajach dzieci korzystają z dostosowanych do swoich możliwości podręczników i pomocy dydaktycznych. U nas jest to jeszcze niemożliwe. Efekty, które jednak obserwujemy, pomimo wszystkich trudności przekonują nas, że utworzenie klasy integrującej było słuszne”.

ANNA WISZNIEWSKA

Jeden z przełożonych powiedział kiedyś o nim — Szalona głowa. Jeśli dziś jest we Wrocławiu, można być pewnym, że jutro będzie w Krakowie, a pojutrze zamelduje się w Warszawie. Jeszcze jeden niegroźny wariat. I dzięki Bogu! Cóż bowiem by znaczył ten świat bez takich ludzi...

Niewysoki, niepozorny mężczyzna. Wciął w ruch. Wciąż służący bliźnim. Jednakowo dobrze mu w brązowym mundurze dostojnego ojca Kapucyna jak i w zielonym mundurze harcerskiego instruktora, z czerwoną, harcerską podkładką pod krzyżem. Charakterystyczna siwa broda. Spojrzenie pełne życzliwości. Uśmiech od ucha do ucha. Po raz

Piotr Gryźlak

Ojciec Dominik

pierwszy ujrzałem go 10 grudnia 1988 r. Ul. Loretańska w Krakowie. Klasztor oo. kapucynów. Od 270 lat krakowską Loretę pełni funkcję sanktuarium maryjnego i narodowego. Od 1980 r. w dniu Matki Boskiej Loretańskiej, patronki lotników i szybowców, zbierają się ci, którzy żyją między niebem a ziemią. Przybywają z całej Polski. Znoszą trud, by przez kilka godzin być razem. Gromadzących się lotników wita Ojciec Dominik. Ubrany jest w harcerski mundur. Biega, pozdrowia wszystkich. Za chwilę zamieni mundur na liturgiczne szaty, by u stóp Pani z Loreto, pod lotniczą „gapą”, modelem szybowca, trzema diamentami, odprawić nabożeństwo... Tak jest co roku.

Ojciec Dominik, właściwie Marian Władysław Orczykowski,

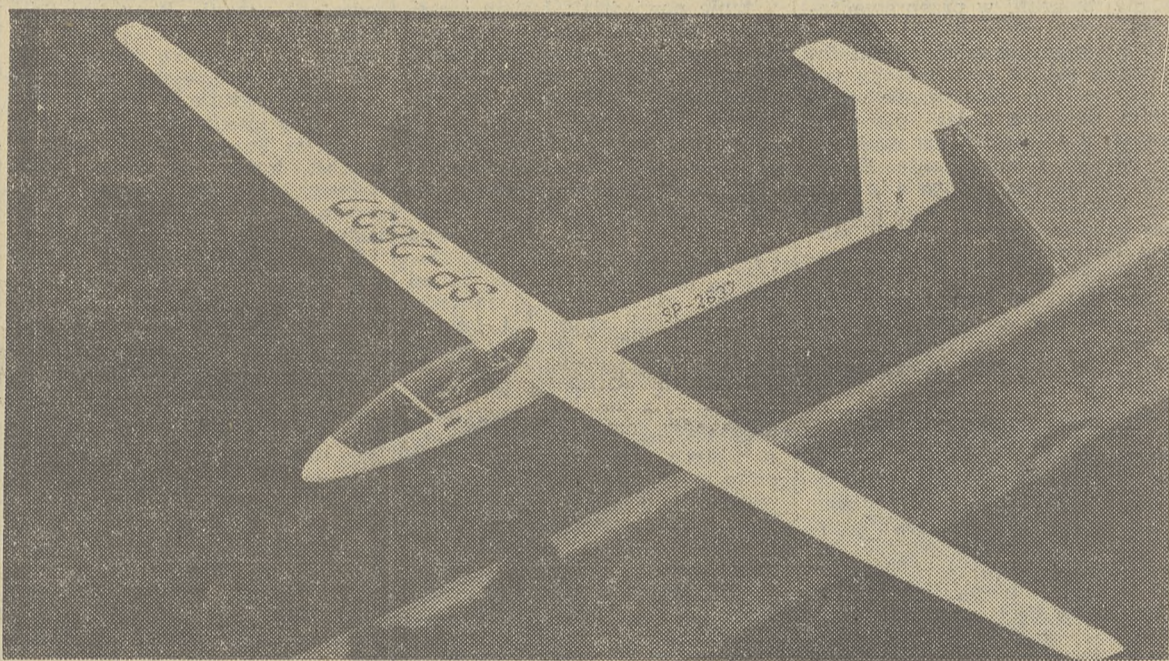
nikami samolotu. Nazajutrz Ojciec Dominik, jako pasażer, z pilotem Martyną wznosił się ponad ziemię. Po raz pierwszy w życiu. Trudno było nie przewidzieć tradycyjnej reakcji nie przyzwyczajonego organizmu. Szybownicy tę słabość nazywają „rigoletem”. Ta swoista „sonda” żołądka nie przysłoniła żółtodziobowi w brązowym przebraniu uroków lotu. Wspaniałych widoków, emocji, lasów, piw, ludzi wielkości mrówek. Podziwu dla Martyzny. Pokory wobec Stwórcy. Trąse: Krosno — Rzeszów — Krosno pamięta do dziś. Wówczas zraził się tym sportem. Na zawsze. Marzył o tym, by zostać pilotem. Niestety, nigdy nie było mu dane zdobyć licencji. Atrafia lewego oka, to wada wzroku, która dyskwalifikuje każdego adepta.

Polski. Dziesiątki tytułów mistrzowskich. Druga kobieta w Polsce i trzecia na świecie wyróżniona medalami Tańskiego i Lilienthala... Zginęła 12 lipca 1988 r. w Lizbonie, przy starcie na samolocie „Dromader”.

— Zrzucił ją „Dromader” — mówi Ojciec. — Dla nas pozostanie zawsze Pełą. Majewskich znam od ówczesnego wieku. Tadeusz i Peł, Znakomita rodzina. Ona — nieodłączny wzór szybowniczek. Była też harcerką, instruktorką. Ieł to raz siedzieliśmy przy jednym ognisku? To był dla nas cios. Zwłaszcza, że rok wcześniej modela się z nami przed ołtarzem Pani z Loreto. Tak chciał Bóg...

Znają go w Polsce prawie na wszystkich szybowcowych lotni-

schach. Tu dodajmy, że w roku 1962, w Lesznie, podczas Mistrzostw Polski i Krajów Socjalistycznych był członkiem załogi (jako pasażer, pilotował Henryk Zydzorcak), która na „Bocianie” pobiła rekord Polski. W homologowanym przelocie na 100 km osiągnęła prędkość 128 km na godz. Ten wyczyn nobilitował go do grona powietrznej brać. Od tam tylko z rzadka opuszczał zawody. W czerwcu 1976 r. w Raykskali (Finlandia) opodal lotniska odprawił mszę świętą dla uczestników mistrzostw świata. Później z religijną posługą znajduje się wielokrotnie w Lesznie, Ostrowcu, Częstochowie, węgierskim Per, francuskim Chateauroux, włoskich Bolzano, Trento. Lubi podróżować. Wszędzie nawiązuje kontakty, przyjaźnie.



Mój pies świadczy o mnie

ON SIĘ BOI

Oglądając filmy z psimi bohaterami, czytając wzorce niemal wszystkich ras, można nabrać przekonania, że psy są stworzeniami nie znającymi lęku, nie cofającymi się nigdy i przed niczym. Tym większe rozczarowanie i gniew właściciela budzi pies, pozornie bez powodów bojący się innych psów, odkurzacza, burzy, jazdy tramwajem czy człowieka z kijem w ręce. Pierwszą reakcją wobec niczym dla nas niezasadzonego psiego lęku jest szarpnięcie smyczą i słowa „nie bój się”, odruchowo wypowiedziane rozdrażnionym głosem. To nasza ambicja jest boleśnie dotknięta przypuszczeniem, że przypała nam w udziale pies — tchórz.

Tchórzostwo czy odwaga to cechy ludzkie i nie ma sensu wymagać od psów, by w warunkach stworzonych przez człowieka i tylko człowiekowi zrozumiałych mogły prawidłowo ocenić skalę rzeczywistego zagrożenia. Są rasy mniej czy bardziej odporne na nieprzyjemne bodźce, wybitna inteligencja i wrażliwość nie chodzą na ogół w parze z twardością i chęcią walki z każdym przeciwnikiem. W przyrodzie większość młodych zwierząt przejawia lęk przed nieznanym — w stadzie dorosli osobnicy swoim zachowaniem uczą jak należy wobec tego nieznanego postępować.

Co więc powinniśmy robić, by młodemu psakowi pomóc przełamać tak drażniące nas zachowania lękowe? Podstawową zasadą jest nigdy nie mówić „nie bój się”. Pies nie rozumie zdań przeczących. Od pierwszych chwil w naszym domu zna słowo „nie” — zakaz, ostrzeżenie lub karę za popełnienie czynów nagannych. „Bój się” nie oznacza nic. Z kontekstu „nie bój się” — pies odbiera słowo „nie” — z reguły wypowiedziane ostrym tonem — jako zakaz lub ostrzeżenie przed tym, czego się przestraszył. Boi się więc już podwójnie — nowej sytuacji

i naszego zakazu. Tak to właśnie zamiast zamierzonego uspokojenia zwierzęcia — sami w nim lęk potęgujemy.

Jeśli pies przestraszył się np. pomnika w parku (dziwne zjawisko: kształt człowieka, a nie pachnie i nie rusza się) — mówimy spokojnym tonem „dobry pies, dobrze, w porządku”. Słowa pochwały upewnniają, że nie zło się nam grozi. Podchodzimy do kamiennego stwora (nie ciągnąc na



silę psa), potrącamy lekko mówiąc „dobrze, w porządku”. Pies widząc, że nic się nie dzieje, potraktuje później obojętnie różne nienaturalne przedmioty spotykane w mieście.

Do samochodu wsiadamy na początku pierwej, wbiwając do siebie szczeniaka smakowitymi lub czuły słowami. Korzystania z komunikacji międzylskiej uczymy zacykając od wsiadania i wysiadania ze stojącego na końcówce pętli tramwaju czy autobusu. Nieocenioną pomocą jest drugi dorosły zaprzyjaźniony pies, który swoim zachowaniem upewni szczeniaka, że wszystko jest w porządku. Z „warczącymi” urządzeniami domowymi zapoznajemy szczeniaka jak najwcześ-

niej. Jeśli potrącony przez nas odkurzacz będzie „uciekał” przed maluchem — psiak dojdzie do wniosku, że to niegroźny przeciwnik, którego można zlekceważyć. Przyda się nam to w okresie wylinki — będzie można wyczesywać psie kiłki wprost do rury odkurzacza. Pokażmy na siebie, jak porusza się człowiek o lasce czy kulach, nauczmy, że niebezpieczne, nieskoordynowane ruchy, worek na plecach, garnek na głowie czy spódnica wlokąca się po ziemi też nie oznaczają zagrożenia i nie powinny wywoływać agresji. Im więcej rzeczy dziwnych pozna szczeniaka — tym spokojniej jako dorosłe zachowa się w przyszłości. Nie porywajmy szczeniaka na ręce na widok znajomego normalnego psa! To najlepsza droga, by później młody psiak panicznie uciekał przed przedstawicielami własnego gatunku.

Przy odpowiednim postępowaniu większość szczeniacych lęków przeminie bez śladu. Dorosły pies przeważnie najbardziej obawia się gniewu właściciela. Każdy wybuch naszego gniewu zwiększa niepokój psa i utrwała w nim takie właśnie zachowania, jakie nas najbardziej drażnią.

W każdej rasie i wśród psów wielorasyowych mogą ujawnić się u zwierzęcia lęki nie nabyte, lecz wrodzone, wynikiem z nadmiernej pobudliwości, słabości systemu nerwowego, zbytnej wrażliwości na hałas, realne i pozorne zagrożenia. Nie poradzimy na to gniewem, musimy zaakceptować psa takim, jaki jest.

Twój pies nie wyrzeknie się ciebie, choćbyś uciekł przed laudującym na podwórku statkiem kosmicznym z trymetrowymi karaluchami na pokładzie. Nie mów do ciebie „ty nie nie warty tchórz”, gdy na odgłos ulicznej awantury i krzyków „ratunek, bezpieczny zamknięty w mieszkaniu, odważysz się co najwyżej zadzwonić na policję.

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Rocznik 1928. Drohobyczanin. Syn Jana i Anny Smoleń. Dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnym mieście, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią. Wojenna zawierucha rzuciła go w Limanowskie. Męcina, tajne komplety. Maturę zdał w Limanowej. W roku zakończenia wojny wstąpił do zakonu w Sędziszowie Małopolskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1954. A potem lata służby: Sędziszów, Gorzów, Nowa Sól, Krosno. Przez kilka lat, do roku 1985 przebywał w Krakowie. Obecnie we Wrocławiu.

Kapelan i duszpasterz lotników, szybowców, harcerzy. Znał jego broń pensjonariusze szpitali, oddziałów psychiatrycznych i zakaźnych. Przez całe lata niósł nadzieję pacjentom Kliniki Onkologicznej w Krakowie. Mówi, że to była chyba najbardziej wyczerpująca psychicznie i fizycznie praca. Trudno jest znaleźć iskry wiary dla ludzi, w których uleczenie wątpili już nawet najbliżsi...

— Harcerzem jest się przez całe życie. Przysiężenie złożyłem jeszcze w Drohobyczu, w drużynie im. Jerzego Bitrzana. W czasie wojny prowadziłem drużynę w Męcinie. Właśnie harcerstwu zawdzięczam, zresztą nie tylko ja, całe mnóstwo umiejętności, przymiotów. Dzieci i młodzież mamy naprawdę wspaniałe. Trzeba umieć do nich trafić. Różnie to bywało w ostatnich dekadach z naszą organizacją. Niszczą ją nadmierne rozbudowania aparatu. Wzorowanie na wiadomych siłach politycznych. Przez lata tepiono tych harcerzy i tych instruktorów, którzy w mundurach chodzili do kościoła. Podkreślali swój związek z nim. Komu były potrzebne wizyty smutnych panów z SB, którzy przepytawali na tę okoliczność instruktorów...? Dziś trzeba zrobić wszystko, by przywrócić szacunek dla wychowania przez harcerstwo. Przybliżyć jego idee młodym ludziom.

Ojciec Dominik od lat jest związany ze słynną krakowską lotniczą „dziewiętnastką”. Nawet teraz, kiedy miesz-

Kiedy wylądował, pobiegł do współbraci. Gorączkowym głosem opowiadał o swoich przeżyciach. Przełożeni, mrugając oczami, kiwając długimi brodami komentowali: — Dominik zwariował! Nie raz jeszcze w następnych dekadach usłyszy to zdanie...

Tymczasem od tej chwili każdą wolną godzinę spędzał na lotnisku. „Bractwo potrójnej mewy” przyjęło go jak swego. Pomagał, sprzątał, czyścił „jantary”, „muchy”. Szybko przestał budzić zdumienie lotników. Latał jako pasażer, nigdy nie odmawił. Asystował wielu pilotom. Niekiedy w powietrzu przejmował stery. Raz omal nie zakończyło się to tragicznie.

Podczas grudniowych spotkań w Krakowie, najbardziej wzruszającym momentem jest zawsze swoisty lotniczy „apel” tych, którzy w ostatnim roku odeszli, w sposób naturalny lub zginęli na posterunku.

— Wierzymy, że oni wówczas są wśród nas. Co roku nas mniej, choć pojawiają się coraz nowi ludzie. Szybownictwo to wspaniały sport. Nie ma tu chamstwa, agresji, pijanych widzów, przekupstwa, dopingu. To sport cizy i spokoju. Zwycięzca lepszy. Czasem decyduje szczęście. Kocham powietrzne dyscypliny także dlatego, że kształtują fantastycznych ludzi, twarde, ale szlachetne charaktery. Uczą miłości do przyrody i pokory. Bo przecież człowiek tam u góry czuje się małym robaczkiem...

Czy jest to sport dla samobójców? To opinia krzywdząca. Wbrew pozorom, szybownictwo nie jest sportem niebezpiecznym. Wypadki się zdarzają. Tak. Ich nie można uniknąć, choć trzeba dążyć do ich eliminowania. Szybownictwo i lotnictwo to sporty wiary, zaufania pilotów, mechaników, nawigatorów... Mój Boże, już wspaniałych ludzi ukształtowało powietrze? Wróblewski, Muszczyński, Kepka, Makula, Wojnar, Dankowska, Majewska...

Przy tym ostatnim nazwisku Dominik zamyśla się. Pelagia Majewska, jedna z najwybitniejszych szybowniczek świata. 17 rekordów globu, 21 rekordów

Trudno się dziwić. Taki brata — lata.

Krakowianka Danuta Zachara, niegdyś była wybitną saneczkarką i szybowniczką. Świetnie zapowiadająca się karierę przerwał tragiczny wypadek w Krynicy, na torze, tuż przed olimpiadą w Innsbrucku, w roku 1964. Wiele lat trwała jej walka o powrót do normalnego życia. Mówi, że Dominik Orczykowski napawa ją otuchą, podnosi na duchu w chwilach trudnych. Podobnie wypowiadają się o nim inni ludzie z szybowniczej rodziny. Dlatego tak licznie przyjeżdżają co roku 10 grudnia do Krakowa.

— Niedawno byłem u jednej pani doktor Powiedziała mi, że daje gwarancję na moje zdrowie do 95 roku życia. Potem ewentualnie nastąpi prolongata. Mam zatem jeszcze trochę czasu — śmieje się Ojciec Dominik w trakcie naszej niedawnej rozmowy. — Jeszcze tyle do zrobienia. Ludzie potrzebują kapłana. Mam swoich harcerzy, szybowców, lotników, drohobyczan. Życie jest wtedy coś warte, kiedy rozumiane bywa jako służba. Bogu i ludziom.

Jego rozliczne zainteresowania, pasje, nie zawsze podobają się przełożonym. Mówi, że stara się nie zaniedbywać podstawowych obowiązków. O zgrozo — swoją postawą zaraża kilku młodszych kolegow w sutannach. Nie potrafi odmówić, kiedy gdzieś w jakimś zakątku Polski zapraszają go znajomi, przyjaciele. Wieczny pielgrzym. Żyje na gorąco, radośnie, optymistycznie. Ma wspaniałe poczucie humoru. Nijak nie pasuje do wypracowanego wieloletnią tradycją stereotypu ascetycznego, średniowiecznego mnicha.

Właśnie przygotowuje specjalne rekolekcje dla lotników i szybowców. Myśli już o dniu Matki Boskiej Loretańskiej. Wcześniej, w listopadzie, wybiera się do szkoły podstawowej w Tęgozbórz, gdzie został zaproszony z okazji nadania jej imienia mjr. Iszkowskiego. Taki już jest z niego człowiek: dobry duch.



ŚWIAT FUTBOLU



Rozmowy ▲ Opinie ▲ Zestawienia ▲ Ciekawostki

Gdy piłkarze Cracovii — po przebrnięciu barażowego dwumeczu z Radomiakiem — awansowali do II ligi, przy ul. Kaluży zapanała euforia. Co niektórzy zapowiadali nawet marsz „pasiaków” do ekstraklasy... Nader szybko jednak przyszło twarde lądowanie; na dziś futbolistów Cracovii są na najlepszej drodze, ale na powrót do trzeciej ligi...

„Zespół okazał się kompletnie nieprzygotowany do zmagania w wyższej klasie rozgrywkowej — stwierdza opiekun sekcji z ramienia zarządu klubu WOJCIECH NOWAK. Samymi juniorami nie da się grać przeciwko rutyniarzom, często z pierwszoligową przeszłością. Tak więc na dwie kolejki

pytanie odnośnie do trenera ZDZISŁAWA PODEDWORKNEGO — po co szkoleniowiec, było nie było z nawiskiem, pchał się w interes p.t. Cracovia?

„Szkoleniowiec musi podejmować różne próby, musi mieć różne doświadczenia. Gdziekolwiek byłem — czy to w Widzewie, czy w Olimpi, czy w Ruchu — zaczynałem właściwie od podstaw. Teraz jest podobnie. I sprawa jest prosta — albo się pograżę, albo osiągnę sukces. Kiedy przyszedłem na pierwszy trening byłem zalamany sytuacją jaką zastałem. I do dziś chwilami głowa mi pęka od przeróżnych problemów z jakimi musimy się borykać. Nie chcę jednak wchodzić w to głębiej. Ja mam trenować, z tego będę rozliczany.

„Pasiaków” twarde lądowanie

Przed końcem rundy jesiennej nasza sytuacja jest szalenie trudna, ale ja widzę światło w tunelu. Po pierwsze trzeba solidnie przepracować okres przerwy zimowej. Po drugie musimy wzmocnić zespół — to jest nieodzowne. Po trzecie wierzę w autorytet i niepoślednie umiejętności trenera Podedworknego. Po czwarte uwersję wierzę, że nie opuszczą nas kibice. Cracovia może być rewelacją wiosennych bojuw!

Praca — praca, trener — trenerem, ale potrzeba przecież niebagatelnych środków finansowych. A z tym w Cracovii było i jest po prostu źle. Ponoć zaistniała możliwość „złapania” sponsora dla II-ligowej jedenastki, ale póki nie ma stosownych umów lepiej spokojnie poczekać. Najgorsze są przecież miraży... Nie wolno też nie wspomnieć o atmosferze, tak wśród samych zawodników, jak też w gronie działaczy. Nie jest tajemnicą, że w tym względzie sytuacja daleka jest od choćby poprawnej. Istnieje wiele grup, frakcji czy innych towarzystw wzajemnej adoracji. Absolutnie nie rozdzieli to jedności celów. Często też można usłyszeć

Przed nami jeszcze dziewiętnaście spotkań. Trzeba więc grać. Może uda się sprawić jakąś niespodziankę in plus? Zależy sobie sprawę, że wiosną dużo do powiedzenia mogą mieć tzw. układy. Ale muszę wierzyć, że jednak granie okaże się czyste. Może to trochę zbyt idealistyczne podejście, ale po co z góry wszystko przekreślać...”

Czyliż w Cracovii nie nowego? I tak i nie. Mój znajomy — zagorzały kibic „pasiaków” — często powtarza: „Najlepiej bez przerwy mówić jaka to ta Cracovia biedna, jak wszyscy są przeciwko niej, jak się ją niszczyło. A przecież w tym klubie termin balagan winien być wpisany do statutu! Tak było właściwie od zawsze, jeszcze od czasów przedwojennych. Nie mówię tego bezpodstawnie; cała moja rodzina od zarania związana była z Cracovią i informacje są niejako z pierwszej ręki. Interes klubu jako naczelny był tylko artykułowany werbalnie. W rzeczywistości chodziło najczęściej o różne prywatne korzyści. Czy teraz jest inaczej. Nie bardzo w to wierzę, choć chciałbym...”

(W.B.)

B. Ciućmański trenerem Hutnika

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek z funkcji trenera Hutnika zrezygnował Władysław Łach. Tak samo uczynił drugi trener Waldemar Kocój. Wczoraj poznaliśmy ich następcę...

Nowym szkoleniowcem „hutników” został Bogdan Ciućmański. Pracował on w klubie z młodszymi piłkarzami, jest jednocześnie pracownikiem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Wczoraj odbył pierwsze zajęcia ze swoimi podopiecznymi.

Jak nas poinformowali działacze Hutnika, Włodzimierz Huk i Stanisław Kmita, w klubie pojawiło się czterech nowych zawodników. Jednym z nich jest 26-letni bramkarz z Szachtiora Donieck Sierioż Szyrowski. Trenuje on z zespołem już od kilku dni. W zajęciach uczestniczą także gracze z Unii Oświęcim i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Dodajmy, że B. Ciućmański ma prowadzić drużynę do końca bieżącej rundy (a więc jeszcze przez trzy mecze) i dopiero potem rozstrzygnie się czy klub powierzy mu funkcję trenera na dłuższy czas, czy też będzie się rozglądał za innym szkoleniowcem. (fil)

Kary dla strajkujących piłkarzy

Poważne konsekwencje spowodował strajk piłkarzy II-ligowego Górnik Wałbrzych, którzy odmówili wyjazdu na mecz z Rakowem. Po ostatnim spotkaniu z Szombierkami, zakończonym porażką 1:9, Górnik (w którym grali juniorzy) spadł na ostatnie miejsce w tabeli.

Zarząd klubu ukarał 6-miesięcznymi dyskwalifikacjami Dariusza Kurzeja, Mariusza Sobczyka, Andrzeja Kisiele i Zbigniewa Malachowskiego. Jednocześnie zwrócił się do PZPN o podwyższenie im kary do 2 lat. Siedmiu innych zawodników ukarano także dyskwalifikacjami, a pięciu karą w zawieszaniu na 2 lata i tylko od ich postawy zależać będzie, czy wystąpią w najbliższych meczach.

Ukarani piłkarze mogą oczekiwać powołania do wojska i wymówień mieszkań służbowych. Zapowiedzieli oni podjęcie odpowiednich kroków prawnych. Jak wiadomo Kodeks Pracy nie reguluje spraw studentów sportowych, których nie można zarejestrować jako bezrobotnych.

Aktualności sportowe

Chinka Xie Jun mistrzynią świata!

W zakończonym w Manili meczu o szachowe mistrzostwo świata kobiet, 21-letnia Xie Jun (ChRL) pokonała obrończynię tytułu, o 10 lat starszą Maję Cziburdanidze 8,5:6,5. W decydującej, jak się okazało, partii (15 w meczu) padł remis po 62 posunięciach.

Mecz był zacięty, dramatyczny. Najpierw prowadziła Chinka, potem Rosjanka, ale w końcu lepsza okazała się ta pierwsza. W ten sposób została przelamana hegemonia radzieckich szachistek, która trwała aż 41 lat.

SPRINTEM

- (A) RZYM. Sensacja w „formule 1”. Stajnia „ferrari” poinformowała, że zrywa kontrakt z mistrzem świata Alainem Prostem.
- SYDNEY. Podczas MS w pięcioboju nowoczesnym kobiet po 3 konkurencjach prowadzi Polska przed Włochami i Francją.
- WROCŁAW. W pierwszym meczu 3. rundy PE w koszykówce mężczyzn Śląsk pokonał Maccabi Rishon 92:85.
- BUZIOS. W turnieju ATP tenisistów Muster pokonał Koevermansa 6:3, 7:6.

Kwintet do Sydney

W dniach 14—24 listopada w Sydney odbywać się będą bokserskie mistrzostwa świata. Weźmie w nich udział 295 zawodników z 55 krajów (na 158 narodowych związków pięściarskich).

PZB rozdał nominacje do startu w MS. Otrzymało je 5 zawodników. Są to: Robert Ciba (Walka Zabrze) w wadze koguciej, Dariusz Kasprzak (Zagłębie Konin) w piórkowej, Jan Dydak (Czarni Słupsk) w lekkośredniej, Robert Buda (Gwardia Wrocław) w średniej i Henryk Zatyka (Zagłębie Konin) w superciężkiej.

Siatkarze Hutnika podejmują jastrzębic

Dzisiaj jutro odbędą się awansowe mecze I-ligi siatkarzy, w których Hutnik będzie podejmował Jastrzębie-Bornia (rozpoczyna się one o godz. odpowiednio 18 i 17). Krakowianie zajmują ostatnią lokatę w tabeli. Mają na koncie same porażki (w 4 spotkaniach). Ich najbliżsi rywale zajmują piąte-szeste miejsce. Wygrali jeden mecz — u siebie z wicemistrzem kraju AZS Częstochowa. Kto okaże się lepszy w bezpośredniej konfrontacji? Jeśli gospodarze myślą o opanowaniu niezbędnych zwycięstw, to przynajmniej jedno zwycięstwo. (fil)

3 medale szermierzy

W Wiedniu zakończyły się pierwsze oficjalne ME w szermierce. Nasi reprezentanci zdobyli trzy brązowe medale: w turnieju indywidualnym — florecista Bogusław Zych, oraz w drużynnie — szpadzistki i florecistki.

Wisła i Cracovia w jednej parze?

Wczoraj odbyło się spotkanie prezesa TS Wisła, Ludwika Mięty-Mikolajewicza z prezesem KS Cracovia, Józefem Kalitą. Podczas spotkania mówiono o zasadach współpracy obu klubów, o zapokapaniu „topora wojennego” między kibicami „wisłaków” i „pasiaków”, o wspólnych działaniach w tak trudnych (zwłaszcza dla Cracovii) czasach. Ustalono ponadto, że 25 listopada odbędzie się robocze spotkanie zarządów obu klubów. (b)

Pamięci „wisłaków” zmarłych „wisłaków”

Dzisiaj o godz. 18. w kościele oo. Franciszkanów zostanie odprawiona msza św. poświęcona pamięci zmarłych zawodników, trenerów i działaczy Towarzystwa Sportowego Wisła Kraków.

Ile wygrales?

Oto wysokość wygranych w zakładach piłkarskich na dzień 26/27 bm.: liga polska: za „12” po ok. 39 mln zł, za „11” po ok. 3 mln zł, za „10” po ok. 260.000 zł; liga angielska: za „13” po ok. 12 mln zł, za „12” po ok. 370.000 zł, za „11” po ok. 28.000 zł, za „10” po ok. 4000 zł.

Lubański cały i zdrowy

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI często bywa w kraju. Ogląda mecze, prowadzi rozmowy z działaczami i trenerami. Jak zwykle chętnie dzieli się swoimi spostrzeżeniami z dziennikarzami. Szkoda tylko, że niektórzy z nich rewanżują się wypisywaniem głupstw.

Gdy Lubański był kilka tygodni temu na Śląsku, a nie przyjechał na mecz Górnik — Hamburger SV, jedna ze sportowych gazet podała, że miał on poważne kłopoty z sercem. Tymczasem prawda była inna: zastrząsł się on w przeddzień spotkania i nie mógł się zjawić w swoim byłym klubie.

Wczoraj inna gazeta sportowa podała jeszcze większą „rewelację”: Lubański miał wypadek, złamał zebra, nogę i rękę, i przebywał w domu w Gliwicach. Kompletna bzdura...

Pan Włodzimierz w ubiegłą środę był na meczu Katowice — FC Brugge, a dzień później poleciał do Anglii. Udał się tam w związku z ewentualnym transferem gracza Zagłębia Lubin. Piotra Czachowskiego, którym jest zainteresowana Chelsea i która zaprosiła go na testy. Lubański ma wrócić do Belgii dopiero dziś. Jakim cudem miałby więc przebywać w Gliwicach? Zresztą jego dom jest w Zab-

Co czytają włoscy kibice

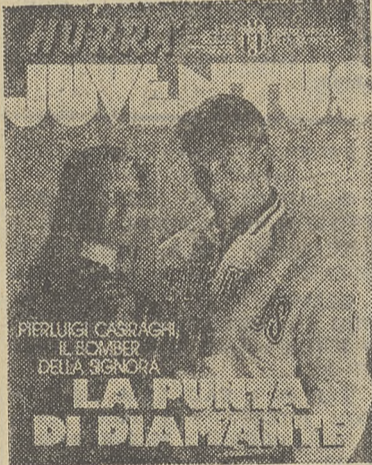
„Hurra Juventus”, „Forza Milan”, „La Roma”...

We włoskim futbolu wszystko podporządkowane jest kibicowi. Ostatecznie to dla niego — w pierwszym rzędzie — działa cały interes p.t. Calcio. Bardzo prężny jest w tym względzie przemysł poligraficzny. Właściwie bez przerwy „tifosi” zaskakiwani są różnymi nowościami.

Prawie wszystkie kluby pierwszej i drugiej ligi wydają specjalne pisma klubowe. W pięknej szacie graficznej, na najlepszej jakości papierze, z fantastycznej jakości zdjęciami. Ukazują się w cyklu miesięcznika — ale w roku jest jedenaście numerów, albowiem blokowo wydaje się numer z miesiącem wakacyjnych, czyli lipca i sierpnia. Na bieżąco przedstawia się codzienność klubową, różnego rodzaju nowinki, życie prywatne gwiazd tamtejszych stadionów, organizowane są ciekawe konkursy, wszędzie obfitość efektownych reklam.

Jest rzeczą oczywistą, że kluby najstarsze i o największej ilości kibiców wydają swoje pisma w najobszerniejszej formie. To wręcz całe przedsiębiorstwa, redakcje zorganizowane jak największe światowe dzienniki — z etatowymi pracownikami, ze ścisłym podziałem obowiązków, doskonale wyposażone technicznie. Przedstawiamy więc największych edytorów:

1. JUVENTUS Turyn — wydaje pismo „Hurra Juventus”, objętość 200 stron, nakład 240 tysięcy egzemplarzy, cena 4 tysiące lirów (ok. 3,5 dolara). Rozchodzi się prawie bezzwrotnie.
2. MILAN — wydaje pismo „Forza Milan”, objętość 200 stron, nakład jednorazowy 160 tysięcy egzemplarzy, cena 3 tysiące lirów.
3. ROMA — wydaje pismo „La Roma”, objętość 116 stron, nakład jednorazowy 80 tysięcy egzemplarzy, cena 4 tysiące lirów.
4. INTER Mediolan — wydaje pismo „Inter Football Club”, objętość 200 stron, nakład jednorazowy 80 tysięcy egzemplarzy, cena 4 tysiące lirów.
5. NAPOLI — wydaje pismo „Il Napoletano Nuovo”, objętość 200 stron, nakład jednorazowy 75 tysięcy egzemplarzy, cena 4 tysiące lirów.
6. DO GRUPY tzw. średnich edytorów należą m. in. Atalanta Bergamo (co miesiąc 80 stron w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy), Bologna (68 — 13 tysięcy), Genoa (64 — 20 tysięcy) i Torino (60 — 20 tysięcy).
7. Na końcu piramidy kluby małe i co za tym idzie niezbyt bogate. Jak na przykład Pisa (co miesiąc 12 stron w nakładzie 3 tysiące egzemplarzy), Foggia (28 — 10 tysięcy), Reggina (32 — 3,5 tysiąca) i Lucchese (36 — 4 tysiące).
8. Oglądając te wydawnictwa polski kibic może, niestety, jedynie zazdrościć i pomarzyć. Albowiem na rodzimym gruncie podobne periodyki należą do rzadkości, a raczej zamierzonej przeszłości. Na dziś jedynie warszawska Polonia wydaje dosyć regularnie własne pismo klubowe, w pełnym tego słowa znaczeniu. Reszta zadawała się li tylko programami na poszczególne mecze. Pozostaje jednak małe „ale” — po prostu polski kibic nie ma jeszcze wykształconego nawyku nabywania tego rodzaju wydawnictw, ciągle zbyt mało związany jest z danym klubem. Ale od czegoś trzeba zacząć...



Fot. „Guerin Sportivo”

Piłkarski kalejdoskop

Trzy punkty zamiast dwóch? We włoskiej lidze pada mało goli. W ostatniej kolejce w 9 meczach strzelono ich zaledwie 8. Działacze wpadli na pomysł, by wzorem ligi angielskiej, wprowadzić nową punktację: trzy punkty za zwycięstwo i jeden za remis.

Reuter po operacji. Znany gracz Juventusu, reprezentant Niemiec, Stefan Reuter podczas treningu doznał kontuzji prawego kolana. Szybko trafił do szpitala. Jest już po operacji. Lekarze przewidują, że nie będzie mógł trenować przez 4—5 tygodni.

Venglos w Fenerbahce. Były trener reprezentacji CSRF, Aston Villa, Josef Venglos, trafił do... Fenerbahce Stambuł. Jest zadowolony z nowego miejsca pracy. Wśród jego podopiecznych jest 6 reprezentantów Turcji, Brazylijczyk, Jugosłowianin i... Polak Soczyński.

MS-98 w Szwajcarii? Jednym z kandydatów do organizacji MS w 1998 roku jest Szwajcaria. Jest ona doskonale przygotowana do roli gospodarza tak prestiżowej imprezy, ale ma... zbyt małe stadiony. FIFA wymaga, żeby dwa stadiony miały widownię na co najmniej 50 tys. widzów. A takich Szwajcaria nie posiada.

Nie zobaczą katowiczani, 26 kibiców FC Brugge zostało ukaranych przez sąd w Brukseli zakazem przychodzenia na stadion do końca 1992 roku. Wywołali oni awantury w maju ubiegłego roku podczas ligowego meczu z St. Trond, stoczyli bójkę z siłami porządkowymi. Nie zobaczą więc rewanżowego meczu o PZP z katowiczami.

Sekretarz winny. Belgijski Sąd Najwyższy utrzymał karę 3 miesięcy więzienia w zawieszaniu nałożoną na byłego sekretarza generalnego UEFA, Hansa Banhertera uznanego winnym niedopatrzeń, które spowodowały tragedię na stadionie Heysel w Brukseli przed finałowym meczem o PE pomiędzy Juventusem a Liverpooliem. UEFA odwołała się od tej decyzji.

SP nr 77 najlepsza wśród 20 drużyn

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Nowej Hucie zorganizował turniej piłkarski drużyn 5-osobowych dla chłopców ze szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 20 drużyn. Zwyciężyła SP nr 77 przed SP nr 100 i

Kto nie gra, ten nie wygra

Manchester United największym faworytem

Znowu sypnęło niespodziankami. Tym razem w lidze polskiej. Czy i teraz doczekamy się sensacyjnych rozstrzygnięć? Kilka spotkań (w obu ligach) zapowiada się bardzo ciekawie...

Nasz ekspert p. Stanisław Wayda proponuje tym razem system na 48 zakładów za który należy zapłacić 14.400 zł. 6 spotkań obstawia dwudrogowo, a w 4 pozostałych meczach ma „pewniaków”. Gwarantując wygranych są minimum 2 „jedenastki” i 6 „dziesiątek”. System ten można nabyć w krakowskiej kolekturze nr 2/83 przy ul. Basztowej 18.

Jak zwykle w pierwszej pionowej rubryce zamieszczamy prognozy Totalizatora, a w drugiej typy eksperta „Dziennika”.

Zaczynamy od ligi polskiej...

1. Katowice — Legia	5 4 1 1	×	×
2. Górnik — Ruch	4 5 1 1	×	×
3. Lech — Stal St. Wola	7 2 1 1	—	—
4. ŁKS — Hutnik	4 3	—	×
5. Motor — Olimpia	5 3 2 1	×	×
6. Pegrotour — Zawisza	2 3 5 1	×	×
7. Stal M. — Zagłębie S.	4 4 2 1	×	×
8. Wisła — Śląsk	5 3 2 1	—	—
9. Zagłębie L. — Widzew	3 5 2 1	×	×
10. Lechia — Polonia B.	4 4 2	—	×
11. Raków — Miedź	3 4 3 1	×	×

12. Olimpia — Chemik B.	2 3 5	—	—	2
13. Siarka — Jagiellonia	4 4 2 1	×	×	2

A teraz liga angielska...

1. Arsenal — West Ham	7 2 1 1	—	—
2. Coventry — Chelsea	4 3 3	—	×
3. Liverpool — Crystal P.	6 3 1 1	—	—
4. Luton — Everton	2 5 3 1	×	2
5. MU — Sheffield Utd.	8 1 1 1	—	—
6. Norwich — Nottingham	4 3 3 1	×	—
7. Notts County — Oldham	5 3 2 1	×	—
8. Queens Park — Aston Villa	3 5 2 1	×	2
9. Sheffield W. — Tottenham	3 2 5 1	×	—
10. Southampton — MC	4 2 4	—	×
11. Wimbledon — Leeds	2 5 3	—	×
12. Blackburn — Brighton	5 2 3 1	×	2
13. Leicester — Ipswich	4 4 2 1	×	—

Jak widać największym faworytem Totalizatora jest wicelider ligi angielskiej MU.

Uwaga: Punkty Totalizatora Sportowego będą czynne tylko do czwartku.

W zakładach na dzień 26/27 bm. w krakowskim oddziale Totalizatora znaleziono: w lidze polskiej: 6 „jedenastek” i 83 „dziesiątki”, a w lidze angielskiej: 5 „trzynastek”, 91 „dwunastek”, 881 „jedenastek” i 5885 „dziesiątek”

Nikt nie wie na pewno, jak Kolumb wyglądał, ale wiadomo o nim dostatecznie dużo, aby spór na temat jego spuszczyny nie mógł przesłonić jego rzeczywistych osiągnięć.

Czy 500-lecie pierwszej wyprawy Krzysztofa Kolumba wniosło coś nowego do tego, co o nim wiemy, czy uzupełniło naszą wiedzę o tym, co robił, co myślał, jakim był człowiekiem? Trzeba powiedzieć, że przyniosło niewiele.

Nie znaleziono żadnych nowych listów do Kolumba, ani też jego własnych. Nie znaleziono też gładów żadnych rozbitych okretów, które brały udział w jego czterech wyprawach, chociaż odkryte niedawno w Sewilli dokumenty rzucają pewne światło na właściwości i wyposażenie małego statku „Nina”.

W 1492 r. Kolumb zostawił 39 ludzi z załogi rozbitego statku „Santa Maria” w La Navidad na Haiti. Gdy wrócił po nich w czasie swej drugiej wyprawy, wszyscy już nie żyli, zostali zabici przez ludzi z plemienia Lucayo. Archeolodzy pracujący w tym pierwszym osiedlu hiszpańskim w Ameryce wykopali trochę odłamków szkła weneckiego i kości świni, pochodzące z XV wieku. W Isabela, w Republice Dominikańskiej, gdzie Kolumb założył pierwszą kolonię hiszpańską w czasie swej drugiej podróży w 1493 r., znaleziono pewne materiały wskazujące na ówczesne położenie miasta i współżycie kolonizatorów z tubylcami, a także dzieła sztuki, jak m. in. krzyż, prawdopodobnie pierwszy na nowo odkrytym lądzie.

Ale nie należy się spodziewać spektakularnych odkryć w 1992 r. Badania nad Kolumbem sprowadzają się na razie do sprawozdania z jego pierwszej podróży „do Indii”, jak to nazywał, sporządzonego po jego śmierci przez hiszpańskiego księdza Bartolome de las Casas, który bardzo dużo pisał o hiszpańskiej kolonizacji Nowego Świata, nie był żeglarzem i wersja jego pełna jest błędów, które dają asumpt do niekończącej się dysputy na temat, jaki kurs wziął Kolumb w czasie swego historycznego rejsu i gdzie przybiła do brzegu jego

Robert Hughes

KIM BYŁ TEN CZŁOWIEK?

mała flota. O zaszczyt ten ubiegają się także miejscowoci jak San Salvador, Grand Turc, wschodnie Caisos, Semana Cay, wyspa Conception i pół tuzina innych. W tej dziedzinie, podobnie jak w wielu innych, świat nadal mało wie o Kolumbie i nigdy nie dowie się więcej.

Obchody w 1992 r. częściowo spełniają swe zadanie, jeśli wyeliminują wiele apokryfów związanych z osobą odkrywcę, jak nazywano Kolumba w XIX wieku. Niektóre z tych apokryfów są jawnie fałszywe, jak np. opowieść o tym, że królowa Izabela sprządała swe klejnoty, aby opłacić jego pierwszą wyprawę, lub o tym, że załoga „Santa Maria” składała się ze skazańców, czy wręcz o tym, że Kolumb starał się udowodnić, iż Ziemia jest okrągła. (W końcu XV wieku żaden wykształcony człowiek i żaden żeglarz nie myślał inaczej).

500-lecie Kolumba może również rzucić nowe światło na ówczesną rolę, jaką odegrali Hiszpanie w początkach kolonizacji Ameryki. Dotychczas w podręcznikach historii tego okresu dominowały wizerunki Anglosasów (Ojcowie założyciele ze statku „Pilgrim Mayflower” Sir Walter Raleigh w Virginii). Może to być korzystne nie dlatego, że spotęguje „miłość własną” hiszpańskich uczniów (celem historii nie jest polepszanie samopoczucia ludzi), lecz dlatego, że odpowiada to prawdzie, zaciemnionej obecnie licznymi błędami i kłamstwami. Sam Kolumb przedstawiany był jako Kastylczyk, Katalończyk, Korsykańin, rodem z Majorki, Portugalczyk, Francuz, Anglik, Grek, a nawet Ormianin. W rzeczywistości był Włochem: urodził się w Genui w 1451 r., jako syn tkacza.

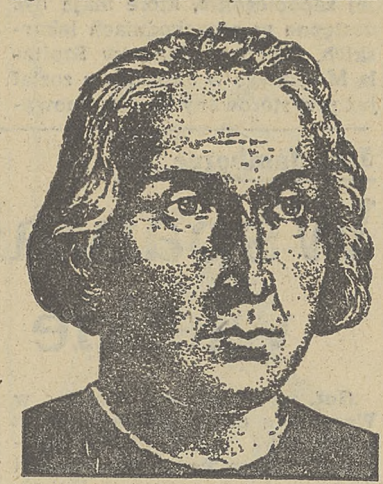
Kolumb miał silne poczucie własnego ubogiego pochodzenia. Zdecydowany był wnieść się ponad nie i środkiem wiodącym do tego celu miała być żegluga. Początkowo pragnął osiągnąć sukces przez handel. Żegluga handlowa była całym sensem życia „Genova la superba” — dumnej Genui. Na statku handlowym Kolumb przepłynął całe Morze Śródziemne, do afrykańskich wybrzeży Gwinei, a na północno dopłynął do Irlandii. Być może dotarł też do Islandii. W latach od 1478 do 1484 w jego umyśle dojrział plan rozszerzenia swych horyzontów i dokonania wielkich odkryć. Chciał zdobyć sławę, bogactwo i tytuł szlachecki, otwierając szlak handlowy do niezbędnych bogactw Wschodu. Żadna nagroda nie byłaby za wielką dla człowieka, który by tego dokonał.

To pragnienie jest jedną z nielicznych cech Kolumba, co do których wszystkie źródła są zgodne. Uświadamiała to sobie również załoga „Santa Maria”, gdy miała flotylla płynęła na zachód w 1492 r., gdy na horyzoncie nie było widać żadnego lądu, a na statku tliło się zarzewie buntu. Jak relacjonuje Las Casas, niektórzy członkowie załogi twierdzili, że było wielkim szaleństwem i zbrodnictwem zamiarem narażanie życia ludzi w celu spełnienia obłąkańczych planów cudzoziemca, który gotów był umrzeć w nadziei, że stanie się wielkim panem. Marynarze zamierzali wyrzucić go za burtę, gdy pełną nocną wachtę, starając się odczytać kierunek z usytuowania gwiazdy polarnej.

Nie ma autentycznego wizerunku Kolumba, ale z ustnych przekazów wiemy, że był wysoki, miał długą twarz, szorstką skórę i rudawe włosy, które z biegiem lat posiwiały. Oubrawszy sobie Hiszpanię za drugą ojczyznę w 1484 r. Kolumb nigdy nie używał języka włoskiego w swych pismach. Czytał wiele książek naukowych i wkrótce stał się geografem-amatorem i zgromadził pokaźny księgozbiór. Niestety, przetrwały z tego tylko cztery tomy, z jego własnoręcznymi adnotacjami.

Choć Kolumb był już pierwszorzędnym praktykiem w dziedzinie żeglugi, jego zamiast zbadań Atlantyku powstał nie tylko w wyniku przemierzania

tego celu miała być żegluga. Początkowo pragnął osiągnąć sukces przez handel. Żegluga handlowa była całym sensem życia „Genova la superba” — dumnej Genui. Na statku handlowym Kolumb przepłynął całe Morze Śródziemne, do afrykańskich wybrzeży Gwinei, a na północno dopłynął do Irlandii. Być może dotarł też do Islandii. W latach od 1478 do 1484 w jego umyśle dojrział plan rozszerzenia swych horyzontów i dokonania wielkich odkryć. Chciał zdobyć sławę, bogactwo i tytuł szlachecki, otwierając szlak handlowy do niezbędnych bogactw Wschodu. Żadna nagroda nie byłaby za wielką dla człowieka, który by tego dokonał.



mórz, ale także w wyniku lektury, zwłaszcza starożytnych (Pliniusza, Strabona, a przede wszystkim Ptolomeusza), średnio-wiecznych kosmografów i zbiorów „cudów”. To stworzyło mu podstawę do zaprezentowania swych planów odpowiednim mocodawcom: w swoich listach do Ferdynanda i Izabeli, króla i królowej Hiszpanii, prosząc ich o objęcie patronatu nad „wyprawą do Indii”, zawsze powoływał się na autorytet dawnych pisarzy.

Kolumb był w istocie bardzo twardym człowiekiem, a jego nieugiętość, połączona z pobożnością i oportunistem, kształtowała zachowanie niemal paranoiczne. Jego wciąż rosnąca ambicja po-

tegowała typowe dla obsesyjnych samotników przekonanie, że wszyscy, oprócz Boga, są przeciwko niemu. Był tak pewien, że jego wyprawa do Indii jest spełnieniem zamysłów bożych, że nawet rozbił się statku „Santa Maria” powiłał jako znak boskiej aprobaty. Miał apokaliptyczny sposób myślenia.

Kolumb potrafił być niezwykle małostkowy — np. żądał dla siebie nagrody pieniężnej, która obciążała marynarzów, który pierwszy dostrzeże ląd na zachodzie. Jego raporty do króla są absurdalnie szałaczne i interesowne, zwłaszcza te, które sporządził na pierwszej wyprawie, a które pełne są kłamstw na temat „niewiarogodnych ilości” złota i przypraw — co jednak sprawiło, że na następną wyprawę dostał 17 statków. Jego obsesja często była powodem pomyłek i zdarzało się, że widział brzegi tam, gdzie były tylko wyspy, a potem twierdził, że odkrył coś, czego w istocie nie było.

Ale każdej eksploracji nieuchronnie towarzyszą kłamstwa i samooszukiwanie się, wygórowane roszczenia, nadmierna ambicja i błędy orientacyjne. Błędy Kolumba nie były gorsze od tych, jakie popełniali żeglarze w XVI wieku, którzy przemierzali Pacyfik w poszukiwaniu złota i „terra australis”, kontynentu na antypodach. I w przeciwnieństwie do innych Kolumb przepłynął Atlantyk i coś znalazł — nie Azję, ale coś innego — na Zachodzie.

Interesujące są zastrzeżenia przeciwko określeniu „odkrycie” w kontekście przedświędzi Kolumba. Nigdy nie brakowało roszczeń i hipotez na temat alternatywnych „odkryć” Ameryki. Wydaje się niemal pewne, że pierwszym Europejczykami, którzy dotarli na ląd Ameryki Północnej (czego Kolumb nigdy nie

dokonał — dopłynął jedynie do Wenezueli), byli Wikingowie, którzy około roku 1000 założyli osiedle w Nowej Funlandii. Osiedle to jednak nie utrzymało się na dłużej.

Nie należy zwracać wiele uwagi na innych pretendentów. Irlandzka legenda głosi, że święty Brendan, wraz z kilkoma zakonnikami, dotarł łodzią o bardzo prostej budowie do Nowego Świata, a jedna z teorii utrzymuje, że czerokeeński napis znaleziony w 1889 r. na grobowcu w Bat Creek w stanie Tennessee był w rzeczywistości napisem hebrajskim, pozostawionym przez żydowskich uchodźców którzy w II wieku zbiegli przed prześladowaniami Rzymian. Według innej jeszcze hipotezy do Ameryki dotarł japoński rybak, których sztab zaniósł na amerykański brzeg Pacyfiku w roku 3000 przed Chrystusem. Mówiono też o jakimś nieznanym żeglarzu hiszpańskim, który płynąc przez Atlantyk w XV wieku musiał zawrócić i powierzył swe dokumenty Kolumbowi, który jednak ukrył je, aby dla siebie zachować całą stawę. Przy tej okazji trzeba wspomnieć o istotach z Kosmosu, które wylądowały w Peru i są twórcami słynnych rysunków naziemnych w Nazca.

Pierwsza wyprawa Kolumba w 1492 r. miała otworzyć drogę do Nowego Świata, którą zarówno Kolumb, jak i inni mogli wielokrotnie przebyć na nowo — i przebyli.

W tym znaczeniu Kolumb przedziwny przez Atlantyk obie półkule — zachodnią i wschodnią. Żaden człowiek nie dokonał tego przedtem. Tradycyjny kult dla jego wyczynu jest w swej istocie eurocentryczny. W miarę jak środek ciężkości świata przesuwa się w kierunku Pacyfiku, oceanu przyszłości, Ferdinand Magellan i kapitan James Cook — przy czym ten ostatni jest lepszym kandydatem na największego żeglarza w historii ludzkości — mogą w oczach potomków obecnego pokolenia nabrać tych samych wymiarów, jakie miał Kolumb dla przodków tego pokolenia.

Stasi, podpora totalitarnego reżimu w byłej NRD, mimo oficjalnego rozwiązania w 1990 r., ciągle straszy. Nie ma dosłownie dnia bez informacji o ujawnieniu kolejnych agentów tej tajnej służby, nawet wśród posłów do parlamentów krajowych w Niemczech Wschodnich. Stasi głęboko zapuściła korzenie i przezycięcie tego najciemniejszego rozdziału historii byłej NRD z pewnością jeszcze długo potrwa. Nie można przy tym wykluczyć niespodzianek, a nawet tragicznych zdarzeń. Już pojawiły się np. głosy przypisujące właśnie byłym pracownikom Stasi odpowiedzialność za ostatnie zamachy bombowe w Niemczech Wschodnich i groźne takim zamachami, 17 bm. rano z powodu takiej groźby wstrzymano cały ruch kolejowy na trasie Drezno — Goerlitz na kilka godzin. Alarm na szczęście okazał się fałszywy, tak jak i w przypadku innych obiektów: domów towarowych, banków i szkoły. 14 bm. znaleziono ładunek wybuchowy podłożony na torach między Dreznem i Lipskiem. Podobno tylko uszkodzony zapalnik uratował przed katastrofą. Tydzień wcześniej jednak w drezdeńskiej filii Dresdner Bank podłożony ładunek wybuchu. Szantażysty żądali wówczas 1,5 mln dolarów okupu, w przeciwnym razie zagroził dalszymi zamachami. Nie wyklucza się, że użyte do zamachów bombowych materiały pochodzą z wianów do magazynów byłej Narodowej Armii Ludowej NRD (NVA). Zamachy i anonimowe groźby z zamachów bombowych występują

Jerzy Hernik

Agent na emeryturze

w Saksonii. Zdaniem policji kryminalnej, przekroczone pewien próg jakościowy, nie ograniczając się już tylko do szantażu i gróźb. Większość specjalistów doszukuje się sprawców w szeregach



Rys. Jakub Dąbrowski

różnych ugrupowań skrajnie filii wchodzących, ale — jak twierdzą fachowcy — nie można też wykluczyć z całą pewnością, iż do tego typu działań uciekali się byli pracownicy Stasi. Zresztą były general Stasi Heinz Engelhardt publicznie ostrzegł przed niebezpieczeństwem sięgnięcia przez tych ludzi po przemoc. Doprowadzeni do depresji, mogą oni bowiem przyłączyć się do lewicow-

wej lub prawicowej sceny terrorystycznej. Wraz z trzema innymi, byłymi generalami Stasi, m. in. pełniącym krótko funkcję szefa tej służby Wolfgangiem Schwanitzem, zaproponował wicelowi federalnemu coś w rodzaju handlu wymiennego: w zamian za daleko idącą częściową amnestią dla swoich kamratów, generalowie ci zobowiązali się do wywarcia wpływu na oficerów prowadzących i innych funkcjonariuszy Stasi, by nie podejmowali żadnych sprzecznych z prawem działań przeciw Republice Federalnej.

Kiedy nie doszło do tego swolącego kontraktu, zaczęły mnożyć się informacje o organizowaniu przez byłych funkcjonariuszy i współpracowników Stasi grup spiskowców. Mimo różnych zaprzeczeń, pogłoski te wcale nie cichną. Zresztą nawet specjaliści z Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV) przypuszczają, że na terenie byłej NRD nadal funkcjonują dawne zależności i „stare drogi rozkazów”. Byli pracownicy Powiatowego Urzędu Stasi w Cottbus, na przykład, mieli już zorganizować spreżyście funkcjonującą sieć konspiracyjnych punktów spotkań. W Chemnitz byli etatowi pracownicy Stasi znaleźli w skrynkach tajemni-

cze listy z wezwaniami do koleżeńskimi spotkaniami. Dołączone były do nich kartki ze zobowiązaniami do milczenia. Dopiero po podpisaniu tego oświadczenia i wysłaniu go pod wskazany adres mały był podane czas i miejsce spotkania.

Nawet specjalistom z obecnych służb specjalnych trudno ocenić, czy był to żart, coś w rodzaju zabawy w ziołdzie i policjantów, czy też rzeczywista akcja byłych kadrowych pracowników Stasi. Fakt jest natomiast to, że istnieją organizacje, które były funkcjonariusze Stasi chcą wykorzystać do przeforsowania swoich roszczeń specjalnych. Jedną z nich jest ISOR (Wspólnota interesów dla ochrony praw socjalnych byłych członków organów zbrojnych NRD — Interessengemeinschaft zum Schutz der sozialen Rechte Ehemaliger Angehöriger der Bewaffneten DDR — Organe). Ta zarejestrowana oficjalnie w kwietniu 1991 r. organizacja ma liczyć już ponad 2500 członków i w dalszym ciągu, jak stwierdził jeden z jej przedstawicieli, napływają nowi.

ISOR działa oficjalnie, ale jest jeszcze podobno inne, tajne stowarzyszenie o nazwie ODOM — skrót od „Organizacja oficerów ministerstwa” mających dyspono-

wać nawet bronią automatyczną. Są to jednak tylko przypuszczenia, które nigdzie nie znalazły jeszcze potwierdzenia. W każdym razie eksperci wątpią w prawdziwość tych pogłosek. W Berlinie miejscowy Urząd Ochrony Konstytucji (BfV) nie zdołał jak do tej pory ustalić z całą pewnością, czy ODOM istnieje, czy też jest wytworem fantazji. Rzecznik powiedział, że BfV zdaje sobie sprawę z ogromnego potencjału niezadowolonych wśród 35.000 byłych pracowników Stasi w tym mieście. Urząd ten z niepokojem obserwuje ekonomiczne i socjalne ograniczenia byłych pracowników Stasi, spychanie ich na marginesy. Niektórzy promieni zarabiają na swojej przeszłości sporo pieniędzy, podczas gdy np. wykłazy ślusarz z centrali Stasi musi żyć na granicy minimum socjalnego. Ta niesprawiedliwość, jak obawiają się eksperci, może wkrótce doprowadzić do wybuchu i gwałtownych akcji.

Próby skupienia byłej kadry Stasi miały miejsce już od początku 1990 r. Kluczową rolę w tych zabiegach miał odgrywać były podpułkownik z Rostocku, Dieter Geldschlaeger. Już w lutym ubiegłego roku podawał się za „kierownika Rady rzeczników byłych pracowników MFSS” (Ministerstwa Bezpieczeństwa Pa-

stwowego). Potem należał do współzałożycieli Organizacji byłych członków MFSS, w skrócie ODEM. O jej powstaniu Federalny Urząd Ochrony Konstytucji został poinformowany przez działających w ówczesnej NRD obrońców człowieka już w maju 1990 r.

Niebezpieczeństwo eksplozji niezadowolonych wśród byłych funkcjonariuszy Stasi dostrzega także Werner Fischer z grupy doradców ds. MFSS przy berlińskim senatorze spraw wewnętrznych. Do informacji o ODOM-ie, a zwłaszcza o wynoszącej 6000 liczbie członków tej organizacji należy jednak, jego zdaniem, podchodzić ostrożnie. Za takimimi meldunkami mogą bowiem kryć się również byli generalowie Stasi, którzy chcieliby przysłużyć się rządowi federalnemu jako rozjemcy. Rzecznikowie byli szefowie Stasi wielokrotnie usiłowali zaprezentować się w roli pokramiarczy nieprzemyślanych skłonności zwykłych funkcjonariuszy tej służby, chcąc w ten sposób podbudować własną pozycję. Już w połowie kwietnia br. wspomniany Wolfgang Schwanitz uskarżał się na los swoich kolegów twierdząc, że zapęda się ich w ślepy zaułek, ryczałtowo potępił i prawie codziennie atakuje. Skierował wówczas do nich apel z zawierającym groźbę podtekstem: *Zostanie spokojni, nie dajcie się prowokować lub nakłonić do nieprzemysłanych działań. Desperackich poczynań nie można jednak wykluczyć, czego wyraźnie obawiają się również eksperci z Urzędu Ochrony Konstytucji.*

Przewidziana śmierć legendarnego kompozytora i piosenkarza francuskiego, Serge Gainsbourg, dramat księżniczki Karoliny, triumfy sportowe mistrza formuły 1 Ayrtona Senny i tenisisty Ivana Lendla. Przepowiedziane zmiany rządu we Francji. Jest znana z prasy i telewizji. Nazywa się Maria Gad-rine i mimo tych sukcesów i wielkiej popularności jest zaledwie jedną z wielu we Francji. To nie przemijająca moda, nie choroba, ale prawdziwe zamłotowanie Francuzów do wróżbiarstwa i szerzej — do astrologii. Zamłotowanie, które zdaje się przybierać na sile. Niemal każdy Francuz przynajmniej, że czytuje horoskopy, że korzysta z porad wróżek. Jest zresztą powszechną tajemnicą, że w salonach wróżek składają wizyty najwyżsi funkcjonariusze Pałacu Elizejskiego. Coraz większa popularnością cieszy się organizowany od 10 lat w Paryżu Salon Wróżbiarstwa. W pierwszym roku z konsultacji skorzystało ty-

siąc osób, rok temu — już czterdzieści tysięcy. W tym roku, jak zapewniają założycieli Salonu, Francois-Charles Rambert, liczbą ta znów wzrosła. *Przychodzą tu częściej ciekawscy niż starzy bywalcy — podkreśla. — Czasami sceptycyści, często w towarzystwie innych osób. Zdarza się, że wracają za rok. To niewiarygodne! — mówi. — To się naprawdę spełniło! Czy można cokolwiek do tego dodać? — kończy F. Ch. Rambert. Chyba tylko tak, że ludzie ci lykają bak-cyla astrologii. Często w oczekiwaniu następnego Salonu szukają rielejse*

gdzie można sobie powróżyć?

Możliwości jest wiele. Najprostszą i najtańszą — to horoskopy w prasie codziennej. Choć przygotowywane przez znanych astrologów, rzadko zaspokajają wymagania prawdziwego amatorka jasnowidzenia. Dużo bardziej wyczerpujące porady i wska-

Dlaczego Gorbaczow jest łysy?

zówki znaleźć można w prasie wyspecjalizowanej. W sprzedaży znajduje się od kilku do kilkunastu tytułów przeznaczonych dla rozmaitych odbiorców: od najszerzego kręgu czytelników — z nieskomplikowanymi poradami, charakterystykami znaków i psychotestami do odbiorców o wyższym stopniu wtajemniczenia — publikujące kursy astrologii, zadania, materiały dyskusyjne. Inne źródło wiedzy o przyszłości to istniejące od ponad 25 lat centrum ASTROFLASH. Współpracujące z wybitnymi astrologami, oferuje całą gamę studiów — od charakterystyki znaków począwszy, poprzez biometry aż do prognoz szczegółowych na sześć i dwanaście miesięcy. Wy-starczy podać dokładną datę urodzenia, w miarę możliwości — godzinę i miejsce przyjścia na świat, aby uzyskać kilkunasto-

stronicowe studium. Prawdziwe jednak rekordy popularności biją porady telefoniczne. Są najtańsze, przy czym odpowiedź uzyskuje się natychmiast. Bardzo istotnym elementem jest anonimowość. Wielu bowiem niechętnie odkrywa wraz z sercem swoją twarz. Mimo to

bezpośredni kontakt z astrologiem

uważa się powszechnie za najbardziej wiarygodny i skuteczny... Jedną z wąskich uliczek szóstaj dzielnicy Paryża. Dzielnicy małych galerii, antykwariatów, po części artystów. Bez trudu odnajduje maleńką kamieniczkę pod numerem 42. Trzecie piętro. Drzwi na lewo. Otwiera mi młodą jeszcze kobietą — Annie. Dla wielu ludzi wyrocznia, jedyny autorytet, często — nadzieja. Po-

kój, w którym siadamy, rozwiewa wyobrażenia o seansach jasnowidzenia. Nie ma mroku, kryształowej kuli, nie ma kadzi-dei. Wnikliwe spojrzenie Annie przylodzi na myśl raczej psychologa, niż osobę o właściwościach nadprzyrodzonych. Jedyny atrybut jej tajemnej wiedzy — to talia kart. Tarot.

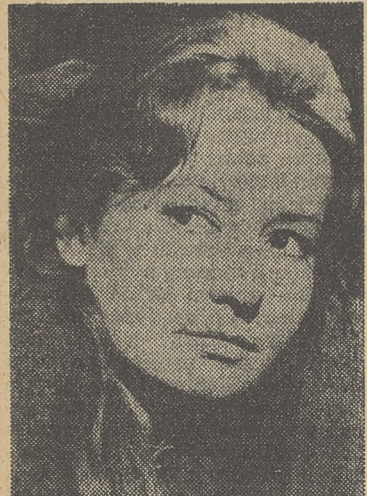
— Lubię go i mu ufam — mówi Annie. — Bo tarot nie zapomina o przeszłości, nie feruje też wyroków na przyszłość. On tylko wskazuje, przygotowuje do wydarzeń radosnych bądź ostrze-gi. Kiedy rozłoży karty, widzę symbole, które ozywają. Oglądam je jak film z życia człowieka siedzącego przede mną. Powiadam mu ten film i przez cały czas mam ogromne poczucie odpowiedzialności za własne słowa. Ile razy musiałam pomiać fakty, wycinać je, tak jak z filmu usuwam niekierowca sceny. Dotyczyło to oczywiście przypadków przykrych, smutnych. Nie wspominając o nich, przygotowywałam do nich psychicznie, pro-

czy każdy może zostać jasnowidzem?

Oczywiście, że nie. Astrologia, okultyzm, podobnie zresztą jak bioenergoterapia czy zdolności hipnotyzerskie wymagają specjalnych predispozycji, które są rozwijane i wzmacniane poprzez wieloletnie studia. Niektórzy nie chcą tego faktu przyjąć do wiadomości. Podczas dyskusji o fenomenie Kasprowskiego, dokładniej — o przypadkach odrastania włosów u jego pacjentów — ktoś rzucił pytanie: *Jeśli to wszystko prawda, to dlaczego Gorbaczow jest łysy?*

MAGDALENA CHODOROWICZ

Zawitała Ela Czyżewska



Elżbieta Czyżewska w filmie „Gdzie jest generał” (1963 r.)

Bez żadnego szumu reklamowego, a więc z niedużą grupą publiczności spotkała się Elżbieta Czyżewska. Była świetną aktorką komediową i dramatyczną („Zona dla Australijczyka”, „Niekochana”) oraz bezapelacyjną ulubienią widzów kinowych w latach sześćdziesiątych. Telewizja katowicka przypominała właśnie jej film „Gdzie jest generał”. Co byloby dalej, gdyby... — tego nie wiadomo, ale byłoby inna, gdyby „polityka nie weszła w jej życie osobiste i karierę” (rok 1968, rok 1981). Od tam wstąpiła do kraju sporadycznie, aby jako nowojorski gość nakreślić „Debitantkę”, „Odwet”, „Kocham kino”. Obecna wizyta wiąże się z osobą Andrzeja Ważydy, o którego twórczość powstaje video — stąd okazja do przypomnienia „dawnych aktorów, dawnych filmów, dawnych prac teatralnych”.

Ważda nie przestał być opiekunicy (Czyżewska zagrała u niego we „Wszystko na sprzedaż”) i w jego też „Biesach” startowała na amerykańskiej scenie, wprowadzając artystkę na estradę — przed publiczność, ciekawą jej wyglądu, słów i losu. Bo niewiele przychodziło wieści z Oceanu, bo sporo się natomiast plotkowało, bo pojawiały się publikacje skandalizujące — jak ostatnio w „Kobiecej i Życiu” pobrał reż. Barbary Sass.

Czyżewska była tym spotkaniem podniecona, jeśli nie zdenerwowana. Palita raz po raz długi papierosa w srebrnej cygarownicy, piła kawę z własnego, czarnego, polskującego niktlem termosu, zmieniała pozycję na krześle, siadając na zgietej w kolanie nodze. Nogi pozostały piękne i pozostał ten sam promienny uśmiech. Pokazała się w dobrym makijażu i niedbale uczeszaniu, w luźnej, czarnej, sztyfowanej sukni. Bardziej niż opowiadając o sobie, wolała odpowiadać na pytania, ale pytania były szablonowe: czy pani skończyła

szkołę aktorską? Co jest dla pani ważniejsze: teatr czy film? Jak przygotowuje się pani do roli? — i trzeba było długo tłumaczyć, że w tej Ameryce najistotniejszą jest nie przygotowanie się do roli, ale w ogóle jej otrzymanie, a potem wykonanie w obcym języku...

To nie jest życiorys gwiazdki, którą producent odkrywa nagle na plaży w cudownym kostiumie bikini — ale aktorki „wysadzanej z siodła”, która nagle znalazła się w kompletnie innej sytuacji, bez znajomości tego języka. W jej relacji o stosunkach amerykańskich pojawiły się takie zdania, jak: „jestem tam dość anonimowa, nawet własnemu agentowi muszę przypominać, że mam za sobą dorobek filmowy w dziwnym kraju”. „Trzeba pogodzić się z faktem (to zajmuje trochę czasu), że człowiek, który grywał główne role, nagle musi pukać do różnych drzwi i próbować od początku. Trzeba nabyć skromności i nie mogę się doczekać, kiedy ją stracę...”

Nie jest „w tej lidze” gwiazd, które występują na Broadwayu, ale miała szczęście zetknąć się z grupą ludzi ciekawych i chętnych do współpracy (tu m. in. Janusz Głowacki czy krakowianin Olek Krupa), grywa więc dość dużo — od „Polowania na karaluchy” po ostatnią sztukę Ibsena, z którą bawiła właśnie w Brazylii — i w 7. 1990 otrzymała liczącą się nagrodę off-B Awarą.

Mysząc sobie to i owo o meandrach karier aktorskich, skomplikowanych zwłaszcza warunkami emigracyjnymi i rynkową konkurencyjnością, pozostawiliśmy przez półtorej godziny w kręgu wspomnień naszej młodości i pod uronkiem pozabawionej „światowej” pozy, ciut nerwowej, ale znów nas ujmującej bezpośredniością i humorem Eli Czyżewskiej.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Bez tajemnic

AIDS za kratami

(Inf. w.) O AIDS za więziennym murem do niedawna nie mówił, się wcale. Pierwsze informacje jakie przedostały się do prasy na ten temat miały posmak sensacji. O handlu zakazaną krwią w łódzkim zakładzie karnym zaczęto głośno mówić na początku tego roku. Halina Chęcińska, kierownik działu penitencjarnego łódzkiego więzienia twierdzi, że dziennikarze uczynili skazanym wiele złego. Przypadki wstrzykiwania zakazanej krwi miały miejsce.

— W tej chwili na oddziale nosiciele wirusa HIV przebywa 25 skazanych — mówi. — Nie ma u nas chorych z objawami klinicznymi AIDS, a nosiciele nie traktują się jako chorzy. Mamą kilku narkomanów, ale nie oni przeważają. Większość nosicieli pochodzi z innych grup ryzyka. Na oddziale zatrudniliśmy specjalnie przygotowanych lekarzy i pielęgniarki. Chodzi o to, by epidemia nie rozprzestrzeniła się wśród skazanych.

Oddział dla nosicieli HIV powstał w łódzkim więzieniu w sierpniu ub. roku. Od tej pory utworzono dwa kolejne — na warszawskim Służewcu oraz w Kielcach. Pracownicy zakładów karnych mówią, że handel krwią skończył się z chwilą, gdy skazani przekonali się, że AIDS nie jest przepustką do życia na wolności. Najbardziej zawiódł się rezydent z 25-letnim wyrokiem, który wstrzyknął sobie zakazaną krew. Nosicielem HIV jest już drugi rok, ale na skrócenie wyroku nie ma co liczyć. (ek)

Museum. Tadeusz Nyczek ma nadzieję, że dojadą przed końcem wystawy w „Innym świecie”, która ma trwać co najmniej 3 tygodnie. To nieco mniej znana, a przecież ogromnie ważna część dorobku artysty, którego stosunek do wiary jest bardzo głęboki i wywiera istotny wpływ na jego malarstwo.

Galeria przy ul. Floriańskiej nazywa się „Inny świat”. Malarstwo Nowosielskiego to także inny świat: materialny dowód na istnienie harmonii i porządku rzeczy, także na to iż ludzka rzecz jest szukać piękna, a przyswilejem niektórych — znajdować je. (an)

Nowosielski w „Innym świecie”

(Inf. w.) Od wczoraj u Tadeusza Nyczka i Macieja Szybista, czyli w krakowskiej Galerii „Inny świat”, gości malarstwo Jerzego Nowosielskiego. Galeria po rocznej przerwie wróciła do jesiennych prezentacji nowych i najnowszych obrazów jednego z najwybitniejszych polskich artystów. Obecna wystawa jest trzecią, a gromadzi prace z lat 1990/91. Niektóre obrazy wiozały z Gallery Starmach do Wiednia i Paryża, dla innych jest to pokaz nieledwie popiemierowy. Miały być również projekty realizacji dla kościołów i cerkwi oraz ikony; nie zdążyły na wernisaż z węgierskiego Nyréghaza

Nieruchomości na giełdzie

Moda na zakładanie giełd towarowo-pieniężnych już minęła, gdyż zyski niak się miały do wygórowanych zamierzeń organizatorów. Stąd zastanowić może fakt, że w Krakowie powstaje kolejna giełda i to zamierzająca zająć się wyłącznie jedną branżą. Na dodatek taka, która nigdzie na świecie nie podlega giełdowemu obrotowi. Uruchamiana przez Agencję BT Market oraz firmę MW System — Giełda Nieruchomości posiada niewątpliwie cechy nowości, co raczej zwiększa skalę ryzyka. Na tym bowiem specyficznym rynku działają setki biur pośrednictwa dość precyzyjnie go wypełniając.

— Liczymy na tych, którzy faktycznie chcą sprzedać lub kupić dom, mieszkanie, działkę po realnej cenie. Dziś wielu oferentów chce się raczej dowartościować proponując dość wygórowaną cenę, której jednak żaden rozsądny klient nie zaakceptuje. Taki model oferty, oparty na życzeniach, a nie realiach, dominuje w propozycjach większości pośredników.

— Na giełdzie będzie inaczej? — Musi być inaczej. Dokładna charakterystyka i jawność oferty przede wszystkim pozwoli sprzedającemu dotrzeć do większego kręgu zainteresowanych. W pośrednictwach dostęp do ofert jest reglamentowany, a i sprzedający nie wie jakie jest realne zainteresowanie. Stąd aby nie stracić, zawyża cenę. Na giełdzie jeśli nawet będzie ona zbyt niska, to w wyniku zainteresowania kupujących, sprzedający tak uzyska rzeczywistą cenę. Jej wyznaczeniu służy procedura giełdowa pozwalająca obydwu stronom podjąć najkorzystniejszą dla siebie decyzję. Obrót giełdowy ma jeszcze jedną zaletę. Ceny transakcji są jawne co służy urealnieniu cen na tym specyficznym rynku. To w sumie powinno ożywić obrót nieruchomości. Dziś jest tak, że sprzedający „szuka frajery”, kupujący „okazji”, a prawdziwe ceny zna tylko pośrednik.

To co proponują twórcy tej nietypowej giełdy brzmi logicznie. Czy jednak rynek to kupi, pokaże czas. (s)

Cholera, stan pogotowia!

(Inf. w.) Województwo przemyskie najbardziej narażone jest na skutki epidemii cholery, która rozprzestrzeniła się na Ukrainie. Każdej doby setki turystów ze Wschodu, a także Polacy stamtąd powracający, przekraczają granicę w Medyce. Służby sanitarne w tym województwie zostały postawione w stan pogotowia. Wszystkie laboratoria „Sanepidu” czynne są całą dobę, przygotowuje się też ulotki informujące o tej groźnej chorobie i sposobom jej zapobiegania, które mają być dostępne w przychodniach lekarskich. Jeden z oddziałów Szpitala Miejskiego w Jarosławiu został już przystosowany do przyjmowa-

nia pacjentów, u których podejrzewa się cholera.

Kilka dni temu do Jarosławskiego szpitala trafił polski turysta, który wrócił z wycieczki do Odessy. Objawy, które zauważono u niego, przypomniały cholere, ale najpierw poddano go licznym badaniom. Jak się dowiadujemy, w Wojewódzkim Inspektoracie Sanitarno-Epidemiologicznym w Przemyślu, na szczęście u wspomnianego turysty nie stwierdzono cholery w klasycznej postaci, mającej charakter epidemiczny. Na pewno jednak jego kłopoty zdrowotne mają związek z epidemią na Ukrainie. Stan zdrowia turysty określono jako dobry. (złob)

Jazz Jamboree '91

Wspaniałe granie, wielkie gwiazdy

(Inf. w.) Jazzowe święto w Warszawie dobiegło końca. Przez cztery dni i noc w Sali Kongresowej, Operetce Warszawskiej (impreza konkursyjna) Hybrydach, Remonce, Akwariium, Szampańskiej i Filharmonii słuchaliśmy gwiazd światowego i krajowego jazzu. Warszawa wypełniona była jazzem. Koncertowali na Jazz Jamboree Herbie Hancock z Wayne Shoreterem, Dave Holland, Nat Adderley. W imprezie konkursyjnej grali Freddie Hupphard, Sthop Grappelli. Duże emocje na scenie Kongresowej wzbudził występ legendarnego już zespołu „Art Ensemble of Chicago” (grupa istnieje już 25 lat). Duże wrażenie, jak

zwykle, wywarł wraz z zespołem, Nat Adderley. Jednak jednym z najwspanialszych był koncert Dave Hollanda na kontrabas, z Kevinem Eubanksem na gitarze akustycznej oraz Mino Cinelu na instrumentach perkusyjnych. Swoją muzyką wprost rzucili na kolana trzydziestoletnią widownię.

W ostatnim dniu festiwalu wystąpiły trzy panie. Po raz pierwszy od wielu lat na JJ wystąpiła Ewa Bem. Jak zwykle z temperamentem i niezwykłym feelingiem. Po niej koncertowała Barbara Denerlein z Niemiec. Mimo dopiero dwudziestu pięciu lat zyskała już dużą popularność i uznanie krytyki. Po mistrzowsku gra na organach Hammonda. Interesuje się wieloma gatunkami muzyki, jednak w Kongresowej grała dużo bluesa. Ostatni dzień a zarazem całe Jazz Jamboree zakończył występ Tani Mari z Brazylii. Jej koncert to nie tylko wspaniała muzyka ale również gorący brazylijski show. Dość powiedzieć, że na bis śpiewała i tańczyła niczym w Rio w rytmie samby, cała sala. Obok koncertów głównych odbyło się wiele imprez towarzyszących w których grali polscy muzycy Piotr Wojtasik, Robert Majewski, Tomasz Stańko, Jarosław Smietana. Po raz pierwszy wystąpili na JJ m. in. Adam Majewski, Maciej Strzelczyk. Tegoroczny festiwal Jazz Jamboree należy już do przeszłości. Był na pewno bardzo udany, pełen niespodzianek muzycznych, dostarczył wiele wrażeń, nie tylko słuchaczom. Mimo prób rozbiicia imprezy (równoległe odbywał się w tych samych godzinach podobny festiwal), mimo że na tylu scenach grano jazz, wszędzie były tłumy ludzi. Po raz pierwszy od wielu lat udział w jazzowym świętowaniu wzięła młodzież. I mimo, że jazz to muzyka trudna, to w Warszawie wygrał!

JERZY CEBULA

W rodzinnym Gori

Stalin nadal szanowany

GORI (AP.) Był synem szewca i śpiewał w chórze kościelnym. Napisał wiersz pt. „Poranek”, który wydrukowano w miejscowej gazecie. Otrzymał stypendium i uczył się w seminarium duchownym.

Jednakże chłopiec, który później stał się znany jako Józef Stalin, został usunięty z seminarium za głoszenie marksizmu. Jako komunistyczny dyktator rządził z takim okrucieństwem i bezwzględnością, że nawet partia komunistyczna odciała się do znacznej części jego działalności po śmierci w 1953 roku.

Ale nie w Gori. Gruzińskie miasto, w którym urodził się Stalin nadal czci swego syna i woli nie rozdzielić się nad morderczyni czystkami i krwawymi represjami ziomka.

Podczas gdy w całym świecie padają ostatnie komunistyczne symbole, posąg Stalina nadal stoi na centralnym placu Gori, przed siedzibą władz miejskich. Jest to przypuszczalnie ostatni w świecie duży pomnik dyktatora. Patrzy on na główną aleję, noszącą jego imię.

„Uważam go za wielkiego człowieka” — mówi 22-letni strażak Timor Goderdziszwilli. „Trudno powiedzieć, czy popełnił błędy. Być może wtedy takie było życie i tego rodzaju postępowanie było potrzebne”.

Osoby pracujące w wielkim muzeum Stalina informują, że zostało ono zamknięte dla publiczności przed 3 laty w celu dokonania zmian narzuconych przez erę reform Gorbaczowa. „Stalin będzie przedstawiony w obiek-

tywny sposób” — mówi dyrektorka muzeum Nina Amiradgibi. „Zaprezentujemy niektóre sprawy o jakich mówią na temat Stalina ludzie, jeśli może to zostać dozwolone”.

Informuje, że nie wie kiedy muzeum zostanie ponownie otwarte. 56 zatrudnionych osób nadal pracuje na pierwszym piętrze muzeum, zaś drzwi na drugim piętrze, gdzie znajdują się ekspozycje, są zapieczętowane. Są tam m. in. prace Stalina, zdjęcia i inne pamiątki, w tym pośmiertna maska dyktatora.

Nina Amiradgibi, pracująca w muzeum 25 lat, oświadczyła, iż uważa, że Stalin popełnił błąd — takie np. jak zamordowanie niektórych jego krewnych — jednak nadal pozostaje wielkim człowiekiem.

Za muzeum znajduje się mały dom, w którym 21 grudnia 1879 r. urodził się Dżugaszwilli, później Stalin. Pracownicy muzeum znają wiele opowieści o dzieciństwie Stalina w Gori — liczącym 70 tys. mieszkańców mieście w górach Krukazu, położonym 80 kilometrów na zachód od stolicy Gruzji — Tbilisi. „Lubił śpiewać i miał b. dobry głos” — mówi badacz życia Stalina, Mzia Naoczaszwilli. Stalin mieszkał w Gori do 1894 r., kiedy udał się na naukę do seminarium w Tbilisi. Chociaż pochodził z Gruzji, nie oszczędził jej mieszkańców przed krwawymi czystkami i zbrodniami.

Ok. 5 tys. Gruzinów rozstrzelano w 1924 r. podczas buntu przeciwko jego rządowi. W 1937 r. Stalin zgładził wielu intelektualistów gruzińskich.

Co z podatkami od rolników?

(Inf. w.) Chłop jest bojowo nastawiony. To co wyrosło na polu próbuje sprzedawać na placach. Choć o połowę taniej niż w sklepach, często z różnym skutkiem. Płacić podatki, nie płacić? Ten dylemat większość już rozstrzygnęła, inni jeszcze się wahają.

Jan Gubała, gospodarz na 1,8 ha w Osieczanach twierdzi, że podatki płacić trzeba, chociaż nie w tej wysokości w jakiej zostały ustalone.

— To skandal, że podatki za nieużytki, łąki na których stoi przez cały rok woda są tak wysokie! — mówi. — W ub. roku zmieniono klasyfikację gleby, te należące do 6-7 klasy znalazły się teraz w 3-4. Ale w gminie nie ma kto protestować. Zebrania wiejskiego nie było już od dwóch lat!

Marian Strzałka, wójt gminy Trzyciąż coraz częściej spotyka się z odmową płacenia podatków. Są i tacy rolnicy, właściciele nawet dużych gospodarstw, którzy w ogóle zaprzestają jakiegokolwiek upraw. Zgłaszają ten fakt w urzędzie, twierdząc że produkcja przestała być opłacalna. — My i tak mamy szczęście, bo leżymy na pograniczu woj. katowickiego, które jest znacznie bardziej chłonnym rynkiem niż krakowskie. 75 proc. podatków gruntowych już wpłynęło do ka-

sy, termin wpłaty składek emerytalnych przesunęliśmy na 15 listopada — mówi M. Strzałka.

— U nas w tym roku było już kilka protestów — twierdzi Alicja Szymacha, skarbnik gminy Koniusza. — W lutym rolnicy sprzeciwili się płaceniu podatków od budynków mieszkalnych. Rada Gminy uznała wo sprzeciw i uchwaliła zwolnienie z podatku. Kolejne zastrzeżenia rolników, to sposób naliczania podatków wg cen żyta. Chłopi domagają się uwzględnienia obowiązków stawkę, my zaś zobowiązani jesteśmy obliczać wg średnich cen w całej Polsce w ub. kwartale. Tego problemu nie jesteśmy więc w stanie rozwiązać.

Pani skarbnik przyznaje, iż ok. 20 procent indywidualnych rolników zwróciło się o odroczenie spłaty zobowiązań. Są i tacy, którzy nie placą wcale i wówczas egzekucją podatków zajmuje się komornik.

W Wydziale Finansowym UW w Krakowie poinformowano nas, iż w tym roku odstąpiono od prowadzenia statystyk, nie wiadomo więc ile dokładnie wynoszą zaległości z tytułu płatności podatków od rolników indywidualnych. Termin realizacji ostatniej raty wyznaczono na 15 listopada.

Zagraniczne wojaże Filharmonii Krakowskiej

Z muzyką bliżej Europy

Czterdziesty siódmy sezon artystyczny Filharmonii Krakowskiej rozpoczęła oficjalnie na macierzystej estradzie koncertami 27 i 28 września br. W niniejszej relacji wspomnieliśmy o drugim, niemniej istotnym nurcie jej działalności — o koncertach na forum międzynarodowym. Zespoły filharmoniczne są już po tournée we Francji, Niemczech i Włoszech — dalsze plany wyjazdowe rysują się niemniej interesująco.

W okresie od 30 sierpnia do 7 października w Burgundii przebywała 33-osobowa orkiestra kameralna, uczestnicząc w 25 imprezach — koncertach oraz spektaklach operowych. Odbywały się one w ramach letniego festiwalu w Semur en Auxois oraz w pobliskich miastach, m. in. w Dijon o wspaniałych tradycjach kultury XV-wiecznej. Na program koncertów — prowadzonych przez Jeana-Paula Penin — złożyły się utwory klasyków wieńskich, w kanale operowym rozbrzmiewała muzyka „Uprawienia z seraju” W. A. Mozarta (warto przypomnieć, iż w ub. roku krakowscy filharmonicy prezentowali w Semur „Così fan tutte”, i nadmienić, iż w 1992 powróca tu z „Don Giovanni” Mozarta).

W tym samym czasie (19, 20 i 22 IX) wielka orkiestra symfo-

niczna dała 3 koncerty w ramach Westfalskiego Festiwalu Muzycznego — w Lippstadt, Bremie i Hamm. Drygował Klaus Bernbacher i Roland Bader. W przeciwieństwie do programów krakowskich, preferujących w obecnym sezonie literaturę niemiecką, głównie dzieła Mozarta — w Niemczech grano utwory kompozytorów słowiańskich: Moniuszki, Dvořaka i Bacowiczówny. Koncertom towarzyszyła gorąca atmosfera, bisowano z powodzeniem. Zespół podejmowali burmistrzowie poszczególnych miast, w Bremie był on także gościem Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

Przed kilku dniami z wyprawą nad morze Tyrreńskie powrócił z kolei chór filharmoniczny — mieszany i chłopiący — inaugurujące 18, 19 i 20 października sezon koncertowy w Palermo. Była to podróże szlakami Szymonowskiego, który przebywał tutaj w latach 1911 i 1914, znajdując inspiracje do swych niektórych dzieł. Odnosi się to przede wszystkim do „Krońki Rogera”, który w Palermo po raz pierwszy wystawiony był w 1949, a obecnie oczekuje na kolejne wystawienie (reż. K. Zanussi, dek. E. Starowiejska). Współuczestniczyć w nim będzie chór Filharmonii Narodowej, natomiast nasze zespoły (przygotowane przez Jacka Mentla i Stanisława Krawczyńskiego) z miejscową orkiestrą symfoniczną zaprezentowały dzieło Carla Orffa „Carmina burana”; panie były nadto syrenami w „Nokturnach” C. Debussy'ego. Drygował Gabriele Ferro (wschodząca gwiazda włoskiej batuty), a nie sposób nie odnotować także — przydadających wielkiego blasku tym wykonaniom — nazwisk solistów: Sylwii Greenberg (sopranu o wyjątkowej krystaliczności brzmienia) i Jamesa Maddaleny (barytona o ogromnych możliwościach ekspresyjnych). Licząca ponad 1000 miejsc sala Teatro Golden na wszystkich koncertach wypełniona była po brzezi, entuzjazm nasyłał się z dnia na dzień, kulminując w niedzielne przedpołudnie. Był to sukces absolutny, pomnożony o doznania wyniesione z kontaktów z prastara sycylijską architekturą i urzekającą przyrodą.

JACEK BERWALDT

Toyota wjeżdża do Polski

Toyota Motor Poland przedstawiła 29 bm. w Warszawie najnowszy model japońskiego koncernu — „Camry GX”. Prezentacja nastąpiła w półtora miesiąca po pokazie na międzynarodowym salonie motoryzacyjnym we Frankfurcie, co oznacza, że nasz rynek nie jest traktowany przez Toyotę po macoszu. „Camry 3.0 GX” jest samochodem wyższej klasy, wyposażonym w widlasty, 6 cylindrowy silnik 24 zaworowy o pojemności 2959 cm. Osłaga on moc 138 kW (188 KM). Wyposażony jest w mechaniczną lub automatyczną skrzynię biegów. Zużywa przy prędkości 90 km/h 8 litrów benzyny bezolejowej, przy 120 km/h 9,8 litra, w cyklu miejskim 13 litrów. Obecna cena samochodu wraz z cłem i podatkiem 340

mln zł. W ciągu tygodnia od rozpoczęcia sprzedaży, polscy klienci kupili 11 aut „Camry”. Przy „kazji prezentacji nowego modelu, Toyota Motor Poland przedstawiła strategię działania na naszym rynku. Główny nacisk położono na rozbudowę sieci serwisowej połączonej z nowymi punktami sprzedaży. Chcemy przede wszystkim zadbać o fachową „obsługę klienta — powiedział dyrektor generalny Toyoty Motor Poland, Akira Shimizu. Obecnie działają w Polsce 23 punkty dealerskie, które sprzedały w br. 4 tys. „toyot”. Oceniła się, że po polskich drogach jeździ 25 tys. tych japońskich samochodów, czyli najwięcej ze wszystkich krajów Europy środkowo-wschodniej. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPNO

CHŁODNIE, lady - kupię. - Tel. 22-20-11, wewn. 171. g-4901

KUPIĘ halę produkcyjną, 33-44-23 - wieczorem. g-4508

TELEWIZOR kolorowy, magnetowid. 47-34-24. g-4399

PRZYCZEPY 10, 12 ton na błotnikach kupi „Buma” - tel. 67-42-55. D-2346

SPRZEDAZ

„JUVENTUR” sprzedaje autokar m-k1 „TAM” rok produkcji 1985. - Kraków, ul. Siawkowska 1. g-4446

128 P, 1980, \$500.000. Ul. Marchewicza 5/53. g-4579

DWUGŁÓWKĘ - sprzedam. - Tel. 11-53-96. g-4761

SPRZEDAM grubościówkę 400, frezarkę dolnowieżelowaną, wiertarkę, płyty dachowe poliestrowe. 43-33-47. g-5077

SPRZEDAM Poloneza 1980, odstąpię numer telefonu zaczynający się na „3”. - Oferty 4543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-4553

SPRZEDAM Fiat 126 p, półtorarocznego oraz Mazdę 626, 1985. - Tel. 21-36-74, po godz. 13. g-4553

FIATA 125 combi, waga uchylona. - Tel. 12-00-70. g-4816

COMPACT Technics PG 300 A - sprzedam. Tel. 34-09-80. g-4427

SPRZEDAM nową gilotynę G-67 tel./fax 78-52-86 (9-15), 78-26-11, wewn. 210, po 19. D-2504

SPRZEDAM nową wycinarkę do papieru tel./fax 78-52-86 (9-15), 78-26-11 wewn. 210, po 19. D-2502

PILNIE kiosk bez lokalizacji. - 12-74-29. D-2488

POLONEZ 1980 - sprzedam. - Tel. 44-20-99. mg-3914

SPRZEDAM VW Golf, tel. 48-36-04. mg-3907

SPRZEDAMY lokal sklepowy o pow. 40 m², położony przy ul. Lwowskiej 15 a. Tel. 44-31-78, (6-15). z mg-3911

KIOSK - Plac Centralny 47-19-27. mg-3874

MOTORYZACYJNE

AUDI 80 1983, diesel - sprzedam. - ul. Pod Fortem 13a. g-4301

PRZYCZEPĘ kempingową N-126 n (większą) kupię. Tel. 66-83-74. g-5063

SPRZEDAM tani Ford Scorpio 1986, Kadett 1984. Tel. 44-64-84. g-5081

SPRZEDAM Simcę, 1977 - tani. - Wieliczka, ul. Topolowa 5, - od godz. 16. g-4105

VW GOLFA Diesel 1979 - sprzedam. Kraków, ul. Szeroka 30/4, godz. 16. g-4544

WARTBURGA 1300 Golfa, rok 1991 - sprzedam. 56-54-84. g-4566

ZDERZAKI - naprawa. 37-62-54. g-4390

KUPIĘ 126 p i samochód zachodni diesel, poniżej 1984. Bochnia 270-50. g-4792

128 P - rocznik 1978 - sprzedam. - Tel. 55-05-05, wewn. 319, wieczorem. g-4776

SPRZEDAM Renault 5 1991 r., przebieg 6.000 km - cena 93 mln - tel. 66-01-92. mg-3878

NIERUCHOMOŚCI

WOLA Justowska - nowy dom, telefon - sprzedam. 12-23-09. g-4400

KUPIĘ działkę budowlaną do 6 arów lub mały dom do remontu. Kraków lub okolice. Tel. 55-14-44. g-5079

OKAZJA! Tani sprzedam stary dom 20 km od centrum - okolice Swoszowic, prąd 3 f, gaz, zatwierdzony plan remontu, 49 a ziemi. - Oferty 4588 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-3108

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania. 55-35-17. g-3553

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie 3-4-pokojowe (70-80 m²) chętnie z garażem. Tel. 22-17-91. g-4491

KUPIĘ mieszkanie własnościowe. Tel. 37-24-95. g-4564

ZAMIENIĘ mieszkanie kwatunkowe 40 m² na większe. Tel. 21-39-32. g-4811

GARAŻ do wynajęcia 44-84-66. g-4580

DO wynajęcia połowa willi, pierwsze piętro, superkomfort, 3 pokoje - razem 110 m² z telefonem i balkonami oraz pokój z kuchnią 34 m² w Wieliczce. Tel. 78-26-18. g-4384

PRACA

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal nadający się na myjnię samochodową. Tel. 46-37-49. g-4424

GARAŻ do wynajęcia na 5 miesięcy, centrum. 21-24-77. g-4912

BEZPOŚREDNI wykonawca oferuje mieszkanie o pow. 98 m² z garażem położone w Krakowie - Płaszowie w fazie wykończenia. - Informacje 34-20-55, wewn. 301 w godz. 9-15. g-4569

PRACA

FIRMA Euro - Car przyjmie młodych energicznych ludzi z biegłą znajomością języka angielskiego. Oferty Kraków, Plac Na Stawach 3. g-4569

ZATRUDNIĘ kucharza z praktyką, pomoc kuchenną, kelnerkę z miłą aparycją. 47-38-22. g-5067

FIRMA „Hatron Electronic” zatrudni: księgową, pracownika do obsługi biura handlu zagranicznego ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego, retuszerki, sitodrukarzy, mechanika precyzyjnego, mechanika samochodowego. - Wiadomości: tel. 37-70-05. g-4394

PRZYJMĘ sprzedającą - sklep mięsny, artykuły spożywcze. Tel. 66-62-75. g-4761

SPAWACZA elektryczno-gazowego - zatrudni. Tel. 44-74-33. g-4763

HURTOWNIA książek zatrudni akwizytora z samochodem osobowym z przyczepą. Tel. 56-43-60. g-4584

PRZYJMĘ kobiety do pracy. 37-67-18, po 20. g-4807

ZATRUDNIĘ sprzedawcę, emerytkę. 36-97-35. g-4433

MAŁŻENSTWO lub para w średnim wieku - prowadzenie domu, średnia znajomość języka niemieckiego, Kobiety. Tel. 37-14-59. g-4762

ZATRUDNIĘ krawcowe. Tel. 33-67-64, od godz.14 do 16. g-4546

PROFESJONALNA szkoła biznesu poszukuje germanisty. Tel. 85-44-72. jg-3752

NAUKA

SIGMA organizuje kursy prawa jazdy kat. B - tani, szybko, solidnie. Rynek Główny 7/8, p. 5, 22-89-41.

USŁUGI

INSTALACJE wod.-kan.-gaz.-c.o., - chowanie rur - szybko, solidnie. C-2968

FLIZOWANIE, lastriko. 48-39-81. g-4415

PRZEWOZ towarów do 3 t. - Tel. 44-97-30. C-2946

WYRÓB pisaków i długopisów - A. Karcz, Rynek Główny 39, tel. 21-45-95. Napełniamy; wkłady do piór kulkowych, pisaki i długopisy nietypowe. g-4183

WIDEOFILMOWANIE - tani sprzedam. Tel. 44-69-99. g-3545

TELENAPRAWA - Neptun, Helios. 33-51-17. g-3613

MAŁOWANIE. 33-26-22, wewn. 279. g-4419

REMONTY - budowy, kompleksowe, solidnie wykonana zakład budowlany. Oferty 4543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-4759

SUPEREKSPRESOWE blacharstwo - lakiernictwo. Tel. 33-86-86. g-4759

MAŁOWANIE, tapetowanie - tani. 43-28-38. g-4560

NAPRAWA sprzętu elektronicznego RTV - tel. 56-32-67. D-2460

PRACE budowlane, montaż boazerii - tel. 66-00-83, wewn. 463. D-2456

ROZNE

CENTRUM sprzedaży biletów międzynarodowych „DRE-AM - BUS” oferuje przejazdy autokarowe renowowanych firm do 1000 miast Europy w tym: Nafizade do Rzymu i codziennie do Wiednia. Zapraszamy: Kraków, Dworzec Gl. PKS - tel. 21-44-44, codziennie 8-20. g-3108

FIRMA „WIVI” poszukuje stałych dostawców migdałów luzem. - Tel. 76-19-84. jg-1641

UNIEWAŻNIA się skradzione 2 plecaczki o następującej treści: 1. Salon RTV „Krisland”, Kraków, ul. Basztowa 15, tel. 22-97-37; 2. „Zielone Bistro” Kraków, ul. Basztowa 15, tel. 22-97-37.

ZGUBY

1.000.000 ZŁOTYCH nagrody - zaginął brązowy bokser, kurczak na lewej łopacie. Tel. 44-58-19. g-4814

Wytnij

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA (drobne naprawy)

Kraków Łokietka 19

Telefon: 34-23-51

Zachowaj

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach

»DZIENNIKA POLSKIEGO«
KRAKÓW:
55-52-87
21-64-78
44-49-92
11-75-48



TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA od poniedziałku do piątku w godz. 9-18

WYJAZDY NA NARTY I WCZASY ZIMOWE z Biurem „KRAKTURS”

● **TATRZANSKA ŁOMNICA** zimowa kurort w Słowackich Tatrach doskonałe warunki narciarskie hotel wyżywienie autokar

● **Tanie wczasy krajowe - SZCZYRK USTRON KRYNICA ZAKOPANE KORBIE LOW**

KRAKTURS ul. Powiśle 7, Długa 34. 21-92-66 i 21-67-07

OGŁOSZENIA

DO DZIENNIKA POLSKIEGO

przyjmujemy również w REDAKCJI:
● **KRAKÓW**, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p. tel. 21-45-72, fax (012) 22-82-49 w godz. 8-17.
● **NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 204-49, fax 20478 w godz. 9-16.
● **TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20 w godz. 9-16.
● **BOCHNIA**, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel./fax (0-137) 256-22 w godz. 8-16.

Tania podszewka

150 cm szerokości już 12.800 zł za 1 mb tkaniny, dzianiny

HURT tel. 37-62-37, 8-15 ul. Złotej Kleini 6 (Bronowice)

Superkomfort - Super Cena, tylko do końca października,

KRAKÓW - WIEDEŃ - 110,0 tys. zł
KRAKÓW - WIEDEŃ - KRAKÓW - 220,0 tys. zł
WC, VIDEO, BAREK, KLIMATYZACJA

Z firmą „Editt-Tourist”

Wyjazdy: niedziele, wtorki, czwartki
Informacja, rezerwacja oraz sprzedaż biletów: Kraków, ul. Strzelecka 15, telefon: 21-42-61.

Serdecznie zapraszamy. mg 02491

980 ceny złota 900

Firma Handlowa Łodzińska - „KOBÉ”, ul. Szewska 19, tel.: 21-91-57, ul. Dietla 77, tel.: 21-90-38 prowadzi:

Sprzedż hurtową i detaliczną kamieni jubilerskich! Skup złomu złotego pr. 0,583 - 71.000 zł za gram; wycena (ul. Dietla 77).

Firma Handlowa Łodzińska

● **KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12** („Ewa”). Sprzedaż: „czworek”: 2,25 mln; 20 dol. „wolnościówka”: 4,4 mln; 20 dol. „główna”: 4,3 mln; „indianka”: 10 dol.: 3,3 mln; 10 dol. „główna”: 2,5 mln; 20 marek: 1,37 mln; 10 rubli: 1,32 mln.

● **DLUGA 8**. Sprzedaż: duży wybór obrączek gładkich i graverowanych ręcznie od 700 tys. do 1,5 mln za parę; kolczyki: od 110 tys. do 4,2 mln za parę; pierścionki: od 230 tys. do 16,8 mln; łańcuszki: od 300 tys. do 17,6 mln zł.

FIRMA HANDLOWA STRONCZAK

Kraków, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67

czynna codziennie od 10 do 18

sobota od 10 do 14

Mieszkania do sprzedaży: 55 m kw. - os. Zielone - 275 mln; 51 m kw. - Wysłouchów - 265 mln; 72 m kw. - Emaus - 330 mln; 35 m kw. - Chrzanów - 120 mln; 81 m kw. - Piekarska - 620 mln; 51 m kw. - Białoruska - 250 mln; 107 m kw. - ul. Floriańska - 800 mln; 48 m kw. - os. Dąbrowszczaków - 260 mln; 36 m kw. - ul. Lampego - 180 mln; 52 m kw. - Wrocławska - 320 mln; 136 m kw. - Żuławskiego - 740 mln; 54 m kw. - Powstańców - 300 mln; 40 m kw. - ul. Siemaszki - 220 mln; 35 m kw. - Zabierzów - 160 mln; 35 m kw. - Na Skarpie - 160 mln; 56 m kw. - os. Wandy - 300 mln; 38 m kw. - os. Stalowe - 190 mln; 89 m kw. - ul. Wrocławska - 435 mln; 68 m kw. - os. Ogrodowe - 326 mln; 48 m kw. - os. Wandy - 250 mln.

Parcele do sprzedaży: 7 a - Korabniki k. Skawiny - 50 mln; 28 a - Niepołomice - 78 mln; 56 a - Gaj - 75 mln; 6 a - Myślenie - 80 mln; 10 a - Swoszowice - 70 mln.

Firma poszukuje wszelkich lokali i mieszkań do sprzedaży oraz wynajęcia.

AUTO-HANDEL ♦ AUTO-LEX

Kalwaryjska 33. Tel.: 56-22-66, fax 56-08-25

godziny otwarcia 9-17.30

oferuje

„BMW 728 - 2,8” - 1979: 30 mln; „Fiat tipe - 2,0” (turbo diesel) - 1990: 158 mln; „VW Jetta 1,6” (turbo diesel) - 1991: 188 mln; „Audi 100 2,2i” (automatic) - 1983: 60 mln; „VW Jetta 1,6i” - 1988: 115 mln; „Fiat 128 sport 1,2” - 1975: 28 mln; „VW LT 281D” - 1983: 54 mln; „VW Golf - 1,6D” - 1984: 62 mln; „Opel ascona 1,6” - 1983: 48 mln; „Nissan Sentra 1,6” - 1987: 59 mln; „Mercedes 200D” - 1978: 29 mln; „Ford Escort 1,3” - 1983: 39 mln; „Fiat Uno 1,3D” - 1985: 45 mln; „Mazda 323 combi - 1,5” - 1982: 29 mln; „Mercedes 200D” - 1990: 328 mln zł.

SYSTEMY PRZECIWKRADZIEWOWE

firmy KNOGO oferuje firma „ARTI-bis” KRAKÓW ul. Makuszyńskiego 19 tel. 36-59-42

PIECZĄTKI

— szybko
— solidnie
— tanio

Pl. Na Groblach 12 (dogodny dojazd od ul. Straszewskiego) czynne 8 - 16

OGŁOSZENIA

DO DZIENNIKA POLSKIEGO

przyjmujemy również w REDAKCJI:

● **KRAKÓW**, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p. tel. 21-45-72, fax (012) 22-82-49 w godz. 8-17.
● **NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 204-49, fax 20478 w godz. 9-16.
● **TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20 w godz. 9-16.
● **BOCHNIA**, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel./fax (0-137) 256-22 w godz. 8-16.

Notowania walutowe

● **WIELOPOLE 3** („Wielopole”) - punkt czynny do 22 - USD: 11750-11900, DEM: 6670-6850, ATS: 940-970, FRF: 1930-2000.
● **GARBARSKA 14** („Va Bank”), USD: 11730-11800, DEM: 6750-6830, ATS: 945-970.
● **RYNEK GŁÓWNY 9** („Renesans”), USD: 11730-11830, DEM: 6720-6820, ATS: 940-975, FRF: 1940-2000.
● **SZPITALNA 34** („Hasawa”), USD: 11750-11850, DEM: 6660-6800.

Firma Handlowa Łodzińska

● **DLUGA 8** („Teresa”), USD: 11750-11850, DEM: 6700-6850, ATS: 940-970.
● **RYNEK KLEPARSKI 13**, USD: 11750-11870, DEM: 6700-6850, FRF: 1930-1990, GBP: 19150-19600.
● **KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12** („Ewa”), USD: 11700-11870, DEM: 6700-6850, ATS: 930-975, DKK: 1650-1750, FRF: 1900-2000, GBP: 19000-19600, ITL: 8,5-9,2.

Firma Handlowa Łodzińska przyjmuje pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Firma Handlowa A. A. Siońscy

● **GRODZKA 50**, USD: 11700-11870, DEM: 6600-6800, ATS: 930-980, FRF: 1900-2000.

Firma Handlowa Siońskich przyjmuje pożyczki w dewizach, gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!
Notowania z 29 października br.

Po raz pierwszy na południu Polski

Polskie specjały we francuskim wydaniu

— **FLAKI** - w 5 smakach, gotowe do spożycia — **PASZTETY**, — **GŁOWIZNA**, — **GULASZE**, — **MERGUEZY** (kielbaski pikantne) — **KIELBASY CZOSNKOWE**

Dystrybucja Firma „QUASI” tel./fax 22-12-03

M-1251

KRAKŻAL

Sp. z o.o. KRAKÓW, ul. ANIELI KRZYWOŃ 14

11-63-66

PROONUJE SZEROKI ZAKRES USŁUG:

s. p.

KAZIMIERZ KLESZCZ

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuszek zmarł nagle w Krakowie w dniu 28 października 1991 roku przeżywszy 62 lata.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 31 października o godz. 13.30 w kaplicy na ementarzu w Batowicach, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeźni w żalobie i smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

s. p.

z Lisikiewiczów MARIA SZEREMETA

ART. MAL. KONSERWATOR

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 października o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamia pogrzeźni w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dn. 28.10.1991 r. zmarła**MIECZYŚLAWA HYŁOWA**

długoletni Dyrektor Państwowego Pogotowia Oplekującego dla Chłopców w Krakowie.

Odszedł od nas Człowiek, który całe życie oddał sprawie dziecka opuszczonego i jego wychowaniu.

Rodzinnie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy Pogotowia Oplekującego dla Chłopców i wdzięczni Wychowankowie

Drogię Koleżance

mgr HALINIE KLESZCZ

NACZELNEJ PIEŁĘGNIARCE

składamy wyrazy serdecznego współczucia i łączymy się z Nią w bólu po nagłej stracie Męża.

Dyrekcja
oraz koleżanki i koledzy
Państwowego Szpitala Klinicznego
AM w Krakowie

s. p.

ANIELA MYTNIKOWA

z Fijaków

wdowa po śp. Stanisławie, najdroższa Matka, Babcia i Prababcia przeżywszy lat 81 zasnąła w Panu w dniu 27 października 1991 r., opatrzona św. Sakramentami.

Msza święta odprawiona zostanie na cmentarzu Podgórskim w środę 30 października br. o godz. 13, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUKI, PRAWNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 1991 r. zmarła nagle

s. p.

JANINA z Modzelewskich ŁOZIŃSKA

ur. 29. VI. 1903 we Lwowie

Najdroższa Matka, Babcia i Prababcia.

Nabożeństwo żałobne oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 31 X 1991 r. o godz. 12.00 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeźni w żalobie

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI I PRAWNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

28 X 1991 r. zmarł w wieku 52 lat

s. p.

mgr inż. JAN PALUCH

długoletni pracownik Miejskiego Biura Projektów.

Msza święta i uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 31 października 1991 r. o godz. 14.00 na cmentarzu w Batowicach.

Pogrzeźni w smutku

RODZINA I PRZYJACIELE

Z uczuciem głębokiego żalu zawiadamiamy, że w dniu 25 października 1991 r. w wieku 62 lat zmarła po długich zmaganiach z nieuleczalną chorobą, również w cierpieniu pełna pogody, cierpliwości i dobroci

s. p.

IRENA KUŹNIARSKA z NOWOTYŃSKICH

nasza kochana Żona, Matka i Babunia,

długoletnia pracownica Narodowego Banku Polskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 4 listopada o godz. 11.45 na cmentarzu w Krakowie-Batowicach.

Pogrzeźni w smutku

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

FIRMA



oferuje

MEBLE

w cenach hurtowych

- mebleścianki
- komplety wypoczynkowe
- meble kuchenne
- wersalki
- sofy
- amerykański 1 i 2 osobowe
- meble biurowe
- regały sklepowe
- krzesła
- komody

Kraków ul. Cegielniana 4

67-25-45
67-34-74

**EUROPA, AZJA
AFRYKA, AMERYKA**
atrakcyjna oferta
niemieckich biur podróży
NARTY
Austria, Francja, Niemcy,
Szwajcaria, Włochy
Słowacja — dojazd własny
**NIEMCY, WŁOCHY
FRANCJA**
przejazdy autokarowe



BIURO TURYSTYKI
Kraków, ul. Krzywa 13
tel. 21-82-91, 21-82-93

g-2794

FIRMA



oferuje

w cenach hurtowych

**PARKIET
MOZAIKI
parkietowe**

Kraków, ul. Cegielniana 4

67-25-45
67-34-74

**Zakład
Instalacyjno-
Budowlany**

zatrudni
monterów
spawaczy
wod.-kan.-gaz.-co.
tel. 66-74-48 po 16
mg-2443

HURT — DETAL

Kr. ul. SMOLKI 20

poleca:

- deski sedesowe
- syfony
- nagrzewnice
- rury i łączniki PCW
- znicze
- boazeria i plastik
- aluminium

**HURTOWNIA
„PROMEX”**

Kraków
ul. Powstańców 46B
(k. cmentarza Batowice)
pon.-pt., godz. 8-15

poleca szeroki wybór

- kosmetyków
- środków czystości
- proszków i płynów
- art. papierniczych
- Ludwik — 4.900 zł
- Saas — 7.700 zł
- Pollena 2000 — 10.200 zł
- szampony zielone — 4.400 zł
- szampony „Nopa” — 12.800 zł
- krem „Nivea” — 2.800 zł
- szczyty 16-kartkowe — 850 zł

Dowóz własnym transportem.
Zamówienia: telefon/fax
56-41-99 (godz. 8-15).

jg-923

— PARYŻ

6 dni cena: 1.690.000 zł

— WIEDEŃ

zakupy cena: 290.000 zł

— SUBOTICA

cena: 380.000 zł

— FLORYDA

USA

cena: ok. 17.000.000 zł

Wynajem autokaru marki
DAF Biuro Usług Turysty-
cznych „Happy Holiday” ul.
Senatorska 27

Tel. 21-30-21, godz.
9-17.

g-4002

**PALM REISEN
»SINDBAD«**

l luksusowe autokary do 25 miest

RFN

Odjazdy w środy i soboty

66-19-21

(9⁰⁰—17⁰⁰)

Sprzedam nowe:
**NISSAN PATROL
MITSUBISHI
PAJERO**

Kraków, tel. 22-66-04,
22-61-24, do 18
12-52-93, wieczorem

g-5051

**FIRMA
HANDLOWA**
poszukuje
lokali sklepowych
w centrum

tel. 43-20-49, 67-37-34
8-16
67-26-94, po 18

mg-1597

TURCJA

**REGULARNE
PRZEWOZY**

luksusowymi autokarami
**MERCEDES
RADIUR** - Kraków
ul. Zyblikiewicza 2
tel. 21 80 22 21-37-00
CENTRUM Kraków
tel. 33-49-69

• **NIERUCHOMOŚCI** •
MIESZKANIA • LOKALE
kupi - sprzeda - wynajmie

Biura Obrót Nieruchomościami
ul. Lubicz 25a, tel. 21-07-33 godz. 10-17
al. Mickiewicza 31, tel. 33-37-03
Wieliczka, ul. Kosiby 12, tel. 78-26-18

**ZAKŁAD
BUDOWLANY
»SOBUDEX«**

przyjmuje zlecenia
na wykonanie robót w 1991 r.

- kompleksowa budowa obiektów
- roboty remontowe.
- instalacje wod kan gaz co.
- instalacje elektryczne.
- elewacje - ocieplanie budynków

INFORMACJA
I ZGŁOSZENIA

55 33-47
12 05-11

**ODLEWNI
METALI
KOLOROWYCH**

Skawina, ul. Lipowa 3
tel. 76-13-46

przyjmie
formierzy

na bardzo dobrych
warunkach płacowych

Zakład oferuje usługi w zakresie: literne nagrobki - różne wymiary, krzyże, wizerunki i inne.

g-3123

PRZETARGI

„Imago-Artis” Spółdzielnia Pracy Rękodziela Artystycznego w Krakowie, ul. Krowoderska 5, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIE-OGRANICZONEGO:

— samochód Tarpan 237 T, rok prod. 1987, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 12.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.11.1991 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 7-15 na terenie garaży przy ul. Dajwór 8.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

g-4321

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Krakowie ul. Kościuszki 49 sprzeda W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO w dniu 19 XI 1991 r. o godz. 10 niżej podane samochody i urządzenia:

1. FSO-1500 combi, nr rej. KRE-332 C, nr wew. 8638, rok prod. 1986, zużyty 90%, cena wywoławcza 4.800.000 zł
2. Żuk A-11, nr rej. KR-992 E, nr wew. 8478, rok prod. 1984, zużyty 90%, cena wywoławcza 4.400.000 zł
3. Żuk A-06, nr rej. KR-104 S, nr wew. 2073, rok prod. 1982, zużyty 90%, cena wywoławcza 5.600.000 zł
4. Fiat 125p pick-up, nr rej. KR-576 E, nr wew. 2083, rok prod. 1983, zużyty 85%, cena wywoławcza 8.100.000 zł
5. Nysa 522 sanit., nr rej. KR-693 E, nr wew. 8746, rok prod. 1987, zużyty 85%, cena wywoławcza 6.900.000 zł
6. Avia A-30 wywrotka, nr rej. KR-044 Z, nr wew. 2013, rok prod. 1982, zużyty 60%, cena wywoławcza 64.400.000 zł
7. Avia A-30L, nr rej. KRE-244 C, nr wew. 2020, rok prod. 1982, zużyty 70%, cena wywoławcza 45.000.000 zł
8. automatyczna myjnia komorowa MKO-100 E „Tajfun”, nr fabr. 747, rok prod. 1981, zużyta 50%, cena wywoławcza 10.700.000 zł

Pojazdy można oglądać:

- poz. 1-4 — WKTS Kraków, ul. Kościuszki 49 w przeddzień przetargu w godz. 8-14
- poz. 5 — WKTS ul. Berka Joselewicza 28 j.w. w godz. 8-14
- poz. 6 — WKTS oddział Proszowice, ul. Racławicka 2a codziennie w godz. 8-14
- poz. 7 — WKTS Nowa Huta ul. Sieroszewskiego 1 codziennie w godz. 8-14
- poz. 8 — WKTS Myślenice ul. Szpitalna 2a codziennie w godz. 8-14

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie WKTS ul. Kościuszki 49 w godz. 11-13.

Wpłaty dokonywane przez NBP lub pocztą nie będą uwzględniane. Zastrzega się prawo wycofania pojazdu i unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-3463

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo — Zakład Geofizyka Kraków, ul. Lubicz 25, sprzeda W DRODZE PRZETARGU:

1. samochód skrzyniowy UAZ 452D, nr inw. 43, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 6.000.000 zł
2. samochód furgon Gaz 66, nr nw. 1897, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 11.000.000 zł
3. samochód skrzyniowy Gaz 66, nr inw. 01, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 10.000.000 zł
4. samochód furgon Gaz 66, nr inw. 82, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 11.000.000 zł
5. samochód furgon Gaz 66, nr inw. 1481, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 8.000.000 zł
6. samochód skrzyniowy Gaz 66, nr inw. 04, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 10.000.000 zł
7. samochód furgon Star 244, nr inw. 1934, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 25.000.000 zł
8. przyczepa skrzyniowa typ D-50, 6-tonowa, nr inw. 1726, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 5.000.000 zł
9. kabina kierowcy do samochodu Ził 157 (nowa), cena wywoławcza 600.000 zł
10. nadwozie samochodowe „Polonez” uzbrojone, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 5.600.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 1991 r. o godz. 10 w Wydziale Transportu Technologicznego i Sprzętu w Krakowie przy ul. Bagrowej 3.

Pojazdy wymienione w pozycji 1-6 można oglądać w Wydziale Transportu j.w. natomiast w poz. 7 i 8 w Bazie Geofiz. ki Wiertniczej - Krosno n./Wisłoką przy ul. Lotników 3.

Dla obiektów, które nie zostaną sprzedane w I przetargu ogłasza się II przetarg w tym samym dniu o godz. 12.

Ustalenia dotyczące I przetargu utrzymuje się również dla II przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przy ul. Babrowej 3.

Zastrzega się prawo wycofania obiektu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

g-2829

EXPRESS TRANSPORT

- ZAGRANICA
- KRAJ

Obudowany Peugeot 1,8 t. Zamknięcie celne.

44-15-12 (całą dobę)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Kraków — Lwów —
Kraków
PRZEJAZDY

— cena: 220.000 — w obie strony
— cena: 150.000 — w jedną stronę

Biuro Usług Turystycznych
„HAPPY HOLIDAY”
ul. Senatorska 27
tel. 21-30-21, godz. 9-17.

**REKLAMÓWKI
ŚWIĄTECZNE**

s dwukolorowym nadrukiem

oferuje

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
Kraków, ul. Owsińska 6

Tel. 33-57-04

g-4356

OLEJE SILNIKOWE:

- SUPEROL KLASY CH-CB-CC--CD
- SELEKTOL KLASY 20W/40
- OLEJ NAPĘDOWY

w ilościach hurtowych

PO KORZYSTNYCH CENACH OFERUJE

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY „MERUS” S.C.

— w Słomnikach, tel. Słomniki — 555

— Kraków — 21-40-66 wewn. 14, telex: 0322635

g-4372

CHRYZANTEMY
COŚ PIĘKNEGO
IMPORTOWANE
KWIATY SZTUCZNE
TRWAŁA OZDOBA

- nagrobków • ołtarzy • salonów
- sal konferencyjnych • mieszkań

OFERUJE: najtańsza - najstarsza - największa
Hurtownia w Polsce
Bezpośredni importer **GRÓY-SERVICE**
Filia Warszawska

KRAKÓW, ul. Rzemieślnicza 5
tel. 66 50 11 wewn. 556
pon. - piątek 8 - 16 sobota 8 - 14

P. H. IMAGINE
KRAKÓW, Lwowska 23

KOMPUTERY
ZABAWKI
ART. PAPIERNICZE

Sklep czynny od:
10-18
soboty 10-14

☎ info 33-26-86
10-14

BIURO
„PARADISE”

zaprasza:

- PARYŻ, zamki nad Loarą, Strasbourg 6 listopad i 20 listopad
- WIEDEŃ ze zwiedzaniem

Posezonowe ceny!
Tel. 22-53-77.
D-2405

RAEDA **TRANSPORT**
i SPEDYCJA

Odbieramy towary z portów wolnocłowych całej
EUROPY, również lotniczych.
Przewozimy nawet najmniejsze ładunki.

UBEZPIECZAMY WSZYSTKIE
PRZEWOŻONE TOWARY!!!

ADRES:
RAEDA, Transport i Spedycja, Kraków, ul. Świętokrzyska 12,
tel./fax 33-82-16; telex 32-54-30 zsm pl
FILIA WARSZAWA, Al. Stanów Zjednoczonych 53
tel./fax 13-01-54; telex 81-61-70 MAW/PL

Klawiszowe instrumenty
muzyczne
Yamaha, Casio
Dom Towarowy, ul. Św. Anny
III piętro
Futerały, statywy i akcesoria
muzyczne
Fluty, gitary akustyczne
oraz komputery muzyczne
ATARI ST - MONITORY
tel. 22-98-22 w. 79

TeleMar

38-400 Krosno
ul. Piłsudskiego 12
tel. 214-56, 236-61
tlx 065340, 065245
HURTOWNIA PLD. - WSCH.

U nas kupisz po cenach hurtowych,
z serwisem, nowoczesne, energooszczędne,
estetyczne i tanie zamrażarki, lodówki
renomowanych firm światowych

zamrażarka skrzyniowa
typ T213 110, **Carvell**
pojemność 210 litrów
Ficold energooszczędna - skrzyniowa
typ LE200 pojemność 175 litrów

ORAZ DWANAŚCIE INNYCH TYPÓW
LODÓWEK I ZAMRAŻAREK

Zamówienia przyjmuje **TeleMar**
HURTOWNIA Krosno

★ Serwis gwarancyjny ★

Natychmiastowy odbiór towaru z magazynu lub dostawa do odbiorcy (za dodatkową opłatą)

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY
NAJNIŻSZE CENY W POLSCE - SPRAWDŹ

Hastel sp. z o.o.
Kraków, ul. Sołtyśowska 14a

oferuje papier:

- do drukarek komp. jedno i wielowarstwowy formaty 150 - 450mm bankowy i inne
- kserograficzny w formatach do A0
- maszynowy i inne

bezpłatna dostawa realizujemy również zlecenia telefoniczne
44-80-22 w.66

TAPETY

WYDAWNICTWA AKCYDENSOWE
KRAKÓW, ul. ŁAGIEWNICKA 39

ORAZ: ● DRUKI
● MATERIAŁY BIUROWE i SZKOLNE
● MASZYNY DO PISANIA i LICZENIA
● PAPIER: MASZYNOWY, KSERO, FAX
● DYSKIETKI KOMPUTEROWE
● PIECZĄTKI AUTOMATYCZNE TRODAT

30-417 Kraków, ul. Łagiewnicka 39,
tel. 66-18-25, fax 66-00-89
ZAPRASZAMY!

Zakład Handlu
Hurtowego
„TARGOM”
Eksport-Import
Bezpośredni importer
duńskiej firmy
„NOPA”
chemia gospodarcza
— szampony do włosów
— płyny do kąpieli
— proszki do prania itp.
ZAPRASZAMY
HURTOWNIE I SKLEPY
34-114 Brzeźnica 276
k. Skawiny, tel. 12
do godz. 15; 28 wieczorem

SKŁAD CELNY
»ANWA«

oferuje możliwość
SKŁADOWANIA TOWARÓW Z IMPORTU
(w tym także samochodów) w składzie celnym
oraz pełną obsługę celną

☎ 12-08-57, 21-95-00 codziennie
w godz. 9-15

FIRMA MROŻEK
wykonuje

- aluminiowe wi-tryny
- ścianki
- wiatrołapy

Ul. Horaka 21, tel. 67-03-45,
g-2217

NOWY SKŁAD MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH:
(cement, materiały pokryciowe, izolacyjne, wyroby hutnicze kat. I)
w naszym kompleksie handlowym
PRZY UL. OPOLSKIEJ 12, W GODZ. 8—15.
Tel. 37-02-16, 37-02-69 wewn. 43.

Wyroby hutnicze po atrakcyjnych, obniżonych cenach, przy-
cinanie na żądania przez klienta długość.
Dobry dojazd, obszerny parking, a także urozmaicone zakupy
w całym naszym kompleksie handlowym — Opolska 12.
Wstęp, tu możesz kupić prawie wszystko w godz. 8—17.

ZAPRASZAMY TAKŻE
DO NASZEJ SKŁADNICY PRZY UL. KOSIARZY
(kierunek na Rybitwy)
GDZIE MOŻNA KUPIĆ

- WYROBY HUTNICZE
- NAWOZY MINERALNE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA „SAM. CHEL.”
mg-2476

SKLEP
KOMPUTEROWY
ul. Węgierska
przecznica z ul. Limanowskiego
☎ 56 51 57

COMMODORE, AMIGA, IBM,
SPECTRUM, ATARI

- gry i prog. użytkowe (w tym do IBM)
- komputery, peryferia, monitory, joysticki (w tym również do IBM)

NAJNIŻSZE CENY

POSZUKUJE
MAGAZYNU
OK. 400 M²
z przeznaczeniem na hur-
townię.

SPRZEDAM
pojemniki plastikowe
15-butelkowe.
TEL. 21-50-67.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
w Krakowie

ogłasza konkurs na stanowiska
PROFESORÓW ZWYCZAJNYCH:

1. w Zakładzie Historii Sztuki Nowoczesnej, Instytutu Historii Sztuki w zakresie historii sztuki nowoczesnej
2. w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Instytutu Filologii Polskiej, w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej
3. w Zakładzie Literatury Rosyjskiej, Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej, w zakresie literatury rosyjskiej
4. w Zakładzie Języków Wschodniosłowiańskich, Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej, w zakresie języków wschodniosłowiańskich
5. w Zakładzie Latinistyki, Katedry Filologii Klasycznej, w zakresie latinistyki
6. w Zakładzie Turkologii, Instytutu Filologii Orientalnej, w zakresie turkologii.

O stanowisko profesora zwyczajnego może ubiegać się osoba o nienagannej postawie w dziedzinie nauki i aktywna działalność naukowa udokumentowana całokształtem dorobku naukowego, a potwierdzona opiniami co najmniej trzech (w tym co najmniej 2 spoza UJ) przedstawicieli danej lub pokrewnej dyscypliny z tytułem naukowym

1. posiadanie tytułu naukowego
2. wybitna pozycja w dziedzinie nauki i aktywna działalność naukowa udokumentowana całokształtem dorobku naukowego, a potwierdzona opiniami co najmniej trzech (w tym co najmniej 2 spoza UJ) przedstawicieli danej lub pokrewnej dyscypliny z tytułem naukowym
3. znaczne osiągnięcia w kształceniu kadry naukowej, kierowaniu zespołami badawczymi, a także w zakresie organizacji życia naukowego
4. osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki

Kandydat winni złożyć w Dziale Spraw Pracowniczych UJ (Kraków, ul. Gołębia 24, p. 15) w terminie do dnia 8 grudnia 1991 r., następujące dokumenty:

1. podanie
2. życiorys
3. odpis dokumentu stwierdzającego posiadanie tytułu naukowego
4. autoreferat uwzględniający najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe kandydata
5. wykaz publikacji uwzględniający:
 - a) dorobek naukowy do momentu mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego
 - b) po mianowaniu
6. informacje o ewentualnych osiągnięciach dydaktycznych oraz w dziedzinie kształcenia kadry naukowej.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

K-3458

Hurtowa sprzedaż
niezawodnych zestawów
TV SAT
angielskiej firmy
PAGE

modele SS 6050 i SS 9000 (z timerem)
oraz dekodery Filmnet, TeleClub, RTL4

Rewelacyjne ceny !!

Prowadzimy również sprzedaż
detaliczną i montaż

Przedsiębiorstwo Eksportowe-
Importowe PREXIM sp. z o.o.
30-037 Kraków, al. Słowackiego 4/5
tel. 34-55-00, w godz. 8.30-15.00

FIRMA HANDLOWA
ŁODZIŃSCY
Sklep Jubilerski

Ran

Rynek Kleparski 13
Kraków, tel. 22-07-51

przyjmujemy
pożyczki dewizowe
na korzystnych warunkach
pod prawnymi gwarancjami

„CARBOTRAPEZ”
oferuje tani
węgiel i koks

„TRAPEZ”
oferuje
BLACHY
ocynkowane
powlekane
rury ocynkowane
i czarne
oraz
MATERIAŁY
BUDOWLANE
KRAKÓW
ul. Zakopiańska 62
tel. 66-00-22
wewn. 157 (opal)
wewn. 196
(pozostałe towary)

WOMAR

URZĄDZENIA I SYSTEMY
GRZEWCZE

Proponujemy nowoczesne urządzenia i technologie, współpracując
z renomowanymi Firmami zachodnimi, m.in.:

STIEBEL ELTRON — urządzenia elektryczne
przepływowe podgrzewanie wody
różnej mocy
— bojler akumulatoryjne i konwekcyjne
— suszarki do rąk, termowentylatory
— elektryczne, przepływowe piece c.o.
— piece c.o. na olej opałowy
— piece c.o. na gaz
— sprzężone z c.o. bojler ciepłej wody
— armatura olejowa
— zawory termostatyczne, czujniki, re-
gulatory, itp.

RAPIDO
oventrop

Zbiorniki na olej opałowy, dostawa oleju do klienta, adaptacja istniejących kotłowni na piece
c.o. opalane olejem

OSZCZĘDNOŚĆ, WYGODA, KOMFORT

Prowadzimy doradztwo techniczne, projektowanie, montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

ZAPRASZAMY:
Kraków, ul. Skośna 12 (przecznica z ul. Zawilej jadąc do Skawiny) 8—18. sobota 8—12

☎ 67-01-21 **FAX** 48-56-79
66-01-21 67-01-21 Tlx 032 53 08

PRACA

TECHNIK dentysta z wieloletnią praktyką...
BARMAN z kilkuletnią praktyką...
ZATRUDNIĘ politurkiera...
ZATRUDNIĘ tapiciera...
INSTALATORÓW wod-kan-c.o. stolarzy...
PODEJMĘ prace ślusarskie, chalupnicze...
SPÓŁKA zatrudni handlowców...
NAUKA
MATEMATYKA 44 25-46.
KOREPTYCJE - język polski...
LITERATURA polska - matury, studia...
JEZYK angielski, mgr filologii angielskiej...
MATEMATYKA, fizyka, koreptycje...
LEKCJE niemieckiego - tanio...
STUDENTKA WSP - koreptycje dla...
MATEMATYKA, fizyka, chemia...
DOKTORANT UJ - koreptycje z biologii...
MOTORYZACYJNE
ŁADĘ 1500 S, 100.000 km - sprzedam...
LIAZY ciągniki - sprzedam...
SYRENA Bosto 1981, 33-82-20...
FAVORITKE - fabrycznie nowa...
SPRZEDAM BMW 1951 R-35...
FIAT 125p, 1300, 1971, kompletny...
FIAT 127 1973 - tanio sprzedam...
LIAZ chłodnia z naczepą...
SPRZEDAM kompl. nowe zawieszanie...
BMW - 524 TD, 1988 r. - sprzedam...
SPRZEDAM na części lub w całości...
OLTCIT club, 1989 - sprzedam...
AUDI 5000 S - sprzedam...
KUPNO
KUPIĘ pościarke oraz zgrzewarkę...
NIEDUŻE mieszkanie. Oferty nr 2473...
SPRZEDAZ
ODSTĄPIĘ kartę przesiedlenia...
ZNICZE austriackie
czas palenia 72 i 36 godz.
tel. 21-53-65
spółka „PATI”
Kraków, ul. Szewska 21

SPRZEDAM kompresor powietrzny i agregat chłodniczy 2700 kcal...
TURBINE dentystyczną, spluwaczkę...
SPRZEDAM kredens - antyk XVIII wiek...
PIEC do piekarni lub tunelu...
PUSTAKI 3.500 szt i 300 kg drutu...
SPRZEDAM fosfity jesionowe...
KOLDRY puchowe dwie - tanio...
Z POWODU likwidacji Zakładu...
SPRZEDAM okazynie magnetowid...
SPRZEDAM maszynę dziewiarską...
SPRZEDAM perkusję...
SPRZEDAM komputer Commodore...
SPRZEDAM smoking 1,80-84...
SPRZEDAM 850 szt. dachówek...
FIRMA sprzedaje wyposażenie...
SPRZEDAM tanio drut 6...
STEMPLE budowlane, fosfity...
LOKALE
POSZUKUJĘ garażu w okolicach...
WYNAJME domek z telefonem...
LOKAL do 100 m² w centrum...
POSZUKUJĘ lokalu sklepowego...
LOCUMEXPRESS - najkorzystniejszą...
KUPIĘ mieszkanie 30 m²...
ZAMIENIĘ dwa mieszkania...
PRADNIK Czerwony M-6...
MIESZKANIA poszukuję...
DO wynajęcia mieszkanie...
ZAMIENIĘ mieszkanie...
ŚCISŁE centrum Krakowa...
PIWNICA w centrum Krakowa...

LOKAL biurowy w centrum Krakowa...
WOLA Duchacka Zachód M-2...
POSZUKUJĘ lokalu sklepowego...
POSZUKUJĘ lokalu handlowego...
MIESZKANIE parter 37 m²...
KRAKÓW! Mieszkanie około 40 m²...
ZDECYDOWANIE kupię lub wynajmę...
NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM tanio działkę...
SPRZEDAM gospodarstwo...
DOM jednorodzinny w Krakowie...
SPRZEDAM dom 220 m²...
LUSINA k/Krakowa - działka...
OKAZJA! Sprzedam dom...
SPRZEDAM działkę...
KAMIENICE z lokalami...
NOWY, całoroczny dom...
SPRZEDAM połowę willi...
KUPIĘ parcelę na bliźniak...
DZIAŁKĘ budowlaną...
SPRZEDAM dom, ogrzewanie...
BRONOWICE 31 a - sprzedam...
DOSTĘPNE sprzedania...
FIRMIE zachodniej...
DZIAŁKI budowlane...
DZIAŁKĘ budowlaną...
LUKSUSOWE, dwukondygnacyjne...

SPRZEDAM stan zerowy...
ZGUBY
UNIĘWĄZNIĄ się skradzione...
USŁUGI
USŁUGI tokarskie...
UKŁADANIE, cyklowanie...
REKLAMY 12 71-49...
TANI transport Mercedesem...
VIDEOFILMOWANIE...
PEDICURE u klienta...
CYKLINOWANIE, lakierowanie...
BLACHARSTWO samochodowe...
TELEFONY sekretarsko-dyrektorskie...
REMONTY malowanie...
BABA - oferuje opiekę...
MARYLKA - blondynka...
MONTAZ boazerii...
SUPEREKSPRESOWE...
PIANINA - fortepiany...
MALOWANIE, tapetowanie...
DOMOFONY, centrale...
MASAZJYSTA - mgr rehabilitacji...
OGRZEWANIE centralne...
PO powrocie z kontraktu...
CHCESZ zarobić 100 mln...
ODSTĄPIĘ pozwolenie...
PANIA lubiąca podróże...
KTO pożyczycy 25 mln...

WOJEWODA KRAKOWSKI
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego
Budownictwa „Transbud-Kraków” w Krakowie
Kandydaci przystępujący do konkursu...
Oferty z dokumentami i napisem KONKURS należy składać pod adresem
WYDZIAŁ ROZWOJU GOSPODARCZEGO I KOMUNIKACJI
Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, I p. pok. 110, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UNIVEX
HURTOWA SPRZEDAŻ
ZABAWEK
Firmy
Barbie
MATEL
HE-MAN
KRAKÓW
UL. SZLAK 14/B
W GODZ. 10-14
W pełnym asortymencie!

„ZEMPOL”
hurtownia i sklep
Kraków, al. Słowackiego 44, tel. 33-56-30, tlx 0322439
NAJNIŻSZE CENY!
SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
pralki - zamrażarki - bojler - wirówki
lodówki - krajalnice - pralko-wirówki
chłodziarki - kuchenki mikrofalowe
np. ceny hurtowe:
pralka automat Tatramat Mini 246 - 4.000.000 zł
lodówka Mińsk 15M, 280 l - 3.300.000 zł
wirówka C42 - 660.000 zł
bojler elektryczny 80 l - 680.000 zł
kuchenka mikrofalowa „Toshiba” - 2.200.000 zł
Ceny detaliczne podobne.
Dogodne terminy płatności. Dostawa do domu klienta - dla odbiorców hurtowych do 100 km.

BUMA
OKAZJA!
CEMENT BIAŁY
1,6 mln / tona
oferują:
SKŁADY MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
KRAKÓW, UL. GRZYBK 10A
(koło Matecznego)
UL. PIK. DĄBKA 18
(Rybitwy)

DAMIS
HURT - DETAL
bezporedni importer,
najniższe ceny w kraju, poleca:
artykuły i zabawki
do robienia żartów
gadżety, maski
bardzo duży wybór
zapraszamy do filii
w KIELCACH,
UL. GIPSOWA 13
tel. 529-69
czynne 8 - 16, sobota 9 - 13

Z BIUREM
„PARADISE”
NA NARTY
ALPY FRANCUSKIE
okolice Val d'Isere, Mont Blanc
Rewelacyjne ceny już od 870 tys. za 7 dni.
Tel. 22-53-77.

UNIwersytet Jagielloński
w Krakowie
ogłasza konkurs na stanowiska
PROFESORÓW NADZWYCZAJNYCH:
1. w Zakładzie Logiki, Instytutu Filozofii w zakresie logiki filozoficznej
2. w Zakładzie Estetyki, Instytutu Filozofii, w zakresie historii estetyki
O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, odpowiadająca kryteriom przewidzianym w art. 79 Ustawy o Szkolnictwie Wyższym (Dz. U. nr 65 z 1990 r.) oraz posiadająca tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego, a w przypadku nieposiadania tytułu naukowego mogąca powołać się na pozytywną uchwałę Rady Wydziału o wystąpieniu z wnioskiem o jego nadanie. Kandydaci ze stopniem naukowym doktora habilitowanego nie posiadający tytułu naukowego, w stosunku do których nie wystąpiono z wnioskiem o jego nadanie winni wykazać się:
1. znacznym wkładem w rozwój określonej dyscypliny naukowej, potwierdzonym opiniami trzech (w tym co najmniej 2 spoza UJ) profesorów z tytułem naukowym, reprezentujących tę samą lub pokrewną dyscyplinę naukową, a powołanych przez właściwą Radę Wydziału
2. czynnym udziałem w konferencjach i sympozjach naukowych
3. osiągnięciami w zakresie dydaktyki, kształcenia kadry naukowej lub kierowaniu zespołami badawczymi, a także organizacji życia naukowego
Kandydaci winni złożyć w Dziale Spraw Pracowniczych UJ (Kraków, ul. Gołębia 24, p. 15) w terminie do dnia 8 grudnia 1991 r. następujące dokumenty:
1. podanie
2. życiorys
3. autoreferat uwzględniający najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. wykaz publikacji uwzględniający:
a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
b) dorobek naukowy po uzyskaniu w.w. tytułu lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
5. odpis dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego
Uczelnia nie zapewni mieszkań.

Kraków-Londyn
-Kraków
regularna linia
autokarowa
autokary brytyjskie
dodatkowe kursy
przed świętami
tel. 47-09-31, 68-12-15

FORD FIESTA
diesel Ghia 85 r.
49.000.000 zł
Tel. 33-49-10
mg-2481

BTZ
„ARCO LINES”
proponuje
przejazdy
komfortowymi
autokarami
(klimatyzacja, video)
do:
PARYŻA, LYONU
BRUKSELI, AMSTERDAMU
RZYMU, MADRYTU
OSŁO I WIEDNIA
Kraków
Rynek Kleparski 4/19
tel. 66-51-88
Warszawa, tel. 18 98-85

Lobos

BIURO HANDLOWE
Kraków, ul. Krakowska 36

☎ 56 22 22

KSEROKOPIARKI I TELEFAXY Canon
Panasonic - TELEFONY, CENTRALKI TELEFONICZNE, FAXY
MASZYNY DO PISANIA - OPTIMA/Robotron
CASIO, CITIZEN - KALKULATORY, DATA BANKI

(prowadzimy usługi serwisowe w zakresie napraw w/w sprzętu)

KURSY KOMPUTEROWE

Prawdopodobnie jesteśmy
najlepsi
KURSY
podstawowe, specjalistyczne
oraz na życzenie

SZKOŁA SEKRETAREK

Kraków, ul. Grodzka 4/2
tel. 21-45-11, 21-51-66, 21-46-31
Zadzwoń — Przyjdź

„ZIELONE SZKOŁY”

z biurem „PARADISE”
Podkarpacie — Słowacja
od 45 tys. dziennie.

ZAPRASZAMY!

Tel. 22-53-77.

RZYM

REGULARNE PRZEWOZY

lüksowymi autokarami
WC + Video
RADTUR Kraków,
ul. Zyblikiewicza 2
(Dom Turysty) p. 110
☎ 21-80-22, 21 37 00
w godz. 9⁰⁰ — 17⁰⁰

Remonty konservacja i montaż

— kotłowni
— sieci c.o.
— wymienników ciepła
— stacji pomp
oraz
— innych instalacji wod-
kan.-gaz.-c.o.

poleca

„WAMARK”

Kraków, ul. Mazowiecka 21
tel. 33-44-55 wewn. 20-58
g-4032

KRAKOWSKI KLUB
„KYOKUSHINKAI”
KLUB MISTRZÓW EUROPY

OGŁASZA ZAPISY

DO GRUP SPORTOWYCH
I REKREACYJNYCH
KYOKUSHI

KARATE



INFORMACJE I ZAPISY
PONIEDZIAŁKI ŚRODY PIĄTKI
W GODZINACH 16-18
UL. KREMEROWSKA 3
tel. 34-08-49 34-13-39

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Batowicach
tel. 11-41-25

poleca:

— tarciec
— wełnę mineralną
— stal żebrowaną
— styropian
— pape, lepek
— stolarkę budowlaną
— węgiel, koks

czynny od 7 do 16
sobota 7—14

g-4153



ul. Kazimierza Wlk. 117
tel./fax 36-58-85, 36-59-42
ul. Kalwaryjska 36a Kraków

Schneider — Philips — Sony — ITT Nokia —
JVC — Samsung — Funai

— 50 typów telewizorów od 14” do 34”
— autoryzowane stoisko firm „Schneider”, „Philips”
— magnetowidy, odtwarzacze, zestawy satelitarne, zestawy
wieżowe
— sprzedaż detaliczna i hurtowa

NP. CENY HURTOWE

— Samsung 20” 50137 — 3.600.000 zł
— Schneider 20” — 4.000.000 zł
— Mac Tech 21” — 3.900.000 zł
— Hitachi 21” — 4.700.000 zł
— ITT Nokia 21” st. tix — 6.300.000 zł
— Metron 14” (lic. JVC) — 2.750.000 zł

Ceny detaliczne niewiele wyższe!!!

g-55978/przedruk

REWELACYJNY nietoksyczny

francuski lakier

do podłóg, metalu i betonu

Hurtownia „Cracovia”

Kraków ul. Kalwaryjska 34 tel.(012) 56 16 36

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I PIŚMIENNICZYCH „MARCO”

Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

zaprasza na zakupy

po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe
Powierzamy towar na kiermasze szkolne i inne

MIĘDZYAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ELEKTRON”

wynajmie

we własnym budynku przy ul. Przybyszewskiego w Krakowie

DWA LOKALE HANDLOWE

po 70 m kw. każdy

Oferty i propozycje należy składać w Zarządzie Spółdzielni
przy ul. J. Lea 213, pok. 20 do dnia 6 XI 1991 r.

Rozmowy z P.T. Oferentami odbędzie się w lokalu Spółdzielni
w dniu 8 XI 1991 r. o godzinie 10.

g-3386



Bydgoskie
Konsorcjum Kapitałowo-Inwestycyjne S.A.
filia w Nowym Sączu

INSTYTUCJA FINANSOWA
WYSPECJALIZOWANA
W TRANSFERZE KAPITAŁÓW

Masz wolne środki finansowe, inwestycyjne,
szukasz dobrej inwestycji —
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS
ABSOLUTNA DYSKRECJA

● gwarantujemy Klientom wysokie zyski od powierzonego
kapitału, liczone w stosunku rocznym, np.:
DLA OKRESÓW 3 MIESIĘCZNYCH — 42%
6 MIESIĘCZNYCH — 52%
12 MIESIĘCZNYCH — 65%

● osobom fizycznym, prowadzącym działalność gospodar-
czą oferujemy zwrotną pomoc finansową,
● prowadzimy kantor wymiany walut.

Prowadzisz własny interes, masz kłopoty ze zdobyciem środków lub
chcesz je dobrze zainwestować przyjdź do nas — jesteśmy do
Twoich usług.

NOWY SĄCZ, UL. 1 MAJA 5

☎ 238-81

w godz. 8—15.30, wtorki od 10 do 17.30.

REWELACYJNE

osiągnięcia
w leczeniu:

— bezpłodność i chorób
kobietych
— prostaty i chorób wewn.
— przewodu pokarmowego
i moczowego
— chorób kręgosłupa i sta-
wów
— astmy i alergii

Sanatorium

w Morszynie

„DORA VOYAGE”

N. Huta, os. Złota Jesień 15B

tel. 43-06-02 (9—17)

ZDROWIE Wadowice

ul. Sienkiewicza 24

FRESH STUDIO ODNOWY KOSMETYCZNEJ

zaprasza 8—18

● odchudzanie KOMPUTEROWE
● terapia LASEROWA zmarszczek,
blizn, rozstępów, trądziku
● kosmetyka tradycyjna
— drenaż limfatyczny
— czyszczenie skóry
— peeling, henna
— kuracje podnoszenia, ujędrniania
BIUSTU
● kosmetyka zębów
bezbolne usuwanie kamienia i na-
lotów
● MASAŻ leczniczy, relaksujący,
odchudzający, kregarstwo
● AKUPUNKTURA LASEROWA
● AEROBIC, CALLANETICS
● SKLEP firmowy
— preparaty odchudzające SLIM-FAST
— kosmetyki JERICHO

ul. Smoleńsk 16,

☎ 66-20-48

UWAGA!

PASMANTERIE

I DZIEWIARZE

nitkę z „lajkry”

do wrabiania w ściągacze
swetrow

PROPONUJE

bezpośredni importer z Nor-
wegii.

Kraków, tel. 55-62-42

D-2397

AUTOALARMY

Biernackiego 3

tel. 21-00-59

(10—17)

mg-2471

NOWOŚCI ŚWIATOWE

z Hiszpanii

oraz prod. krajowej

plytki ceramiczne

terakotę

klej do fliz

■ zlewozmywaki nierdzewne

poleca

„FLIZSHOP”

Kraków, ul. Kurkowa 3
przecznica z Rakowickiej
tel./fax 21-63-90

Zapraszamy od 10 do 18

HURT — DETAL

P.H.U. „JAMP” s.c.

wypożyczalnia

samochodów

poleca

małe Fiaty

atrakcyjne ceny

Kraków, ul. Krzywda 17e

tel. 56-29-82

Zapraszamy codziennie w

godz. 8—16, sobota w godz.

8—14.

mg-2454

Rewelacyjna seria PANASONIC-KX

— automatyczne sekretarki, telefony, centralki
— telefaksy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)

NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne

DYSTRYBUCJA:

symico

Kraków, al. Puszkińska 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9—15



BIURO

Bon-Voyage & Euro Transfer

oferuje PT klientom przejazdy do:

— Paryż, Metz, Reims
— Lyon, Miluza
— Rzym, Wenecja, Bolonia, Florencja
— Bruksela, Antwerpia, Genk, Mons
— Istanbul
— Norymberga, Monachium (3 x tygodniowo)
— Hannover, Dortmund, Kolonia
— Stuttgart, Frankfurt
— Wiedeń — codziennie
— oraz 49 innych miast niemieckich

SYLWESTER W PARYŻU

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Kraków, ul. Basztowa 25 (Hotel „Polonia”)

tel. 22-16-61 (9—17)

PIZZA — 3900

HAMBURGER — 2400

LAZZANIA

oferuje MAAD-BURGER

Kraków, ul. Friedleina 20

☎ 34-53-00 wew. 74



HURTOWNIA



Kraków, ul. Kamienna 12
tel. 33-72-41, fax 66-75-95, tix 326332
(czynne 7—15, pon.-pt.)

dostarcza:

— proszki, mydła, pasty (też bhp), płyny
— kosmetyki krajowe i zagraniczne
— zapalki
— odczynniki chemiczne (tel. 66-75-95)

Bezpośredni importer proszku Lagarto, który kupić warto.

ZGODA I JUŻ



HURTOWNIA OGUMIENIA

Biura

30-429 Kraków, ul. Wadowicka 10

tel. (012) 66-80-22 wewn. 267.

tix 0325636

godz. 8 - 15 (hurt)

oferujemy między innymi

OPONY

135 x 12 D-124 od 242.000 .-

165 x 13 D-124 od 289.000 .-

175 x 13 D-124 od 329.000 .-

175 x 14 D-124 od 348.000 .-

KOLEDZM
inż. FERDYNANDOWI
BUGAJSKIEMU
z powodu śmierci córki Sabiny wyraży głębokiego współczucia składają
Koleżanki i koledzy
stasz Dyrekcja PKZ SA
w Krakowie,
ul. Miodowa 41

PRACA

A. H. „SPATIS” poszukuje instruktorów i asystentów z wykształceniem (Polonez, zachodnie) tel. 22-56-12 (9-16) gm-01573

PRACOWNIKI jako magazyniera — sprzedawcę, najchętniej z własnym Zukiem — zatrudnienie. Oferty 2140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Prądnik Biały — Zachód” w Krakowie, ul. Pachocińskiego 8 zatrudni księgową i/a kosztów i analiz ekonomicznych. Ogłoszenia osobiste w godz. 8-10. g-2601

SZLIFIERNIA kamieni jubilerskich poszukuje osoby czysto lutującej srebro. Kraków 77, skrytka pocztowa 267. g-2979

PRZEJMUJE zlecenia na telefon 12-40-71. e-3663

ELEKTRONIKI aszywanie swetrów. — Tel. 66-16-87. e-2399

ARCHITEKTA wnętrz zatrudni — tel. 43-18-88. C-2936

FACHOWCA do zakupu kamieni jubilerskich przyjmę. 21-90-33 (9-19). Jg-000649

MŁODYCH, wysportowanych mężczyzn przyjmie do pracy Biuro Ochrony. Kraków ul. Łokietka 20 p. 406 (13-15.00). g-1171

ZATRUDNI starszą Panią — opieką nad starszą kobietą. Mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. 66-00-88, wewn. 218. g-4583

NAUKA

KURSY komputerowe „Cogito”, tel. 21-07-22. g-32664

AKADEMIA Filmowa — roczne Studium Wiedzy o Filmie. Mikołajska 2. Tel. 22-19-58, 22-08-14. g-3210

MATEMATYKA tel. 12-11-71. g-1173

MATEMATYKA — 21-58-53. D-869

ABSOLWENTKA Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej udzieli lekcji śpiewu solowego. Tel. 47-36-03. C-2889

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka. Wiadomość: 37-31-21, 37-31-64, pok. 403 A. T-050106

KUPNO

KEOM kolorowy 32-90-61.

OBLIGACJE — Biuro Maklerskie, Kraków ul. Lubicz 23, tel. 21-04-33 w. 876. Jg-053767

FIRMA „Juro” zakupi odczet od bezpośrednich importerów. Bochnia, tel. 49-30, 228-74. T-050106

Hyundai Sonata 2.0i
(z katalizatorem)
Wartburg 1.3
(z silnikiem VW Golf)
PUH „UNICO”
spółka z o.o.
ul. Powstańców 2
tel. 11-71-00 wewn. 24
pon.-pt. 10-17, sobota 10-14

SPRZEDAŻ

WORECZKI foliowe 22-90-61.

MODNA odzież importowana. Możliwość komisji. „Juro” Bochnia, — tel. 49-30, 228-74. t-50075

BLACHA telefonowa, stal zbrojeniowa, kształtowniki, rury — Zakopianska 163, tel. 66-68-74. D-2299

FRYZCZKA campingowo-gastronomiczna RFN. 44-32-46, 43-55-02.

GUZIKARKE Singer. 36-75-12. g-1866

SKLEP motoryzacyjny — metalowy Kraków, ul. Kalwaryjska 81 (przy Naczelny) oferuje najniższe w Krakowie akumulatory, opony samochodowe, blacharki karoseryjne Fiat 126, 128, Żuk, Polonez, piece olejowo-elektryczne, siatki ogrodzeniowe, wykładziny podłogowe, filizy i terakoty, grzejniki żeliwne, karnisze aluminiowe. g-1861

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 7 a. Siedlec koło Bochni, tel. 12-19-94 po godz. 18. mg-01569

ODCZYNNIKI chemiczne — detal — hurt — ul. Woźniców 12 (Czyżyny, przecznicza z ul. Centralnej). e-2278

FIRMA „Izolbud” oferuje: wełnę mineralną, cement, wapno, bąps, lepić, stęż. Transport do odbiorcy. Wiślicka, ul. Sadowa 48, tel. 78-48-00. g-702

ZAMRAZARKI „Mors”, 76-12-15.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

CEGIELNIA „Bonarka” oferuje: cegła kratówka, cegła pełna, cegła silikatowa, bloczki silikatowe, cegła klinkowa, cegła szamotowa, szałki ceramiczne (greny), przewody kamionowe, rury kamionkowe, dachówka ceramiczna i inne materiały budowlane. Transport, załadunek, — tel. 66-36-88, 66-46-16, ul. Fredry 4 — Zagiewniki. Jg-43587

SWIETLOWKI 40 W 9990 tel. 11-43-36. D-2274

WYKŁADZINY. Ceny rewelacyjne. Tel. (012) 37-92-90, 22-08-71. g-84733/presd

ALARMY domowe i samochodowe — tanio sprzedam, tel. 21-15-23. 21/F

KOMPLET siodlarski (siodło, suszarka) sprzedam, tel. 22-12-03.

MOTORYZACYJNE

TOYOTA Corolla 1.8 DXL, rok 1988. Tel. 33-88-48, po godz. 18. g-2187

SUZUKI Alto, 1988 — sprzedam. Tel. 66-78-92. g-2892

AUTO platforma Mercedes 306 D sprzedam. 43-50-64.

VW Bus na części sprzedam. 83-50-64.

LOKALE

POŚREDNICTWO „SKRET” Piłarska 21. Tel. 21-73-14. Jg-0845

DOMY, mieszkania, parcele, sprzedam — wynajmowanie. Stronczak, Al. Słowackiego 58, tel. 33-23-67. mg-46431

MAGAZYN 400 m kw. (Zabłocie) wydzierżawię, tel. 66-62-20, 66-93-22 wewn. 12-49. g-1171

„OLSZA” — kupno, sprzedaż, wynajmowanie, Olszańska 16 (Rakowice), (10-18). mg-052183

POŚREDNICTWO — Zleński, Krowczyńska 63a, 33-26-47. g-54337

MIESZKANIA, domy, działki — kupno — sprzedaż, wynajmowanie, niska prowizja — Brzezińska, os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95. e-2341

POŚREDNICTWO — 36-36-43. g-53445

POŚREDNICTWO, codziennie 8-20 — BIT. Tel. 11-90-56. g-52160

MIESZKANIA, lokale, pośrednictwo — 37-62-37. M-1107a

KUPIĘ lokal handlowy. Oferty 1091 „Prasa” Kraków, Wiślna 3.

POŚREDNICTWO — wynajmowanie — 43-51-98. g-1180

MIESZKANIA, domy, parcele, kupno — sprzedaż „SAMAL”, Nad Sudołem 8, tel. 34-07-94. mg-052108

POŚREDNICTWO — szuka lokali mieszkań, domów do wynajęcia, sprzedaż, kupna. Tel. 22-06-09, 66-31-37, fax 66-31-37, od 10.00 do 17.00. g-1179

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia, 22-71-47, (10-16). g-48666

POŚREDNICTWO poszukuje mieszkań do wynajmu i sprzedaży. Os. Zielone 5/8 44-26-02. C-3708

KUPIĘ M-3, M-4 w Nowej Hucie. Tel. 44-90-27. C-2887

KUPIĘ mieszkanie własnościowe około 50 m kw., z telefonem. Oferty: C-2941 „Combox” Kraków, Handlowe 9.

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁDA Nieruchomości — sprzedaż, kupno, zamiana, najem — św. Gertrudy 8, tel. 22-51-60, godz. 10-13. e-2287

NIERUCHOMOŚCI — pośrednictwo, Pleśnarowicz, Szewska 21.

POŚREDNICTWO CHEMURA, plac Szczepański 8, czynne codziennie 10-18 tel. 21-23-62, wewn. 217. g-334

POŚREDNICTWO ALFA 10-13. Plac Matejki 8, tel. 22-85-92. Poszukujemy mieszkań, domów, działek, lokali, garaży. mg-48062

POŚREDNICTWO „VALDI”, Krakowska 21, 56-55-01. e-2348

DUŻY dom — sprzedam. 36-06-24.

KUPIĘ działkę do 8 a. Tel. 48-33-67, po 16. g-2615

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno — sprzedaż, pełna obsługa prawna. Agencja „Tempus”, Kraków, Syrokomli 11 a, 22-47-69, czynne codziennie 10-17. g-2245

SPRZEDAŻ nowy dom jednorodzinny o pow. 200 m kw. Bronowice. W rozliczeniu ewentualnie mieszkanie własnościowe 2-4 pok. Oferty nr 3862, Prasa, Kraków Wiślna 2.

SPRZEDAŻ dom nowy, luksusowy, ładnie położony, 300 m kw. w Nowym Sączu. Wiadomość Nowy Sącz, Swierczewskiego 28, tel. 262-36.

USŁUGI

ZALUŻE — montaż, gwarancja, serwis, 47-25-19. mg-0882

CYKLINOWANIE, 47-23-01.

MONTAŻ boazerii, 44-42-08, 44-60-48. mg-47849

„MARKIZY” reklamowe, tarasowe, balkonowe rolety okienne żaluzje poziome i pionowe, produkcja i montaż. Warszawa, Kryniczna 15, tel. 17-08-43. mg-01928

TAPICERKA drzwi (cena 250.000) zamki — Marzyński, 44-63-83. g-1294

ZABEZPIECZANIE — wyściganie drzwi — zamki — „TEMPO”, 22-54-30.

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al Pokoju 3

WYDAWCA: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI tel. 22-63-04 fax: 228-249. tel.: 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98. Dział Miejski: 22-87-25. Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92. Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18:11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 tel/fax 204-78. Tarnów Krakowska 12 tel/fax 21-35-20. Bochnia ul. Sołna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel/fax 236-22. Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89; ul. Wielopole 1, II p. oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków